



PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny

Nr 2 (150) Luty 2010



DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1708

USTAWA

z dnia 2 grudnia 2009 r.

o izbach lekarskich¹⁾

Rozdział 1

Przenisv oalnie

3) lekarz — lekarza i lekarza dentystry;

4) prawo wykonywania zawodu — prawo wykonywania



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice

Wielka wyprzedaż rocznika 2009



**! odlicz 22%
VAT**

Opel Insignia
z silnikiem 2.0 CDTI 160 KM
upust **25 000 zł**



Wir leben Autos.

www.opel.com.pl

Upustami objęte są samochody będące na składzie Dealera.
Liczba samochodów ograniczona.

TRAX[®]
MULTIDEALER

Łódź
ul. Żeligowskiego 36
tel. 042 630 00 66

Belchatów Dobrzelów 20a
Skierniewice ul. Wyszyńskiego 1;
Piotrków Tryb. ul. Wojska Polskie o 237
Wieluń ul. R. Traugutta 51
Zgierz ul. Łęczycka 38

tel. 044 633 06 05
tel. 046 832 77 66
tel. 044 646 20 60
tel. 043 843 08 23
tel. 042 719 00 29



Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Insignia 2.0 CDTI ECOTEC – 5,8 l/100 km, CO₂ – 154 g/km (wg dyrektywy EC 715/2007 oraz EC 692/2008, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.opel.com.pl

PANACEUM

nr 2 (150) – luty 2010

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3,
tel. 42 683 17 93 wew. 122, faks 42 683 13 78
www.oil.lodz.pl • biuro@oil.lodz.pl

Kolegium redakcyjne

Ryszard Golański (przewodniczący),
Stanisław Ciechowicz (wiceprzewodniczący),
Paweł Czekalski, Elżbieta Falkowska-Bednarek,
Halina Kotus, Patrycja Proc,
Adriana Sikora, Barbara Szeffer-Marcinkowska

Redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor odpowiedzialna),
Ewa Juszyńska-Poradecka (współpraca)

Sekretariat i biuro reklamy

Alina Paradowska – panaceum@oil.lodz.pl

Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

Komisja Informacyjno-Wydawnicza

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący)

Skład komputerowy

IMAGINARIUM Jakub Kierc

Druk

SPRINT STUDIO Jarosław Szejner

Numer zamknięto 31 stycznia 2010 r.

Nakład 11 900 egz.

Copyright © OIL Łódź

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

Dane o piśmie

- Okładki i środek w pełnym kolorze.
- Liczba edycji – 11 w roku (miesięcznik z przerwą wakacyjną).
- Nakład: 11 800 egzemplarzy.
- Format: 208 x 288 mm.
- Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):
 - cała strona – 183 x 264 mm;
 - 1/2 strony w poziomie – 183 x 130,5 mm;
 - 1/2 strony w pionie – 89 x 264 mm;
 - 1/4 strony – 89 x 130,5 mm;
 - 1/8 strony – 89 x 63,5 mm;
 - 1/16 strony – 89 x 30 mm;
 - 1/32 strony – 42 x 30 mm.

Uwaga autorzy zdjęć!

Fotografie przesyłane do Redakcji w postaci cyfrowej, aby nadawały się do druku, muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę, aby wysyłając zdjęcia mailem, program pocztowy nie zmniejszał ich rozmiaru.



Nasza okładka

Oddajemy do rąk Czytelników 150 numer „Panaceum”. Na jego okładce widać, jak przez lata zmieniała się szata graficzna naszego pisma.

Projekt: Jakub Kierc



Felieton Naczelnego

Co pozostało za nami, co nas czeka?

Okładka tego numeru naszego pisma informuje o dwóch ważnych wydarzeniach. Po pierwsze aktualny numer jest 150 w historii! Piękny jubileusz, choć trudno weń uwierzyć, przecież nie tak dawno świętowaliśmy wydanie numeru setnego. Mimo, że tego typu jubileusze skłaniają do otwarcia butelki musującego napoju, mój nastrój daleki jest od szampańskiego. Związane jest to z zawirowaniami, jakie miały miejsce wokół funkcji redaktora naczelnego „Panaceum”. Sprawa ta jest dla mnie zbyt przykra, aby o niej pisać. Informacje znajdują Państwo w relacjach z posiedzeń Okręgowej Rady Lekarskiej i jej Prezydium. Temat ten będzie jednym z punktów kolejnego spotkania ORL.

Drugie, niezwykle ważne wydarzenie zwiastowane na okładce, to wejście w życie nowej ustawy o izbach lekarskich. Poprzednią Sejm PRL(!) uchwalił w maju 1989 r. i był to jeden z ostatnich aktów prawnych poprzedniego ustroju. Po dwudziestu latach samorząd lekarski doczekał się nie nowelizacji starych, często zdezaktualizowanych przepisów, ale nowej ustawy. O tym, że zawiera ona zapis o kontynuacji działań naszego samorządu zawodowego, od czasów dwudziestolecia międzywojennego, pisałem już w poprzednim felietonie. Dla izb w Krakowie, Lublinie i Poznaniu oznacza to szansę odzyskania przedwojennych siedzib.

Ustawa przynosi wiele nowych przepisów, przede wszystkim dotyczących roli i zasad funkcjonowania rzeczników odpowiedzialności zawodowej oraz sądów lekarskich, zarówno na szczeblu okręgu, jak i na poziomie naczelnym. Najważniejszą zmianą wydaje się być jawność posiedzeń sądów lekarskich. Nowa regulacja, niezwykle ważna i dla Izby Lekarskiej, i dla każdego lekarza, to ustawowy obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone podczas wykonywania zawodu lekarza. W chwili, kiedy piszę te słowa, został przekazany do konsultacji projekt rozporządzenia ministra finansów ustalający szczegółowy zakres ubezpieczenia, terminy i minimalną sumę gwarancyjną.

Obszerny komentarz o zapisach nowej ustawy, autorstwa redaktora Marka Stankiewicza zamieszczony był w pierwszym tegorocznym numerze „Gazety Lekarskiej”. Na dalszych stronach „Panaceum” znajdują Państwo informację na ten temat naszego radcy prawnego mecenasa Jarosława Klimka.

Ważnym wydarzeniem w naszym samorządzie był sprawozdawczo-wyborczy X Krajowy Zjazd Lekarzy, który odbył się w Warszawie 28–30 stycznia i który zakończył V kadencję. Prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej wybrano – Macieja J. Hamankiewicza, a do NRL powołano – obok zasiadającego w składzie tej Rady z urzędu Grzegorza Mazura, prezesa ORL – również: Ryszarda Golańskiego, Małgorzatę Lindorf, Grzegorza Krzyżanowskiego i Pawła Susłowskiego. O pozostałych dokonanych na zjeździe wyborach i jego przebiegu poinformujemy w naszej relacji w następnym numerze. Jednak już teraz z radością mogę poinformować, że dwoje naszych przedstawicieli: Małgorzata Kaczmarska-Banasiak i Paweł Susłowski otrzymali podczas zjazdu odznaczenie NRL „Meritus Pro Medicis”.

Wszystkim osobom wymienionym wyżej składam serdeczne gratulacje!

Ryszard Golański

Publicystyka, reportaż

- 3 Łączyć, a nie dzielić**
„Panaceum” rozmawia z dr. n. med. Grzegorzem Mazurem, nowym prezesem Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi.
- 6 To nie brak kontroli...**
Głos w sprawie likwidacji stażu podyplomowego
- 7 Nowa (stara) inicjatywa**
Podyplomowe kształcenie lekarzy w łódzkiej OIL

Kalendarium ORL

- 8 Statutowe organy odpowiedzialności zawodowej VI kadencji OIL w Łodzi**
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
Okręgowy Sąd Lekarski
- 9 Z prac Prezydium**
- 10 Z posiedzeń Rady**

Z życia środowiska

- 12 Człowiek współczesny w obliczu stresu środowiskowego**
Zaproszenie na Sympozjum
- 12 Aktualizacja programu „PIGUŁKA”**
Ubezpieczenie OC lekarzy
- 12 Gratulacje dla wszystkich, czeki dla najlepszych**
Uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom UM
- 13 Nowoczesny ośrodek przeszczepiania szpiku powstał w Łodzi**
Oddział Transplantacji Szpiku Kliniki Hematologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, działającej w strukturze Szpitala im. M. Kopernika.
- 14 Z wdzięczności dziecięcych serc**
Najsłoneczniejszy z medali dla profesorów Mollów
- 14 Przy wigilijnym stole**
U Seniorów też był... Mikołaj
- 15 Specjalizacje, doktoraty**

Komisja Kultury łódzkiej ORL zaprasza na kolejne imprezy do Klubu Lekarza do „pałacyku” przy ul. Czerwonej w Łodzi:

- 14 lutego 2010 r., o godz. 17, odbędzie się wernisaż wystawy z cyklu

Nasi przyjaciele i Ich twórczość

Swe prace malarskie zaprezentują **Jagoda Słubik** i **Zygmunt Kubiak**, rekomendowani przez doktor Alicję Naruszewicz-Petrenko.

•••

- 16 lutego br. (wtorek), o godz. 20, rozpoczną się w Klubie Lekarza

Ostatki jazzowe

Gwiazdą wieczoru będzie Paweł Serafiński. Będzie też można potańczyć i skorzystać z klubowej gastronomii.

Zapraszamy

1% podatku dla FWŚŚI

(więcej – s. 15)

Blżej prawa

- 16 Czy do więziennego chleba zębów trzeba?**
Z lekarskiej wokandy
- 17 Ważne zmiany dla lekarzy**
1 stycznia 2010 r. weszła w życie ustawa o izbach lekarskich, uchwalona ostatecznie przez Sejm 2 grudnia minionego roku. Zastąpiła ona ustawę z 17 maja 1989 r.

Z historii medycyny

- 19 Maria Śpiewak**
Portrety niepospolitych medyków

Nasze sprawy

- 20 Trudne wybory, czy... przymus?**
Mówiono, że domy tzw. spokojnej starości to zemsta dzieci za żłobki. Możliwe, tylko co mają zrobić matki, zwłaszcza samotne, gdy muszą zarobić na życie?

- 21 Podziękowania**

Sport

- 21 „Najpopularniejszy sportowiec – lekarz 2009”**
Regulamin plebiscytu
- 21 Złot Lekarzy Motocyklistów**

Klub Lekarza

- 22 Ulice San Francisco...**
W obiektywie J. Szumielewicz i J. Linickiego
- 23 Noworoczny toast na... 50 par**
Sylwester w Klubie Lekarza
- 23 X Ogólnopolska Biesiada Literacka UPPL**

Z żałobnej karty

- 29 Grażyna Rzepecka-Koniarek**
Wspomnienia...

Komunikat ważny dla młodych lekarzy i lekarzy dentystów

Zebranie wyborcze KMLiLD

Informuję, że Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2010 r. powołała uchwałą nr 45/VI/2010 komisje problemowe ORL w Łodzi VI kadencji, w tym Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów.

Zgodnie z art. 4 ust. 3 regulaminu KMLiLD, pierwsze zebranie członków Koła zwołał prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi. Zatem termin pierwszego zebrania Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów łódzkiej ORL ustalam na dzień 23 lutego br., początek – godz. 16. Spotkanie odbędzie się w salach Klubu Lekarza przy ulicy Czerwonej 3 w Łodzi. W programie spotkania: 1) wybory przewodniczącego Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów; 2) ustalenie harmonogramu działań Koła na 2010 rok.

Grzegorz Mazur
prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

Uwaga: Pełny tekst regulaminu działania Koła znajduje się na stronie internetowej OIL w Łodzi www.oil.lodz.pl/komisje_problemowe.

Łączyć, a nie dzielić

„Panaceum” rozmawia z dr. n. med. Grzegorzem Mazurem, nowym prezesem Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi.

„Panaceum”: – Gratulując wyboru na prezesa łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, chcielibyśmy odnieść się do treści Pana prezentacji programowej, przedstawionej na Zjeździe sprawozdawczo-wyborczym 5 grudnia minionego roku. Główną myślą tego wystąpienia było, że samorząd lekarski ma przede wszystkim pomagać lekarzom i ich bronić. To bardzo pojemne hasło...

Grzegorz Mazur: – Taka właśnie odpowiedź zwykle jednak padała, gdy w swoim środowisku pracy pytałem przed wyborami, czym powinna zajmować się Izba Lekarska i co jest jej najważniejszym zadaniem w VI kadencji? Uważam zatem, że nie możemy pozostać głusi na postulaty swoich koleżanek i kolegów, a wsłuchując się w problemy naszej wielotysięcznej korporacji zawodowej, musimy wzmocnić takie działania, które pozwolą nam sprostać oczekiwaniom członków naszej Izby.

„P”: – Jakie są – Pana zdaniem – te oczekiwania, czego dotyczą? Nasza korporacja zrzesza kilkanaście tysięcy członków, reprezentujących lekarzy w różnym wieku, także emerytów, różnych specjalności i tych jeszcze bez specjalizacji, pracujących w szpitalach, lecznictwie otwartym i własnych gabinetach, zatrudnionych na różnych stanowiskach i na podstawie różnego typu umów, a niekiedy będących pracodawcami. Jak pogodzić interesy wszystkich?

G.M.: – To wydaje się niemożliwe, ale chodzi o to, żeby łączyć te interesy, a nie dzielić. Myślę jednak, że jednym z podstawowych zadań instytucji, która nazywa się samorządem zawodowym, powinno być dążenie, by wszyscy jej członkowie mogli wykonywać swój zawód jak najlepiej, na jak najwyższym poziomie. Takim priorytetem w przypadku zawodu lekarzy i lekarzy dentyków, w sytuacji lawinowego postępu w medycynie, jest niesienie im pomocy przy zdobywaniu coraz wyższych kwalifikacji oraz ustawicznym pogłębianiu swojej wiedzy i umiejętności. Tym bardziej że jest to nie tylko ich obowiązkiem ustawowym, ale również – a może przede wszystkim – moralną powinnością wobec pacjentów.

„P”: – Wielu lekarzy krytykuje narzucone im zasady ewidencjonowania doskonalenia zawodowego, czyli gromadzenia

ptw. punktów edukacyjnych, bez możliwości korzystania z płatnych urlopów szkoleniowych oraz ulg podatkowych z tytułu udziału w zjazdach czy kursach.

G.M.: – Izba Lekarska nie może kwestionować ustawowego obowiązku doskonalenia zawodowego swych członków, ale musi walczyć o to, by ich słuszne postulaty zostały wreszcie uwzględnione. Podjęta przez Okręgowy Zjazd Lekarzy w Dobieszkowie wiosną 2009 r. uchwała o dobrowolności rozliczania się z punktów edukacyjnych powinna znaleźć naśladowców w innych izbach. Niezależnie jednak od wyrażenia sprzeciwu wobec administracyjnych nakazów, samorząd lekarzy powinien zdecydowanie włączyć się w proces organizowania doskonalenia zawodowego. W świetle przepisów nowej ustawy o izbach lekarskich z 2 grudnia minionego roku, należy to do podstawowych zadań Izby, a korzystanie z izbowej pomocy w realizacji obowiązku dokształcania się – jest jednym z praw jej członków.

„P”: – Na czym ta pomoc ma polegać?

G.M.: – Przede wszystkim na ułatwianiu dostępu do różnorodnych form poddyplomowego doskonalenia zawodowego przez inicjowanie oraz organizowanie kursów na terenie siedziby Izby w Łodzi i jej delegaturach, a także bezpośrednio w szpitalach i POZ-ach, co pozwoli obniżyć koszty szkoleń ponoszone przez uczestników, a także oszczędzić czas tracony przez nich na dojazdy do odległych niekiedy ośrodków szkoleniowych.

„P”: – Propozycja cenna, ale skąd brać środki na jej realizację?

G.M.: – Można w tym celu wykorzystać – o czym świadczy przykład innych izb, które wcześniej podjęły takie inicjatywy – specjalne programy operacyjne UE, które umożliwiają dofinansowanie szkoleń z pomocowych funduszy unijnych. Warto też przypomnieć, że nasza Okręgowa Rada Lekarska poprzedniej kadencji, na swym ostatnim posiedzeniu podjęła uchwałę w sprawie powołania izbowego Funduszu Szkoleniowego oraz zasad finansowania szkoleń lekarzy i lekarzy dentyków ze zgromadzonych na nim środków. Podobny fundusz istnieje również na szczeblu Naczelnej Izby Lekarskiej, a izby okręgowe mogą się zwracać o dotacje z tego źródła.



„P”: – Kiedy zatem członkowie naszej Izby będą mogli na taką pomoc liczyć? Z podobnymi propozycjami występowali już Pana poprzednicy i – niestety – nie udało się im doprowadzić do ich realizacji na większą skalę.

G.M.: – Sądzę, że wkrótce, gdyż już na pierwszym posiedzeniu nowo wybranej ORL, w połowie grudnia ubiegłego roku, został powołany specjalny, czteroosobowy zespół, który zajął się organizowaniem izbowego ośrodka doskonalenia zawodowego lekarzy. W jego skład weszli trzej lekarze reprezentujący lecznictwo otwarte, placówki szpitalne oraz Uniwersytet Medyczny, a także lekarz dentyista. Chodzi o to, żeby zainicjowane przez ten ośrodek szkolenia w jak najszerszym stopniu – tak pod względem tematyki, jak i miejsca, gdzie będą się odbywały – udało się dostosować do potrzeb naszych członków. Zarówno lekarzy i lekarzy dentyków, będących dopiero na stażu oraz specjalizujących się, a także tych, którzy już zdobyli określone specjalizacje.

„P”: – O działaniach, jakie podjął ten zespół, piszemy szerzej na dalszych stronach „Panaceum”, przejdźmy zatem do innych zagadnień, poruszonych przez Pana w wystąpieniu programowym.

G.M.: – O tym za chwilę, bo chciałbym w tym miejscu jeszcze wspomnieć i poddać pod rozważenie powołanego zespołu swoją myśl, że taki izbowy ośrodek doskonalenia zawodowego nie powinien koncentrować się tylko na organizowaniu kursów stricte o tematyce medycznej, ale również inicjować szkolenia z zakresu zagadnień prawno-etycznych, dotyczących wykonywania naszego zawodu. I tu widzę ogromne pole do działania dla naszych rzeczników odpowiedzialności zawodowej oraz sędziów, a także pracowników obsługi kancelaryjnej tych organów. Sam pełniłem przez 16 lat rolę zastępcy rzecznika najpierw na szczeblu OIL, a potem NIL i wiem, że wieloletnie

doświadczenie, jakie zdobywają członkowie lekarskiej Temidy, tylko w minimalnym stopniu wykorzystywane jest obecnie w tzw. prewencji pozytywnej, czyli kształtowaniu etycznych postaw lekarzy, co przecież należy do głównych zadań samorządu. Jestem przekonany, że udział w takich szkoleniach lekarzy i lekarzy dentyków, zwłaszcza młodych, a także np. częstsze prezentowanie opinii i komentarzy członków organów odpowiedzialności zawodowej na łamach „Panaceum”, z pewnością przyczyniłoby się do zmniejszenia liczby skarg wpływających do biura ORZOZ, zdecydowana bowiem większość z nich dotyczy niewłaściwych relacji pacjent–lekarz.

„P”: – **Te relacje są obecnie mocno zaburzone...**

G.M.: – Nie da się tego ukryć, a niewątpliwy wpływ na to mają media, w sensacyjny sposób ukazujące różne zdarzenia i sytuacje, których negatywnymi bohaterami stają się lekarze, co powoduje narastanie roszczeńowości ze strony pacjentów, ich rezerwy wobec nas, a nawet agresji. W relacjach pacjent–lekarz najistotniejsze jest zaufanie i to zaufanie buduje się latami, a zburzyć je można jedną nieodpowiedzialną publikacją czy audycją. Dlatego wśród działań priorytetowych, które nasza Izba będzie podejmować, stawiam również obronę godności lekarzy. Nie możemy pozwolić na bezkarne szkalowanie naszych koleżanek i kolegów przez dziennikarzy, musimy stawać w obronie dobrego imienia tych, którzy zostają pomówieni o czyny niegodne i których osądza się publicznie przed wydaniem wyroku czy choćby skierowaniem aktu oskarżenia do sądu. Komisja Rzecznika Praw Lekarzy, powołana w tym celu w naszej Izbie już w IV kadencji samorządu, musi z większą intensywnością reagować w takich sytuacjach i w uzasadnionych przypadkach nieść poszkodowanym stosowną pomoc, w tym również finansową. Rzecznik będzie mógł w tym celu korzystać ze specjalnego funduszu Izby. Zasady udzielania tej pomocy lekarzom i lekarzom dentyków, wobec których wszczęte zostało postępowanie karne w związku z wykonywaniem zawodu, określa uchwała ORL, podjęta jeszcze pod koniec minionej kadencji. Przyznanie pomocy może być uzależnione od charakteru sprawy oraz rodzaju stawianych zarzutów, a w przypadku rażącego naruszenia zasad etyki lekarskiej, nie będzie ona udzielana.

„P”: – **Mówił Pan o koniecznym w relacjach pacjent–lekarz zaufaniu, nie da się jednak ukryć, że są koledzy, którzy swym zachowaniem niekiedy sami je podważają, co rzuca cień na całe środowisko.**

G.M.: – No cóż, jak w każdej grupie zawodowej, również wśród lekarzy znajdują się osoby, które postępują niewłaściwie albo popełniają błędy. Jednak 16 lat rzecznikowania nauczyło mnie jednego, a mianowicie

roztropności i dystansu do tego, co w emocjach przekazuje pacjent lub jego rodzina w skardze adresowanej do biura ORZOZ. Zawsze trzeba spokojnie wysłuchać drugiej strony, która ma swoje argumenty. Należy również pamiętać, że samo złożenie skargi przez pacjenta jest dla lekarza zwykle wielkim obciążeniem i to niezależnie, jak dalek jest od potoczności i czy zakończy się wymierzeniem kary. Nawet jeśli posądzony o błąd w sztuce lekarz zostanie uniewinniony, pozostają wyrzuty sumienia.

„P”: – **Odnosił się Pan do skarg, jakie składają pacjenci do biura izbowego rzecznika, zarzucając lekarzom popełnienie błędów w sztuce, a nam głównie chodziło o ich nieetyczne zachowania, takie jak choćby łapówkarstwo czy podejmowanie pracy po pijanemu. Zarzuca się samorządowi, że nie potrafi walczyć z takimi przypadkami.**

G.M.: – Trzeba pamiętać, że tego rodzaju nieetyczne zachowania, choć mocno nagłaśniane w mediach, dotyczą bardzo nielicznej grupy lekarzy i lekarzy dentyków. W ewidentnych przypadkach pracy lekarza pod wpływem alkoholu, nasi rzecznicy zawsze kierują sprawę do sądu lekarskiego, który wydaje stosowny wyrok. Natomiast w sprawach korupcyjnych, w których udział biorą nasi koledzy i koleżanki, odpowiednimi organami do ich rozstrzygnięcia są prokuratura i sądy powszechnego wymiaru sprawiedliwości, które dysponują odpowiednimi środkami operacyjnymi, pozwalającymi ustalić zasadność postawionego zarzutu. My możemy tylko przestrzegać, napominać i apelować do koleżanek i kolegów o przestrzeganie w tej mierze przepisów – zarówno kodeksu etyki lekarskiej, jak i prawa karnego. Jako samorząd lekarski nie uchylamy się od podejmowania dyskusji na ten trudny temat, o czym świadczyć może zaproszenie na Okręgowy Zjazd Lekarzy w Piotrkowie Trybunalskim wiosną 2006 r. prokuratora okręgowego z Łodzi – Krzysztofa Kopani. Wciąż jednak nie zostały rozwiązane wątpliwości, co jest jeszcze tzw. upominkiem zwyczajowym lub dowodem wdzięczności, przekazywanym przez pacjenta, a co można już ocenić jako przyjęcie korzyści majątkowej. Największym złem, które zasługuje na potępienie, jest na pewno warunkowanie podjęcia działań lekarskich od wręczenia łapówki.

„P”: – **Na ten temat można by jeszcze snuć długie rozważania, ale czas przejść do innych działań pomocowych Izby, o których mówił Pan w czasie zjazdowego wystąpienia, a na które oczekują lekarze, zwłaszcza ci starsi wiekiem i dotknięci chorobą.**

G.M.: – To jest bardzo szczegółowa powinność naszego samorządu, którą trzeba realizować z wyczuciem i dyskrecją. Lekarze seniorzy mają swoją godność osobistą,

więc nie zawsze sami, nawet będąc w bardzo trudnej sytuacji, zwrócą się do Izby o udzielenie potrzebnego im wsparcia. Rolą naszych zespołów delegatów, czyli na tym pierwszym poziomie izbowych struktur, jest, aby docierać do starszych koleżanek i kolegów wymagających pomocy z naszej strony, czy to finansowej, czy w innej formie i przekazywać informacje o takich przypadkach do Komisji Bytowej. W Łodzi i Piotrkowie Trybunalskim takie rozeznanie mogą też robić aktywni członkowie istniejących Kół Lekarzy Seniorów. Myślę, że takie koła muszą powstać też w innych delegaturach i wszystkie powinny ze sobą ściśle współpracować. I jest jeszcze jedna grupa podopiecznych, która oczekuje z naszej strony pomocy – to są wdowy po lekarzach i ich osierocone dzieci, o nich również powinniśmy pamiętać... Musimy też wciąż uczywać czynnych zawodowo lekarzy i lekarzy dentyków, zwłaszcza z młodego pokolenia, aby naszych seniorów, gdy stają przed nimi w innej roli – roli pacjentów, traktowali z większym szacunkiem, a nawet jeśli przyjmują ich w swych prywatnych gabinetach – by stać ich było na gest bezinteresowności.

„P”: – **Czy nie sądzi Pan, że pewną rolę w organizowaniu pomocy starszym wiekiem lekarzom mogłaby odegrać powołana przez naszą Izbę, przy współpracy z innymi łódzkimi korporacjami zawodów zaufania publicznego, Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich?**

G.M.: – Wprawdzie głównym celem powołania tej Fundacji do życia jest budowa domu seniora dla przedstawicieli wspomnianych korporacji, ale sama jej nazwa wskazuje, że mogłaby rozszerzyć i zintensyfikować swoje działania. Sądzę też, że inicjatywa budowy takiej placówki zasługuje na większe wsparcie, bo to byłby wyraźny sygnał z naszej strony, że w kręgu zainteresowania Izby pozostają wszyscy lekarze i lekarze dentyści, nie tylko czynni zawodowo. Zawsze z ogromnym zainteresowaniem oglądam relacje z Domu Aktora w Skolimowie, który wciąż tętni życiem i marzy mi się, aby taki dom mogli mieć również łódzcy lekarze.

„P”: – **Powróćmy jednak do tematów, którymi żyją członkowie Izby, nie będący jeszcze „stypendystami” ZUS-u. Poprzednie kadencje obfitowały w akcje, organizowane wspólnie przez Izbę Lekarską i Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, które miały na celu doprowadzenie do zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, a przede wszystkim podwyższenia lekarskich wynagrodzeń. Czy ta współpraca będzie trwała nadal?**

G.M.: – Chociaż dzięki współpracy samorządu i związku zawodowego, która w regionie łódzkim przebiegała wręcz wzorowo, płace lekarskie uległy istotnej poprawie, nadal daleko jest do postulowanych

wartości, przyjętych na Krajowym Zjeździe Lekarzy w 2006 r. Działania na tym polu muszą być zatem kontynuowane. Ta współpraca, która w mijającej kadencji zaowocowała konsolidacją środowiska, powinna opierać się jednak na poszanowaniu odrębności i autonomii naszych organizacji. Izba bowiem nie może kierować związkiem, jak również nie może ograniczać się do roli związku zawodowego. Niezależnie od tego, te organizacje muszą być razem, muszą dobrze współpracować, a jeśli ktoś temu przeciwdziała, jeśli ktoś chce poróżnić związek z Izbą, to działa przeciw interesom całego środowiska lekarskiego, tym bardziej że w nowej ustawie o izbach lekarskich kompetencje samorządu w kwestiach dotyczących warunków pracy i płacy lekarzy zostały ograniczone – wcześniej mógł je negocjować, teraz tylko opiniować. Te zadania pozostają obecnie jedynie w gestii związku zawodowego, który jest – jak się potocznie mówi – pewnego rodzaju zbrojnym ramieniem środowiska lekarskiego.

„P”: – Nie da się jednak ukryć, że OZZL ma coraz bardziej ograniczone możliwości działania w naszym środowisku, ponieważ w znacznie liczbie placówek ochrony zdrowia lekarze pracują już nie na podstawie kodeksowych umów o pracę, a umów cywilnoprawnych, czyli na tzw. kontraktach, albo za pośrednictwem swoich prywatnych gabinetów, często tzw. na wezwanie. Czy Izba jest przygotowana, by odpowiednio zadbać o ich interesy?

G.M.: – Mogę śmiało powiedzieć, że jest, ponieważ zatrudnia własnych radców prawnych, którzy pozostają do dyspozycji członków samorządu, chociaż nie jest wykluczone, że istniejący już zespół trzeba będzie wzmocnić. Pozakodeksowe formy pracy lekarzy są bowiem faktycznie coraz bardziej popularne, co stwarza dla nas dodatkowe wyzwanie, bo powinnością Izby staje się udzielanie pomocy prawnej swoim członkom przy podpisywaniu umów z placówką, na rzecz której świadczą pracę. Wiadomo, że umowy te konstruowane są przez radców prawnych, reprezentujących interesy pracodawcy, a zatem uwzględniają głównie jego korzyści. Do tego zawierają zwykle wiele zawiłych paragrafów, które nie zawsze są właściwie przez lekarzy interpretowane. Informacje, które najbardziej ich interesują i są czytelne, to stawki wynagrodzenia oraz ramy czasowe pracy. Dlatego apeluję do lekarzy, aby zwracali się do izbowych prawników przed podpisaniem umów, by można je było przeanalizować i ewentualnie przereklamować, a nie dopiero wówczas, gdy dochodzi do zatargów z pracodawcą.

„P”: – Prawnicy spierają się, czy stosowane obecnie w NZOZ-ach oraz szpitalach – spółkach formy zatrudnienia lekarzy są zgodne z przepisami prawa, czy te przepisy omijają. Czy Izba powinna

domagać się jasnej wykładni w tej sprawie i wprowadzenia stosownych zmian?

G.M.: – Myślę, że tak, ale jest to raczej zadanie dla władz Naczelnej Izby Lekarskiej. Natomiast niezależnie od tego, że są wątpliwości dotyczące obecnych form zatrudnienia lekarzy, Izba nie może zdecydowanie im się przeciwstawiać, skoro sami zainteresowani uważają, że są one dla nich korzystne. Może – oczywiście – przestrzegać lekarzy o istniejących zagrożeniach, czyli braku ochrony prawnej, jaką zapewnia pracownikom kodeks pracy, ale przede wszystkim musi przyjąć im z daleko idącą pomocą, aby nie czuli się członkami naszego samorządu drugiej kategorii. Co więcej, jeśli domagamy się, aby nasz zawód był traktowany jako wolny, a nie najemny, Izba nie może wysyłać sygnałów, że jest za utrzymaniem zasad, jakie obowiązywały w poprzednim systemie. Uważam, że musimy być w tej sprawie elastyczni, ponieważ żaden członek Izby nie powinien pozostawać poza naszym zainteresowaniem.

„P”: – W przypadku lekarzy rodzinnych, a w zasadzie pracujących w całym POZ-ecie, kontakt z Izbą Lekarską jest jednak bardzo utrudniony, a to z uwagi na charakter ich pracy i czas, w jakim ją wykonują.

G.M.: – To prawda, ale staramy się o nich nie zapominać. Utrzymujemy bliski kontakt z oddziałem Łódzkim Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce. W obecnym składzie ORL lekarze podstawowej opieki zdrowotnej mają kilku swoich przedstawicieli, jeden z nich został – o czym już mówiłem – członkiem zespołu, którego zadaniem jest utworzenie izbowego ośrodka szkoleniowego. To zaś oznacza, że prowadzone przez nas kursy będą również uwzględniały potrzeby lekarzy POZ-etu. Moim zamysłem jest zainicjowanie wspólnych spotkań o charakterze informacyjno-szkoleniowym lekarzy pierwszego kontaktu z danego terenu z ordynatorami szpitala, który na tym terenie funkcjonuje. Tak, aby można było omówić pewne formy współpracy i wyjaśnić niedomówienia, jakie powstają na styku POZ–szpital, a dotyczą np. kierowania pacjentów na hospitalizację głównie w celu wykonania badań. Niestety, przejrzystość działania tego podstawowego ognia lecznictwa zaburza różnorodność funkcjonujących w nim podmiotów – obok lekarzy rodzinnych mamy POZ-ety istniejące w strukturach NZOZ-ów i SP ZOZ-ów, są to placówki małe i duże, sprawujące opiekę nad bardzo różną liczbą pacjentów i mające różne organy założycielskie. Tymczasem im większa różnorodność podmiotów, tym środowisko jest bardziej rozbite i trudniej o integrację, co sam obserwuję na przykładzie Bełchatowa.

„P”: – Spotkania, o których Pan mówi, są zapewne możliwe do przeprowadzenia

w mniejszych ośrodkach, ale chyba nie w samej Łodzi, gdzie nie obowiązuje swego rodzaju szpitalna rejonizacja. A jeśli już o tzw. terenie mowa, to chcemy nawiązać do jeszcze jednego punktu Pana wyborczego wystąpienia, dotyczącego przyznania większej autonomii delegaturom naszej Izby. O jaką autonomię chodzi?

G.M.: – Delegatury: piotrkowska, siedlecka i skierniewicka uzyskały już pewną autonomię w poprzedniej kadencji, ponieważ decyzją wspomnianego wyżej OZL w Piotrkowie Trybunalskim przyznano im własne środki na organizację imprez sportowych i rekreacyjnych, co zaowocowało wieloma inicjatywami. Myślę, że w podobny sposób można by wykorzystać część izbowych funduszy, przeznaczanych na kulturę, a także inne cele służące integracji środowiska. Ale przecież nie chodzi o to, by dzielić, ale by łączyć, więc w każdej imprezie organizowanej w tzw. terenie zawsze powinni uczestniczyć łodzianie.

„P”: – Mówił Pan również o tym, że trzeba doprowadzić do podniesienia rangi zespołów delegatów i samych delegatów w miejscu pracy. Jak to można rozumieć?

G.M.: – Delegaci, jako obdarzeni zaufaniem przedstawiciele środowiska, mają prawo wypowiadać się w imieniu lekarzy zatrudnionych w danej placówce i powinni być traktowani jako partnerzy pracodawców. Wyrazem naszych działań na tym polu będzie proponowany przez nową Radę szerszy niż dotychczas udział delegatów w opiniowaniu kandydatów na stanowiska kierownicze oraz w pracy samych komisji konkursowych. Na nich jednak będzie również spoczywał obowiązek informowania o tym, co dzieje się na dole, byśmy mogli jako Rada – gdy zajdzie taka potrzeba – szybko reagować w newralgicznych sytuacjach, czy to dotyczących lekarzy z jakiejś placówki czy nawet pojedynczych naszych członków wymagających pomocy, o czym już wcześniej była mowa. Zależy mi również, żeby poprzez większą operatywność delegatów udało się zaktywizować do działania na rzecz samorządu te koleżanki i koleżki, którzy delegatami nie są. No i mam ogromną nadzieję, że pod kierunkiem nowego wiceprzewodniczącego ożywi się działalność największej Delegatury Łódzkiej, która powinna być kołem zamachowym dla całej naszej Izby.

„P”: – Dziękuję za rozmowę i życzę, żeby Pana zamierzenia, nadzieje i postulaty, dotyczące obecnej kadencji samorządu, spełniły się.

Rozmawiała
Nina Smoleń
fot. A. Paradowska

Głos w sprawie likwidacji stażu podyplomowego

To nie brak kontroli...

Ubiegły rok dostarczał wielu emocji środowisku lekarskiemu, a jedną z przyczyn stały się projekty zmian do przepisów regulujących wykonywanie zawodu lekarza, zaproponowane przez Ministerstwo Zdrowia, dotyczące najmłodszych roczników lekarzy i lekarzy dentystów. Konkretnie chodzi o trzy kwestie: likwidację stażu podyplomowego, zmiany w trybie i zasadach odbywania specjalizacji oraz wzrost wynagrodzeń lekarzy rezydentów.

Z tych propozycji jedną już wprowadzono w życie na mocy nowelizacji ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry oraz wydanych na jej podstawie resortowych rozporządzeń. Efektem tego jest podniesienie wysokości zasadniczego miesięcznego wynagrodzenia lekarzy specjalizujących się w ramach rezydentur. Ich uposażenia zostały uregulowane w zależności od rodzaju specjalizacji (podstawowa/priorytetowa) oraz roku stażu. Od stycznia 2009 r. płace rezydentów wynoszą od 3170 do 3890 zł brutto miesięcznie, czyli na poziomie od 110% do 135% przeciętnej miesięcznej płacy. Kolejnym etapem było rozszerzenie listy tzw. dziedzin priorytetowych z sześciu do dwudziestu jeden, w których uposażenia lekarzy specjalizujących się są podwyższone.

Co zamiast stażu?

Na realizację wciąż czekają dwie inne propozycje resortu zdrowia, mające na celu zrewolucjonizowanie systemu kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów. Pierwsza z nich dotyczy powrotu do dwuetapowego trybu specjalizacji przez wprowadzenie tzw. modułów: podstawowego i specjalistycznego (o czym szerzej swego czasu pisaliśmy na łamach „Panaceum”), druga – i ta wydaje się najistotniejszą częścią ministerialnego projektu – likwidacji stażu podyplomowego, przy zachowanym obowiązku zdawania lekarskiego (lub lekarsko-dentystycznego) egzaminu państwowego.

Ministerstwo uważa, że stary, długotrwały proces kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów (od momentu otrzymania dyplomu uczelni medycznej do uzyskania tytułu specjalisty), jest przyczyną: – migracji młodych lekarzy; – braku pełnej samodzielności zawodowej lekarzy stażystów i lekarzy rezydentów; – deficytu kadry lekarskiej.

Projekt ustawy zakłada, że program stażu podyplomowego będzie częściowo realizowany w toku studiów medycznych, częściowo zaś zostanie włączony do programu modułu podstawowego uzyskiwania specjalizacji (m.in. obowiązkowy kurs i egzamin z dziedziny ratownictwa medycznego). Ministerstwo planuje zaoszczędzić

około 148,6 mln złotych rocznie, które mają być przeznaczone na stworzenie nowych miejsc rezydenckich oraz dostosowanie programów studiów medycznych.

Najprawdopodobniej likwidacja stażu obejmie osoby, które rozpoczną studia w roku akademickim 2010/2011. Corocznie uczelnie medyczne opuszcza około 2500 lekarzy i 850 lekarzy dentystów. Zakłada się, że w pierwszym roku po wejściu w życie nowelizacji ustawy liczby te będą dwukrotnie większe, jako że likwidacja stażu przyspieszy uzyskanie samodzielności zawodowej lekarzy.

Szkolenia dla tych, którzy... szkolą

NIL szacuje, że obecnie w trakcie specjalizacji znajduje się około 20% wszystkich lekarzy. Samorząd lekarski chciał zwiększenia liczby etatów rezydenckich i poprawy uposażeń stażystów. Likwidacja stażu podyplomowego wzbudza jednak sprzeciw wielu przedstawicieli naszego środowiska. Uważa się bowiem, że czas spędzony na stażu jest konieczny do tego, aby poznać praktyczną stronę przyszłego zawodu, jak i świadomie dokonać wyboru specjalizacji. Sami zainteresowani są oczywiście temu przeciwni, jednak propozycja zmian otworzyła ogólną dyskusję na temat systemu kształcenia podyplomowego lekarzy w Polsce.

Wątpliwości wzbudza też problem zagospodarowania lekarzy między ukończeniem studiów a zdaniem egzaminu LEP (LDEP) oraz dostaniem się na wybraną specjalizację. Absolwenci mają maksymalnie pięć lat na podjęcie i zdanie egzaminu, w tym czasie lekarze będą mieli ograniczone prawo wykonywania zawodu, ale nie będą już na etacie stażowym.

Ministerstwo odpiera zarzuty argumentując, że obok kwestii związanych z wydłużonym procesem kształcenia, istotne są również te, mówiące o tym, że „w części jednostek prowadzących staż podyplomowy szkolenie nie jest rzetelnie realizowane”. Aby zapobiec takim sytuacjom, proponowane przepisy dopuszczają wprowadzenie „procedur monitorowania systemu specjalizacji, kontroli realizacji przez jednostki uprawnione programów specjalizacji, jak również (...) obowiązkowych szkoleń dla osób pełniących funkcje kierowników specjalizacji”. Co ciekawe, takie kursy dla kierowników na specjalizacjach z dziedzin deficytowych są już organizowane przez Centrum Szkolenia Podyplomowego.

Oczywiście, sama idea wydaje się być słuszna, zwłaszcza że jakość szkolenia zależy przede wszystkim od lekarza bezpośrednio nadzorującego specjalizanta. W większości przypadków podstawowym problemem wy-

daje się być jednak nie brak kontroli, a brak motywacji. Specjaliści mają niższe pensje niż ich uczniowie, a projekt nie przewiduje wynagrodzeń dla kierowników specjalizacji.

Kolejne proponowane zmiany dotyczą państwowego egzaminu specjalizacyjnego, przy czym najważniejszą jest zniesienie jego części praktycznej. Ponadto dotychczas egzamin można było powtarzać czterokrotnie, po nowelizacji będzie można go zdawać aż do skutku – z tym, że po czwartym razie następne próby będą płatne.

Kompetencje dla wojewodów...

Przyznawanie i rozdział rezydentur będzie – tak jak dotychczas – leżało w gestii Ministerstwa Zdrowia, ale znacznie większą rolę ustawa powierza wojewodom, którzy będą zajmować się rozdziałem wszystkich pozostałych miejsc szkoleniowych. Rekrutacja na specjalizację odbywa się już obecnie na podstawie wyników testowego egzaminu LEP albo LDEP, egzaminu PES lub wyniku egzaminu z zakresu odpowiedniej specjalizacji I lub II stopnia. W przypadku uzyskania takiej samej liczby punktów, dodatkowym kryterium będzie średnia ocen uzyskana w okresie studiów lub rozmowa kwalifikacyjna prowadzona przez Państwowe Komisje Specjalizacyjne (PKS), powoływane przez wojewodę.

Projekt ustawy, oprócz typowych „rezydentur”, podtrzymuje szeroki wachlarz innych możliwości, w ramach których lekarz może odbywać specjalizację, tj. na podstawie umowy o pracę lub cywilnoprawnej, w ramach płatnego urlopu szkoleniowego, lub studiów doktoranckich. Uproszczenie akredytacji ma spowodować zwiększenie liczby jednostek, które mogłyby prowadzić szkolenie specjalizacyjne. Proponowane przepisy wprowadzają również możliwość powierzenia funkcji kierownika specjalizacji lekarzowi specjaliście zatrudnionemu na podstawie tzw. kontraktu.

•••

Wydaje się, że głównym celem wszystkich wprowadzonych zmian ma być jak najszybsze wykształcenie brakujących aktualnie specjalistów. Poprzez przesunięcie środków finansowych, tworzy się uprzywilejowaną warstwę lekarzy, którzy specjalizują się, aby uzupełnić istniejące braki. Faworyzowanie pewnych grup może jednak wywoływać u pozostałych poczucie niesprawiedliwości, tym bardziej że system kształcenia oparty jest na pracy, wiedzy i doświadczeniu tych ostatnich. Z drugiej strony, trudno przewidzieć, czy komfortowe warunki kształcenia wystarczą, aby zapobiec ucieczce młodych lekarzy i lekarzy dentystów do pracy za granicę!

Patrycja Proc

Z pełną wersją projektu zmian do omawianej ustawy można się zapoznać na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia (www.mz.gov.pl).

Podyplomowe kształcenie lekarzy w łódzkiej OIL

Nowa (stara) inicjatywa

W 2003 r., w Kopenhadze, Światowa Federacja Kształcenia Medycznego (WFME) ogłosiła dokument, określający standardy jakości z zakresu doskonalenia zawodowego lekarzy. Prace nad tym dokumentem trwały od roku 1998. Od tego czasu Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi podejmowała szereg inicjatyw, mających na celu udzielenie wsparcia koleżankom i kolegom w kontynuacji kształcenia po dyplomie.

Pierwsza sięga czerwca 2004 r., kiedy to z inicjatywy łódzkiego samorządu odbyło się spotkanie przedstawicieli Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz ówczesnej Okręgowej Rady Lekarskiej, w czasie którego podjęto próbę ustalenia zasad współpracy obu partnerów w zakresie podyplomowego, ustawicznego kształcenia lekarzy. Niestety, wówczas nie udało się tej inicjatywy rozwinąć. Idąc tym śladem, obecny prezes OIL – dr Grzegorz Mazur określił, że w nowej, VI kadencji samorządu lekarskiego kształcenie będzie jednym z priorytetowych – obok integracji środowiska – celów działania naszej Izby.

Jak wesprzeć lekarzy?

Nałożony przez ustawodawcę obowiązek kształcenie ustawicznego (art. 18, ust. 2 ustawy o zawodach lekarzy i lekarzy dentystów z 5 grudnia 1996 r.) dotyczy nas wszystkich – lekarzy i lekarzy dentystów. Niestety, chwalebna dążność do ustawicznego kształcenia zamienia się często w przysłowiową drogę przez mękę, co staje się przyczyną zniechęcenia do podnoszenia kwalifikacji.

Problem tkwi w organizacji procesu podyplomowego doskonalenia zawodowego lekarzy, który opiera się na wielopodmiotowości organów zajmujących się tematem kształcenia oraz dopuszczeniu do prowadzenia szkoleń różnorodnych firm, także komercyjnych. A to powoduje, że jakość niektórych kursów budzi wątpliwości, nie mówiąc o wysokości dyktowanych za nie opłat, przekraczających możliwości finansowe lekarzy, zwłaszcza młodych, specjalizujących się. Podstawowa jednak trudność polega na tym, że chociaż jesteśmy jedyną grupą zawodową, zobowiązaną do ustawicznego podnoszenia kwalifikacji mocą ustawy, nie mamy możliwości odpisywania od podatku kosztów, jakie w związku z tym ponosimy.

Mając to na uwadze, obecna ORL postanowiła podjąć kolejną nową inicjatywę, której celem jest niesienie pomocy lekarzom i lekarzom dentystom podejmującym trud podnoszenia swych kwalifikacji po dyplomie. Tym bardziej że takie działania stają się niejako obligatoryjne w świetle przepisów

nowej ustawy o izbach lekarskich z 2 grudnia 2009 r., a jednocześnie znajdują one wsparcie w programach operacyjnych Unii Europejskiej, które umożliwiają dofinansowanie szkoleń z pomocowych funduszy unijnych.

Realizacji tego celu służyć ma powołanie – już 15 grudnia 2009 r., na pierwszym posiedzeniu nowej ORL – zespołu ds. organizacji ośrodka szkoleniowego przy łódzkiej OIL. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że podwaliny do jego działania stworzyła już poprzednia Rada, która na swym ostatnim posiedzeniu 20 listopada ub.r. podjęła uchwałę w sprawie powołania izbowego Funduszu Szkoleniowego oraz zasad finansowania szkoleń lekarzy i lekarzy dentystów ze zgromadzonych na nim środków. Podobny fundusz istnieje na szczęblu Naczelnej Izby Lekarskiej, a izby okręgowe mogą się zwracać o uzyskanie dotacji z tego źródła.

Zgodnie z potrzebami

Wspomniany wyżej zespół, działający w składzie: Paweł Czekalski, Lidia Klichowicz, Józef Kobos i Lesław Pypeć, ustalił już zakres problemów do rozwiązania, a także wstępny harmonogram działań. Mówiono m.in. o tym, że nielogiczne jest, by kształcący się lekarze (czy to w ramach specjalizacji, czy po ich zakończeniu) wyjeżdżali na kursy do innych ośrodków, podczas gdy na terenie działania naszej OIL, a konkretnie w Łodzi, dysponujemy pełnym zapleczem naukowym i organizacyjnym. W zakresie organizowania szkoleń niezbędna jest jednak współpraca zarówno z różnymi towarzystwami naukowymi, jak i Uniwersytetem Medycznym oraz Wojewódzkim Ośrodkiem Doskonalenia Kadr Medycznych.

Na spotkaniu podkreślano, że rodzaje organizowanych kursów należy zweryfikować pod kątem programów stażowych i specjalizacyjnych, a tematykę i formy szkolenia dostosować do konkretnych potrzeb członków OIL, w tym również delegatur. Mówiono ponadto, że trzeba doprowadzić do sytuacji, aby w miarę możliwości szkolenia te były bezpłatne. Bo chociaż na całym niemal świecie lekarze sami inwestują w swoje wykształcenie, gdyż powoduje to znaczący wzrost dochodów, to w Polsce – przynajmniej na razie – nie jest to możliwe, jako że u nas uzyskanie wyższych kwalifikacji nie przekłada się bezpośrednio na wzrost wynagrodzenia.

Z dotychczasowego doświadczenia izbowego wynika, że dużym powodzeniem cieszą się kursy z zakresu pierwszej pomocy oraz resuscytacja dla lekarzy poszczególnych specjalności (np. rodzinnych czy den-



tystów) i te będą kontynuowane. Ale szkolenia – o czym mówiono na wspomnianym spotkaniu – mogą również obejmować zgoła inne i różnorodne zagadnienia. Jakże konkretnie? – to zależy od „zapotrzebowania” naszych koleżanek i kolegów.

Zgłoszone już propozycje dotyczą m.in. organizowania kursów o tematyce zarówno ogólnej (np. z zakresu prawa medycznego i orzecznictwa), jak i stricte medycznej (krwiodawstwo i medycyna pracy), skierowanych głównie do stażystów i specjalizantów. Z kolei lekarze, którzy już są specjalistami, mogą korzystać z kursów bądź to o charakterze interdyscyplinarnym (rozszerzających ich wiedzę w kwestii np. rozpoznawania i postępowania w cukrzycy), bądź to pozwalających im zdobyć nowe umiejętności w swojej dziedzinie (np. szpitalnego koordynatora przeszczepów).

Czekamy na kontakt

Zainteresowanych izbowymi szkoleniami prosimy o listy i maile na adres naszej OIL. W korespondencji prosimy uwzględnić odpowiedzi na następujące pytania:

W ilu kursach brałeś(aś) udział w ciągu ostatnich 18 miesięcy?

Ile z nich to kursy obowiązkowe, a ile nieobowiązkowe?

Ile z nich było płatnych, a ile bezpłatnych?

Jakie kursy odbyłeś(aś) na terenie działania OIL i UM w Łodzi?

Na jakie kursy byłeś(aś) zmuszony jechać do innego ośrodka?

W jakich kursach – szkoleniach chciał(a)byś wziąć udział?

Prosimy również podać następujące dane: płeć, wiek oraz rok i miejsce ukończenia studiów, a także rodzaj posiadanej (lub zdobywanej) specjalizacji, poza tym określć miejsce zamieszkania (Łódź/miasto powiatowe/mniejsza miejscowość lub wieś) oraz miejsce pracy (szpital/lecznictwo otwarte/prywatna praktyka).

Wszystkim, którzy do nas napiszą, w imieniu członków zespołu zajmującego się organizacją ośrodka szkoleniowego, serdecznie dziękuję.

Paweł R. Czekalski
sekretarz OIL w Łodzi

Statutowe organy odpowiedzialności zawodowej VI kadencji OIL w Łodzi



Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Zbigniew Muszyński

Zastępcy Rzecznika

Włodzimierz Abramowicz
Barbara Błaszczyk
Leszek Czupryniak

Grażyna Dawidowicz
Dariusz Diks
Artur Flejterski
Jolanta Hańcka
Olga Heim

Wojciech Jabłkowski
Zofia Jaksa-Klimas
Antoni Kaczan
Halina Kołodziejczyk
Anna Komorowska
Małgorzata Koziarska-Rościszewska
Maria Kozłowska-Kijewska
Zofia Lasocińska
Jan Lasota
Joanna Lech
Iwona Lewińska
Małgorzata Łukaszewska
Zbigniew Łukomski
Małgorzata Macharowska-Kędzia
Jarosław Maciak
Jacek Opinc
Ewa Pacześ
Elżbieta Pryczak
Krzysztof Rusin
Jacek Rzepecki
Teresa Sadlecka-Pawlak
Andrzej Sobczuk
Daniel Stachurski
Andrzej Suchorzewski
Andrzej Tietz
Krzysztof Walczewski
Sławomir Wierzbicki
Elżbieta Wojciechowska
Elżbieta Wrońska



Okręgowy Sąd Lekarski przewodniczący – Januariusz Kaczmarek

Andrzej Banyś
Elżbieta Bartczak
Zbigniew Bednarkiewicz
Wiesław Braciak
Miroslaw Chyb
Wojciech Domagalski

Aleksandra Hilt
Zdzisław Hoffer
Sylvia Jaworska-Zienkiewicz
Emilia Kołodziej-Kowalska
Beata Kostrzewa
Dariusz Królikowski

Wojciech Krul
Krzysztof Kuzdak (wiceprzewodniczący)
Piotr Lewandowski
Alicja Lipka-Kociszewska
Anna Lis-Owczarek
Grzegorz Maciejewski
Danuta Matusik
Józef Matych
Grzegorz Nowak
Tadeusz Pawłowski
Danuta Piątowska
Wiktor Pochylski
Janusz Prochaska (wiceprzewodniczący)
Maciej Prochowski
Paweł Ptaszyński
Zbigniew Rogowski
Piotr Sieroszewski
Henryk Skowroński
Andrzej Sysa
Zbigniew Szuflet
Ewa Toporowska-Kowalska
Anna Wiernik
Paweł Witkowski
Ewa Wnuk
Marzenna Wosik-Erenbek

*Wszystkim wybranym
serdecznie gratulujemy!*

fot. B. Nowak

Z prac Prezydium

22 grudnia 2009 r.

Było to pierwsze posiedzenie Prezydium łódzkiej ORL po wyborach jego składu, jakie odbyły się na posiedzeniu Rady 15 grudnia ub.r.

G. Mazur – prezes ORL poinformował zebranych o przebiegu posiedzenia NRL w dniu 18 grudnia 2009 r., już z udziałem nowo wybranych przewodniczących okręgowych rad lekarskich. Jako ciekawostkę podał, że na dwadzieścia pięć izb, w sześciu z nich prezesami wybrano lekarzy laryngologów.

Dyskusję podczas posiedzenia NRL zdominowały dwie sprawy, a mianowicie:

– kwestie związane z funkcjonowaniem firmy ubezpieczeniowej „Medbroker” Sp. z o.o. (informację G. Mazura uzupełnił R. Golański – wiceprezes NRL);

Spółka „Medbroker”, której udziałowcem jest Naczelna Izba Lekarska oraz 10 izb okręgowych, ubezpiecza około 10 tys. lekarzy w Polsce. Firma, zamiast przynosić zyski, generuje coraz większe straty. Sprawą zainteresowała się Naczelna Komisja Rewizyjna, która po przeprowadzeniu audytu, zakwestionowała zasadność decyzji NRL o zakupie udziałów w spółce. Zapowiedziała jednocześnie wystąpienie z rekomendacją o nieudzielenie tej Radzie absolutorium na zbliżającym się sprawozdawczo-wyborczym X Krajowym Zjeździe Lekarzy. Przewodniczący NKR podkreślał, iż Naczelna Rada od dwóch lat blokuje jej członkom dostęp do dokumentów związanych z tą sprawą. Ponieważ finanse spółki są w opłakanym stanie, NRL – chcąc ratować ją przed bankrutem – podjęła kontrowersyjną uchwałę o udzieleniu „Medbrokerowi” pożyczki w kwocie 400 tys. zł na dwa lata, z 10-proc. zyskiem (23 głosy za, 15 – przeciw). Należy w tym miejscu dodać, że łódzka ORL podjęła swego czasu decyzję, że nie jest zainteresowana udziałami w „Medbrokerze”.

– wątpliwości dotyczące projektu uchwały przygotowanej na X Krajowy Zjazd Lekarzy w sprawie regulaminów wyborczych, jakie mają obowiązywać w czasie kolejnych wyborów do organów izb lekarskich za cztery lata.

1 stycznia 2010 r. zaczyna obowiązywać nowa ustawa o izbach lekarskich z 2 grudnia 2009 r. (więcej na ten temat – s. 17), która m.in. całościowo reguluje kwestie dotyczące zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu lekarskiego na szczeblu okręgowym oraz krajowym. W tej sytuacji niektórzy członkowie NRL kwestionowali zasadność podejmowania przez X KZL uchwały szczegółowo określającej zapisy regulaminów wyborczych uważając, że zjazd powinien określić wyłącznie techniczne kwestie związane z przeprowadzeniem wyborów. Wątpliwości budził też fakt, że uchwałę, która będzie obowiązywała podczas kolejnych wyborów na VII kadencję, przygotowała ustępująca Krajowa Komisja Wyborcza, poza tym

kwestionowano jej propozycję, by wybory na szczeblu podstawowym mogły się odbywać drogą korespondencyjną.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania, członkowie Prezydium ORL poprosili J. Klimka, radcę prawnego OIL, o przygotowanie opinii prawnej, która pomoże delegatom OIL z Łodzi sformułować wnioski, jakie przedstawia na X KZL w sprawie wspomnianego wyżej projektu uchwały, dotyczącej regulaminów wyborczych. Omówiono również wstępnie propozycje uchwał zjazdowych, jakie łódzcy delegaci powinni zgłosić do zaakceptowania na styczniowym KZL.

• • •

W dalszej części posiedzenia członkowie „Prezydium” zapoznali się z opinią GBU „Global” dotyczącą propozycji zawartych w programie ubezpieczenia lekarzy przedstawionej przez spółkę „Medbroker” w kontekście autorskiego programu PZU SA. Dyskutowali również m.in. o potrzebie przeprowadzenia wyborów uzupełniających na terenie Delegatury Skierniewickiej, a konkretnie w Skierniewicach i Rawie Mazowieckiej, a także konieczności przemodelowania strony internetowej OIL, by lepiej służyła komunikacji z członkami Izby.

W dalszej części posiedzenia omówiono m.in. kwestie dotyczące organizacji:

– XXVII OZL wiosną 2010 r., który ma się odbyć na terenie Delegatury Piotrkowskiej, przypominając o konieczności dokonania przez delegaturę zgłoszeń kandydatów do tytułu Zasłużony Nauczyciel Lekarzy;

– ośrodka szkolenia lekarzy przy łódzkiej OIL (G. Mazur przekazał informację, uzyskaną od R. Krajewskiego – szefa Ośrodka Doskonalenia Zawodowego Lekarzy i Lekarzy Dentystów NIL, o możliwości pozyskiwania z tego źródła dotacji na kursy inicjowane przez izby okręgowe).

Prezydium podjęło uchwały:

– w sprawie wysokości diet dla funkcyjnych członków ORL VI kadencji, ustalając je na poziomie stawek obowiązujących w poprzedniej;

– aktualizacji cennika reklam i ogłoszeń zamieszczanych w „Panaceum”.

12 stycznia 2010 r.

G. Mazur przekazał na wstępie informację o śmierci i uroczystościach pogrzebowych Grażyny Rzepeckiej-Koniarek, byłej dyrektor Biura OIL w Łodzi (wspomnienie o Zmarłej – s. 29).

Członkowie Prezydium dyskutowali m.in. na temat:

– sposobów realizacji Apelu nr 1 XXVII Okręgowego Zjazdu Lekarzy w sprawie poprawy wizerunku i autorytetu OIL w Łodzi (głos zabierali m.in. G. Mazur, P. Czekański i S. Zimny);

– możliwości rozwiązania problemu lekarki, której łódzka ORL odmówiła skierowania na przeszkolenie w związku z ponad

Uchwała nr 44/VI/2010 ORL w Łodzi
z 19 stycznia 2010 r.

w sprawie

terminów posiedzeń
Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

Na podstawie art. 25 ust. 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 – tekst jednolity) oraz § 24 uchwały nr 17/90/I Naczelnej Rady Lekarskiej z 5 maja 1990 r. w sprawie ramowych regulaminów organizacji i trybu działania okręgowych zjazdów lekarzy, okręgowych rad lekarskich i okręgowych komisji rewizyjnych uchwała się, co następuje:

§ 1

Ustala się następujące terminy posiedzeń Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi w 2010 roku: 19 stycznia, 16 lutego, 23 marca, 18 maja, 22 czerwca, 14 września, 26 października, 7 grudnia.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr 45/VI/2010 ORL w Łodzi
z 19 stycznia 2010 r.

w sprawie

powołania komisji problemowych
Okręgowej Rady Lekarskiej VI kadencji

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi działając na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 10 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 – tekst jednolity) oraz § 34 ust. 1 i 3 uchwały nr 17/90/I Naczelnej Rady Lekarskiej z 5 maja 1990 r. w sprawie ramowych regulaminów organizacji i trybu działania okręgowych zjazdów lekarzy, okręgowych rad lekarskich i okręgowych komisji rewizyjnych postanawia:

§ 1

Powołać następujące komisje problemowe ORL w Łodzi VI kadencji:

1. Komisję Bytową, przewodnicząca – dr n. med. Kalina Pokuszyńska.
2. Komisję Etyki Lekarskiej, przewodniczący – prof. dr hab. med. Janusz Wasiak.
3. Komisję Finansowo-Budżetową, przewodniczący – dr n. med. Zbigniew Adamczyk.
4. Komisję Informacyjno-Wydawniczą, przewodniczący – dr n. med. Grzegorz Krzyżanowski.
5. Komisję ds. Konkursów, przewodniczący – lek. Sławomir Zimny.
6. Komisję ds. Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego, przewodnicząca – dr n. med. Elżbieta Jaszczuk.
7. Komisję Kultury, przewodniczący i kierownik Klubu Lekarza – dr n. med. Andrzej Święs, wiceprzewodniczący – dr n. med. Paweł Czekański.
8. Komisję ds. Legislacji, przewodnicząca – dr n. med. Ewa Kralkowska.
9. Komisję ds. Praktyk Lekarskich, przewodnicząca – lek. Anna Gronostaj.

10. Komisję Regulaminowo-Organizacyjną,

przewodniczący – lek. Włodzimierz Kardas.

11. Komisję ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu,

przewodnicząca – lek. dent. Irena Elerowska.

12. Komisję Sportu i Rekreacji, przewodniczący – lek. Janusz Malarski, wiceprzewodniczący – lek. Arkadiusz Wardziński.

13. Komisję Stomatologiczną, przewodniczący – dr n. med. Lesław Pypeć.

14. Komisję ds. Współpracy z Zagranicą,

przewodniczący – dr hab. n. med. Józef Kobos.

15. Komisję Rzecznika Praw Lekarzy, przewodniczący – lek. Marek Nadolski.

16. Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów.

17. Koło Lekarzy Seniorów.

§ 2

Przyjmuje się obowiązujące regulaminy komisji problemowych Okręgowej Rady Lekarskiej V kadencji z wyłączeniem regulaminu Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów oraz ze zmianami wynikającymi z § 3.

§ 3

Członkiem komisji problemowej może być każdy lekarz i lekarz dentyista – członek Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi.

Komisje problemowe spotykają się na posiedzeniach. Posiedzenia komisji odbywają się z taką częstotliwością, by w roku kalendarzowym było ich nie mniej niż 6, z wyjątkiem Komisji Finansowo-Budżetowej.

Członek ORL w Łodzi jest zobowiązany do czynnego uczestniczenia w pracach przynajmniej jednej komisji problemowej.

Jeżeli przewodniczącym komisji nie został wybrany członek ORL, to wiceprzewodniczącym powinien być członek ORL lub delegat na Krajowy Zjazd Lekarzy.

Nieusprawiedliwiona nieobecność członka komisji na trzech jej posiedzeniach w ciągu roku jest traktowana jako rezygnacja z pracy w komisji i powoduje skreślenie z listy członków tej komisji. Przewodniczący komisji zawiadamia o tym przewodniczącego ORL. Informacja o liczbie nieusprawiedliwionych nieobecności każdego z członków komisji na jej posiedzeniach jest obowiązkowym elementem sprawozdania komisji składanego OZL, nawet jeśli członkostwo w komisji ustalo zgodnie z postanowieniami poprzedzającymi

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

5-letnią przerwą w wykonywaniu zawodu, co podyktowane było wydaniem przez ZUS decyzji o jej niezdolności do pracy; lekarska odwołała się do NRL, a ta przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia Rady (głos zabierali: G. Mazur, S. Zimny, P. Czekalski i W. Kardas, a J. Klimek poinformował o prawnych aspektach sprawy);

– propozycji dotyczących funkcjonowania ośrodka doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów przy OIL w Łodzi (P. Czekalski, przewodniczący komisji specjalnej, która z nadania Rady zajęła się jego organizacją, przedstawił możliwości pozyskiwania środków na ten cel z funduszy pomocowych UE, a także proponowane kierunki i tematy szkoleń; swoje propozycje w tej sprawie zgłaszali ponadto: G. Krzyżanowski, S. Zimny, L. Pypeć, G. Mazur i W. Gradowski);

– liczebności oraz składu nowych list kandydatów do reprezentowania ORL w konkursach konkursowych na stanowiska ordynatorów oraz pielęgniarki oddziałowe w szpitalach; wskazywano, że przede wszystkim powinni się na nich znaleźć delegaci, jednak muszą zostać uzupełnione o inne osoby, a to z tego powodu, że w składzie komisji konkursowych mogą zasiadać tylko osoby o określonych kwalifikacjach i specjalizacjach, których wśród delegatów może brakować.

•••

G. Mazur przedstawił swoje propozycje, dotyczące powołania określonych komisji problemowych ORL oraz kandydatów na ich przewodniczących, które zostaną przedstawione na najbliższym posiedzeniu Rady. Poinformował, że dwie z tych komisji (ds. młodych lekarzy oraz ds. lekarzy seniorów) nazywają się tradycyjnie kołami i samodzielnie wybierają swych przewodniczących), ponadto przedstawił, opracowany przy współudziale prawników izbowych, nowy regulamin Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów. Większość z propozycji G. Mazura została przez członków Prezydium zaakceptowana, ich wątpliwości wzbudziły tylko kandydatury przewodniczących trzech komisji: legislacyjnej, rzecznika praw lekarzy oraz wydawniczej, której postanowiono nadać nazwę: Komisja Informacyjno-Wydawnicza. Przy okazji omawiania tej ostatniej sprawy, poruszony został problem obsady stanowiska redaktora naczelnego „Panaceum”, które obecnie pełni R. Golański.

Dyskusja okazała się być burzliwa, a głos zabierali w niej wszyscy członkowie Prezydium – poza R. Golańskim, który był w tym dniu nieobecny na posiedzeniu. Wskazywano m.in., że nie powinno być tak, że lekarz, pełniący wysokie funkcje w samorządzie lekarskim i kandydujący na prezesa OIL, jednocześnie kieruje pismem tej Izby, co umożliwia mu stałe prezentowanie swej osoby i poglądów na jego łamach. Argumentowano również, że redaktorem naczelnym pisma OIL nie musi być koniecznie lekarz, a raczej osoba posiadająca fachowe przygotowanie i doświadczenie

w redagowaniu tego rodzaju wydawnictw (co jest praktykowane w innych izbach).

Ostatecznie Prezydium podjęło uchwałę w sprawie powołania na stanowisko redaktora naczelnego „Panaceum” Niny Smoleń, która od 1998 r. pełni obowiązki redaktora prowadzącej pismo.

•••

Podczas omawianego posiedzenia:

– W. Gradowski, wiceprzewodniczący ORL i szef Delegatury Piotrkowskiej, przekazał informację o stanie przygotowań do organizacji XXVII OZL w Piotrkowie Trybunalskim;

– G. Mazur omówił zagadnienia, związane z udziałem członków naszej OIL w X Krajowym Zjeździe Lekarzy, proponując zorganizowanie specjalnego spotkania wszystkich delegatów, w celu ustalenia wspólnej strategii łódzkiej ekipy; zaproponował zgłoszenie do odznaczenia medalem NIL „Meritus Pro Medicis” dwóch kandydatur: R. Golańskiego i G. Krzyżanowskiego.

Z posiedzeń Rady

19 stycznia 2010 r.

Na wstępie P. Czekalski przedstawił sprawozdania z posiedzeń Prezydium, które odbyły się 22 grudnia 2009 r. i 12 stycznia br. (relacje – czytaj powyżej). Następnie głos zabrał R. Golański, który odniósł się do kwestii odwołania go ze stanowiska redaktora naczelnego „Panaceum” – pod jego nieobecność w dniu 12 stycznia br. na posiedzeniu Prezydium, którego jest członkiem. Po informacji G. Mazura, że R. Golański został desygnowany przez Prezydium do objęcia funkcji przewodniczącego Komisji Informacyjno-Wydawniczej oraz przedstawieniu argumentów, jakie podnosili jego członkowie, powołując na stanowisko redaktora naczelnego „Panaceum” dotychczasową jej redaktor odpowiedzialną – N. Smoleń, rozgorzała dyskusja.

W dyskusji głos zabrali m.in. M. Piechota, S. Ciechowicz, E. Denys-Ptaszyńska i E. Jaszczuk, którzy kwestionowali przede wszystkim formę odwołania R. Golańskiego i mówili, że sprawa obsady stanowiska redaktora naczelnego pisma OIL jest na tyle ważna, iż powinna być podejmowana na posiedzeniu Rady. Argumentowali też, że stanowisko to powinien pełnić lekarz. Z tym ostatnim zgodził się J. Kobos, jednak uważał jednocześnie, że nie może to być funkcyjny członek organów Izby. S. Ciechowicz złożył wniosek o uchylenie uchwały Prezydium w tej sprawie, poparty przez E. Kralkowską, który został następnie poddany pod głosowanie. Uchwała została uchylona (18 głosów za, 12 – przeciw, 4 – wstrzymujące się). Sprawę odłożono do dalszego rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu Rady.

•••

Rada podjęła uchwały w sprawie:

– ustalenia terminów posiedzeń łódzkiej ORL w całym bieżącym roku;

– ustalenia terminu Okręgowego Zjazdu Lekarzy w 2010 r. oraz składu Komitetu Organizacyjnego.

Członkowie Rady zastanawiali się nad proponowanymi tematami referatów, jakie mają zostać przedstawione delegatom uczestniczącym w XXVII OZL wiosną 2010 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Będą to tematy następujące: ubezpieczenie OC lekarzy oraz lekarz na sali sądowej – jako oskarżony, świadek i biegły.

Następnie uchwałami Rady powołano na VI kadencję samorządu lekarskiego:

– mediatora OIL (funkcja ta została wprowadzona do organów odpowiedzialności zawodowej przepisami nowej ustawy o izbach lekarskich);

– pełnomocnika ds. zdrowia lekarzy i lekarzy dentyków;

– komisje problemowe ORL, wraz z ich przewodniczącymi.

(pełne teksty wszystkich wymienionych uchwał – s. 9–11).

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że z powodu odmowy przyjęcia przez R. Golańskiego proponowanej mu funkcji przewodniczącego Komisji Informacyjno-Wydawniczej ORL, decyzją Rady stanowisko to powierzono G. Krzyżanowskiemu.

Przegłosowano również uchwałę w sprawie przyjęcia nowego regulaminu działania Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentyków przy ORL w Łodzi (jego tekst został zamieszczony na stronie internetowej izby: www.oil.lodz.pl).

•••

W kolejnym punkcie posiedzenia, G. Mazur złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Konwentu Przewodniczących Okręgowych Rad Lekarskich, na którym m.in. dyskutowano, czy ma on mieć nadal status komisji NRL, czy ma działać jako ciało całkowicie od Naczelnej Rady niezależne. Członkowie Konwentu wiele miejsca poświęcili również nowym zasadom obowiązującym w ubezpieczeniach OC lekarzy od 1 stycznia br., które wprowadzone zostały ustawą o izbach lekarskich z 2 grudnia 2009 r. (więcej na ten temat – s. 17).

W czasie posiedzenia przedyskutowano kwestie związane z:

– tworzeniem nowych list lekarzy, którzy będą desygnowani do komisji konkursowych na kierownicze stanowiska w ZOZ-ach;

– wątpliwościami towarzyszącymi organizacji szkoleń wewnętrznych w NZOZ-ach: czy takie placówki mogą być rejestrowane w wykazie OIL jako podmioty szkolące, czy mają dokonywać opłat za rejestrację, a także czy takie szkolenia mogą być punktowane (głos zabierali: E. Jaszczuk, E. Kralkowska i W. Grabowski, a także J. Klimek);

P. Czekański poinformował członków Rady o działaniach podjętych przez specjalną komisję, powołaną na pierwszym posiedzeniu ORL, w sprawie tworzenia i zakresu działania

Ośrodka Doskonalenia Zawodowego Lekarzy i Lekarzy Dentyków przy OIL w Łodzi (więcej na ten temat – s. 7). W dyskusji na ten temat udział wzięli. L. Klichowicz, L. Pypeć i G. Krzyżanowski.

Członkowie Rady podjęli decyzję w sprawie lekarki, której ORL poprzedniej kadencji odmówiła skierowania na przeszkolenie w związku z ponad 5-letnią przerwą w wykonywaniu zawodu (o sprawie dyskutowano wcześniej na posiedzeniu Prezydium 12 stycznia br. – patrz relacja). Na wniosek Komisji Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego, Rada powołała specjalną komisję, która dokona oceny stanu zdrowia lekarki.

•••

Sporo miejsca w czasie posiedzenia poświęcono ocenie kontraktów, jakie Łódzki Oddział Wojewódzki podpisał ze szpitalami w naszym regionie. Niestety, mimo zapewnień minister zdrowia – E. Kopacz, że nie będą one niższe niż w roku minionym, zostały one „okrojone” średnio o 3–5%. Zapowiada się w placówkach lecznictwa trudny rok, ponieważ środki przeznaczane na ochronę relatywnie maleją, a wydatki rosną. Zapowiedziany przez premiera D. Tuska wzrost składki zdrowotnej do 10% na pewno się w tym roku nie dokona. G. Krzyżanowski z ubolewaniem stwierdził, że kolejny rząd nie wykorzystał szansy, żeby zwiększyć dopływ środków do systemu ubezpieczeń społecznych.

Dyskutowano również o reorganizacjach, jakie przeżywa lecznictwo zamknięte w samej Łodzi oraz negatywnych skutkach, jakie mogą one przynieść dla pacjentów i personelu szpitalnego – łączeniu „Madurowicza” z „Pirogowem”, czy próbie likwidacji „Jordana”, a także wprowadzeniu zarządzeniem wojewody tzw. ostrożyńskiego systemu pracy we wszystkich szpitalach. E. Kralkowska, powołując się na pozew złożony do sądu w sprawie szkodliwości decyzji marszałka województwa o likwidacji szpitala im. Madurowicza stwierdziła, że dobra znajomość prawa jest bardzo istotna w sytuacji, gdy decyzje władzy budzą wątpliwości lub są wręcz szkodliwe. J. Kobos wyraził przekonanie, że działająca obecnie pod jej kierownictwem Komisja Legislacyjna ORL, będzie pilnie monitorowała poczynania tej władzy – zarówno państwowej, jak i samorządowej, wskazując na zagrożenia w ochronie zdrowia.

Na zakończenie Rady, S. Zimny zaapelował do jej członków, aby przekazywali 1% odpisu od swojego podatku dochodowego na rzecz Fundacji Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich, przyczyniając się w ten sposób do realizacji zamierzeń, dotyczących budowy Domu Seniora dla lekarzy.

•••

Przed zasadniczymi obradami Rady odbyła się 10-minutowa prezentacja firmy „Sanofi Aventis”.

opr. NS

Uchwała nr 47/VI/2010 ORL w Łodzi z 19 stycznia 2010 r. w sprawie **powołania mediatora** **w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi**

Na podstawie art. 25 pkt 10 i art. 113 ust. 3 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 – tekst jednolity) uchwała się, co następuje:

§ 1

Powołać dr. hab. n. med. Ryszarda Markerta na funkcję mediatora w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi na okres VI kadencji działania samorządu.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Uchwała nr 48/VI/2010 ORL w Łodzi z 19 stycznia 2010 r. w sprawie **powołania pełnomocnika** **do spraw zdrowia** **lekarzy i lekarzy dentyków**

Działając na podstawie art. 25 pkt. 1 i 11 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 – tekst jednolity), uchwały nr17/90/I NRL z 5 maja 1990 r. w sprawie ramowych regulaminów organizacji i trybu działania: okręgowych zjazdów lekarzy, okręgowych rad lekarskich i okręgowych komisji rewizyjnych oraz w wykonaniu uchwały nr 7/07/V Naczelnej Rady Lekarskiej z 13 kwietnia 2007 r., Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi postanawia:

§ 1

Powołać dr. Leszka Dobrowolskiego na pełnomocnika do spraw zdrowia lekarzy i lekarzy dentyków. Jednocześnie traci moc uchwała nr 1353/V/2007 ORL z 25 maja 2007 r.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr 49/VI/2010 ORL w Łodzi z 19 stycznia 2010 r. w sprawie **zwolnienia** **Okręgowego Zjazdu Lekarzy**

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi działając na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 – tekst jednolity) postanawia:

§ 1

Zwołać XXVII Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi w dniu 10 kwietnia 2010 r. w Piotrkowie Trybunalskim.

§ 2

Powołać Komitet Organizacyjny XXVII Okręgowego Zjazdu Lekarzy w składzie:
przewodniczący – Paweł Szczeniak,
członkowie – Arkadiusz Wardziński,
Paweł Banaszek.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

W imieniu organizatorów, serdecznie zapraszamy zainteresowanych tematem na:

I Międzynarodowe Sympozjum

Człowiek współczesny w obliczu stresu środowiskowego

Sympozjum odbędzie się 5 marca 2019 roku (piątek), w godz. 9–15:30, w sali obrad Urzędu Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska 104 (budynek B)

Komitetowi Naukowemu i Komitetowi Organizacyjnemu sympozjum przewodniczy prof. nadzw. dr hab. n. med. Anna Zalewska-Janowska.

Patronat medialny nad sympozjum objęło „Panaceum” – pismo OIL w Łodzi.

– *Temat sympozjum jest wciąż niezmiernie ważny dla wszystkich, którzy na co dzień spotykają się z licznymi problemami zdrowotnym pacjentów, będącymi następstwem stresogennych czynników środowiska – mówi prof. A. Zalewska-Janowska. – Biorąc pod uwagę interdyscyplinarny charakter zagadnień, spotkanie to kierowane jest zarówno do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, jak i szerokiej rzeszy lekarzy specjalistów oraz psychologów i psychoterapeutów. Celem sympozjum jest zasygnalizowanie najważniejszych problemów oraz ukazanie kierunków badań w danym obszarze z możliwością praktycznego ich wykorzystania w codziennej praktyce lekarskiej.*

Wykład inauguracyjny pt. *Interdyscyplinarność i współpraca* wygłosi dr Jacek Saryusz-Wolski – przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego

Przewidziano następujące sesje w jęz. polskim i angielskim (czas trwania każdej sesji 1,5 godziny zegarowej): Sesja I: *Alergia – choroba XXI wieku*. Sesja II: *Stress – interdyscyplinarny issue*. Sesja III: *Skóra – źródło stresu i choroby?* Sesja IV: *Uzależnienia – wyzwanie dla medycyny*. Sesja V: *Choroby psychiczne – problem nie tylko medycyny*.

Udział w konferencji jest bezpłatny, jednak ze względu na punkty edukacyjne wymaga rejestracji. Formularz zgłoszeniowy jest dostępny na stronie internetowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi: www.umed.pl. Organizatorzy proszą o uważne wypełnienie wszystkich pól formularza, gdyż są one obowiązkowe do prawidłowego przyjęcia i przesłanie zgłoszenia na adres:

e-mail: anna.zalewska-janowska@umed.lodz.pl lub faks: 42 678 22 92



Gratulacje dla wszystkich, czeki dla najlepszych

8 stycznia br., w gmachu Teatru Wielkiego w Łodzi, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom Wydziałów: Lekarskiego, Lekarsko-Dentystycznego oraz Wojskowo-Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego. Z rąk rektora UM – prof. Pawła Górskiego oraz dziekanów poszczególnych wydziałów odebrało je około 400 młodych lekarzy (w tym 14, którzy przypieczętowali ukończenie studiów oceną bardzo dobrą).

W pierwszej kolejności dyplomy wręczono absolwentkom, które uzyskały najwyższą średnią ocen końcowych. Były to: Anna Kasielska z Wydziału Lekarskiego (4,78), Aneta Kleniewska z Wydziału Wojskowo-Lekarskiego (4,87) oraz Katarzyna Piątek z Wydziału Lekarsko-Dentystycznego (4,75). Wszystkie trzy już są członkami naszej Okręgowej Izby Lekarskiej, a w nagrodę za doskonałe wyniki w nauce otrzymały z rąk prezesa OIL – dr. n. med. Grzegorza Mazura drobne upominki. Były to czeki opiewające na 1200 zł oraz książki prof. Andrzeja Kurnatowskiego, przedstawiające profesorów wydziałów medycznych AM i UM w Łodzi od 1945 roku.

W czasie swojego wystąpienia G. Mazur pogratulował ukończenia trudnych studiów medycznych wszystkim absolwentom uczelni i powitał ich w gronie członków naszej Izby. Wyraził też zadowolenie z faktu, że jest grono młodych lekarzy – zapaleńców, którzy już teraz deklarują chęć pracy w samorządzie.

Podczas uroczystości wręczone zostały także nagrody dla zawodników Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Medycznego za wybitne osiągnięcia sportowe i wieloletnie reprezentowanie uczelni na zawodach.

(ms)

Aktualizacja programu „PIGUŁKA”

Informujemy, że od 7 stycznia 2010 r. obowiązują nowe warunki programu „PIGUŁKA”.

Najważniejsze zmiany dotyczą:

1) dla pierwszej, drugiej i trzeciej grupy specjalizacji w dobrowolnym ubezpieczeniu OC zawodu lekarza wprowadzono dodatkową sumę ubezpieczenia 150 tys. euro z zachowaniem zniżek za stopień specjalizacji, a także posiadane w PZU SA ubezpieczenia inne niż ubezpieczenia OC zawodu lekarza;

2) dla lekarzy, którzy zawierają po raz pierwszy ubezpieczenie OC zawodu lekarza lub jeżeli przerwa w ubezpieczeniu wyniosła nie mniej niż sześć miesięcy, wprowadzono do wyboru dwie dodatkowe sumy ubezpieczenia 200 tys. eur i 250 tys. euro oraz zniżki za stopień specjalizacji,

3) w dobrowolnym i obowiązkowym OC doprecyzowane zostały zasady przypisania lekarzy do grupy specjalizacji w zależności od faktycznie wykonywanych czynności medycznych; lekarze posiadający kilka specjalizacji zostają zakwalifikowani do pierwszej, drugiej lub trzeciej grupy, zgodnie ze specjalizacją o najwyższym ryzyku ubezpieczeniowym,

4) w przypadku świadczenia pracy w pogotowiu ratunkowym nalicza się składkę

przewidzianą dla trzeciej (najwyższej) grupy ryzyka.

Uwaga! uregulowania mają zastosowanie do umów zawieranych od 7 stycznia 2010 r.

• • •

Dla przypomnienia:

1. Program „PIGUŁKA” adresowany jest do lekarzy zrzeszonych w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi.

2. Dzięki programowi „Pigułka”, opracowanemu wspólnie z brokerską firmą GBU Global Sp. z o.o., lekarze – członkowie OIL w Łodzi mogą się ubezpieczać na bezpieczne sumy gwarancyjne na preferencyjnych warunkach, mogą też korzystać ze zniżek przy ubezpieczeniu mieszkań, domów, gabinetów lekarskich czy domków letniskowych.

3. Naszym partnerem jest od lat PZU SA, choć co roku pytamy także innych ubezpieczycieli o ich ofertę na kolejny rok.

4. Warunki programu mogą być stosowane przez GBU Global Sp. z o.o. oraz agencje PZU SA na wyłączność.

(WB)

Więcej informacji – na stronie internetowej: www.oil.lodz.pl

Nowoczesny ośrodek przeszczepiania szpiku powstał w Łodzi

Oddział Transplantacji Szpiku Kliniki Hematologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, działająca w strukturze Szpitala im. M. Kopernika, to pierwszy w województwie łódzkim ośrodek, w którym będą się odbywały allogeniczne przeszczepy macierzystych komórek krwiotwórczych od dawców rodzinnych i niespokrewnionych.

– Uruchomienie tego obiektu, na który czekali od lat chorzy na białaczkę mieszkający Łodzi i makroregionu, to jeden z największych sukcesów w historii naszego szpitala, a także wielkie osiągnięcie organizacyjne samorządu województwa łódzkiego i łódzkiej uczelni medycznej – powiedział Wojciech Szrajber, dyrektor „Kopernika”, w czasie uroczystego otwarcia nowo powstałego Ośrodka Przeszczepów Szpiku. W uroczystości, która odbyła się 4 stycznia br., udział wzięli m.in. wiceminister zdrowia Adam Fronczak, przedstawiciele władz wojewódzkich – wojewoda Jolanta Chełmińska i marszałek Włodzimierz Fisiak, prorektorzy Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – profesorowie Radziśław Kordek i Marian Brocki, a także kilku wybitnych hematologów polskich. Ośrodek poświęcił metropolita łódzki – abp Władysław Ziółek.

Europejski standard

W budynku o powierzchni ponad 1000 m kw. znajduje się osiem jednoosobowych sal, wyposażonych w osobne łazienki i monitoring, z telewizorami i telefonami przy łóżkach. Każda sala to supersterylna izolatka, zabezpieczona przed wtargnięciem drobnoustrojów przez specjalny system wentylacyjny. Personel medyczny i osoby odwiedzające chorych przed wejściem

do izolatek będą przechodzić przez specjalne śluzy.

W pozostałych pomieszczeniach znajdują się gabinety lekarskie, dyżurka pielęgniarek, specjalna kuchnia przystosowana do przygotowywania sterylnych posiłków. Szpital zakupił osobny sprzęt do diagnostyki obrazowej (USG, rentgen przyłóżkowy, EKG przyłóżkowe), wyłączone na potrzeby pacjentów po przeszczepach. Ośrodek spełnia wszystkie europejskie wymogi sanitarne dla tego typu obiektów.

Do tej pory Klinika Hematologii UM, kierowana przez prof. Tadeusza Robaka, choć zatrudnia wybitnych specjalistów z zakresu hematologii (10 lekarzy, w tym 3 profesorów i 3 docentów) i posiada akredytację Europejskiej Grupy ds. Przeszczepiania Szpiku Kostnego, nie mogła wykonywać wszystkich tego typu zabiegów. Dysponowała tylko trzema izolatkami o niewysokim standardzie, nadającymi się do hospitalizacji pacjentów wyłącznie po przeszczepach autologicznych. Ci, którzy wymagali przeszczepu szpiku od dawcy, byli odsyłani do lepiej wyposażonych ośrodków w innych województwach.

Trochę historii

W 2000 r., dzięki staraniom prof. T. Robaka oraz dyrekcji Szpitala im. M. Kopernika zapadła decyzja o budowie nowoczesnego ośrodka przeszczepów szpiku, spełniającego najwyższe standardy. Projekt został zaakceptowany do dofinansowania przez Ministerstwo Zdrowia. Ruszyła budowa, jednak po dwóch latach kolejne transze z resortu przestały wpływać. Szpital wyłożył wówczas z własnej kasy ponad 440 tys. zł, ale

Klinika Hematologii Uniwersytetu Medycznego, działająca w strukturze Szpitala im. M. Kopernika, jest jedyną jednostką w makroregionie łódzkim, która obejmuje specjalistyczną opieką hematologiczną 2,8 mln mieszkańców województwa. Do tej pory rocznie hospitalizowano tu około 1,5 tys. pacjentów i wykonywano 25–30 autologicznych przeszczepów szpiku kostnego, po uruchomieniu ośrodka ta liczba wzrosła do około 50 rocznie, łącznie z przeszczepami allogenicznymi. W Wojewódzkiej Poradni Hematologicznej udzielanych jest ponad 20 tys. porad i konsultacji rocznie.

w 2003 r. z braku pieniędzy dalsze prace zostały wstrzymane.

Aż do czasu, gdy losem ośrodka zainteresował się marszałek województwa łódzkiego – W. Fisiak, który przekonał Zarząd i Sejmik, jak ważna jest to inwestycja. Potrzebna do zakończenia budowy kwota została ujęta w wieloletnim programie inwestycyjnym województwa na lata 2006–2013. Budowa została wznowiona w 2007 r. i ukończona w 2009 r. Całkowity koszt inwestycji (wraz z wyposażeniem ośrodka) to 6,5 mln zł, pieniądze te niemal w całości pochodzą ze środków samorządu województwa łódzkiego.

Na marginesie

Prof. T. Robak cieszy się nie tylko z otwarcia ośrodka, ale również z tego, że nowe pomieszczenia otrzymała Wojewódzka Poradnia Hematologiczna. Do niedawna mieściła się ona (ledwie) w małym budynku dawnej portierni szpitalnej przy ul. Ciołkowskiego 2. Były tam cztery gabinety, pacjenci oczekujący na wizytę tłoczyli się w wąskim korytarzyku. We wrześniu 2009 r. została przeniesiona do budynku, w którym znajduje się Dom Pomocy Społecznej. Nowa siedziba poradni jest trzykrotnie większa od poprzedniej. Pacjenci mają do dyspozycji przestronną poczekalnię, działa sześć gabinetów lekarskich. Pieniądze na remont przekazał Urząd Marszałkowski.

Na uwagę zasługuje fakt, iż pacjenci zgłaszający się do Wojewódzkiej Poradni Hematologicznej czekają na wizytę u lekarza nie dłużej niż tydzień. Wprowadzono także udogodnienie dla pacjentów spoza Łodzi: badania zlecone przez lekarzy wykonywane są od razu, w dniu wizyty.

Adriana Sikora





Najsłoneczniejszy z medali dla profesorów Mollów Z wdzięczności dziecięcych serc

To była niezwykła, bardzo wzruszająca uroczystość. W sobotę, 16 stycznia br., znani łódzcy lekarze, od lat pracujący w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki, prof. Jadwiga Moll i jej mąż – prof. Jacek Moll uhonorowani zostali „Orderami Uśmiechu”. Na uroczystość, która odbyła się w Teatrze V6 przy ul. Żeromskiego w Łodzi, licznie przybyli ich mali pacjenci z całego kraju, wraz ze swoimi wdzięcznymi rodzicami.

Uroczystość odbyła się zgodnie z ustalonym od lat ceremoniałem. Gdy zagrały fanfary, na scenę wprowadzono laureatów. – W imieniu dzieci Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu postanowiła nadać Wam najśłoneczniejszy z medali – poinformował na wstępie Marek Michalak, kanclerz Kapituły, przypinając niezrównanej parze lekarzy ordery z wizerunkiem uśmiech-

niętego słoneczka z promykami. Pasowani na kawalerów orderu czerwoną różą, profesorowie Mollowie złożyli uroczyste przyrzeczenie, że „zawsze będą pogodni i radość dzieciom przynosić”. Podczas wniósł pułchary pełne kwaśnego, świeżo wyciśniętego soku z cytryny, a wychyliwszy je, laureaci musieli się jak najpłomienniej uśmiechać.

Jadwiga Moll jest pediatrą i znakomitą kardiologiem dziecięcym, zajmuje się diagnostyką i leczeniem wad serca, jej mąż Jacek Moll – to wybitny dziecięcy kardiochirurg. Na jego Oddziale Kardiologii, przez dwadzieścia lat, odkąd tam pracuje, wykonano około dziewięć tysięcy operacji u młodych pacjentów (poczynając od noworodków, na nastolatkach kończąc). Warto dodać, że początkowo Jacek Moll studiował na Politechnice Łódzkiej, gdzie nawet zdo-

był tytuł inżyniera, gdyż zamierzał zostać konstruktorem aparatury medycznej. Dopiero pod koniec tych studiów, zdał równocześnie na Akademię Medyczną i... ostatecznie wybrał zawód lekarza.

„Ordery Uśmiechu” przyznane zostały J. i J. Mollom na wniosek małych pacjentów z wadami serca, którzy znaleźli się pod ich troskliwą opieką w łódzkim szpitalu „Matki Polki”. Podjęte przez profesorską parę leczenie lub przeprowadzony zabieg uratował wiele dziecięcych serc. Wniosek został złożony za pośrednictwem Fundacji Serce Dziecka.

– To wyróżnienie jest dla nas bardzo ważne, najważniejsze, jakie lekarz może otrzymać – powiedział wzruszony Jacek Moll i dodał: – Będziemy leczyć i operować dzieci, dopóki starczy nam sił. Mam nadzieję, że jeszcze więcej niż teraz, bo nasz oddział ma zostać rozbudowany.

Jak się dowiadujemy, przyznane przez Ministerstwo Zdrowia pieniądze na rozwój kardiologii dziecięcej pozwolą na rozbudowę Kliniki Kardiologii w ICZMP w Łodzi, a także wybudowanie Banku Zastawek przy Centrum Zdrowia Dziecka oraz uruchomienie nowych stanowisk na intensywnej terapii dziecięcej w różnych ośrodkach kardiologicznych w Polsce.

(ms)

Inicjatywa utworzenia dziecięcego „Orderu Uśmiechu” zrodziła się 43 lata temu w Polsce, a jesienią 1968 r. dokonano wyboru pierwszego kawalera tego odznaczenia. W 1979 r. nadano mu międzynarodową rangę. Do tej pory „Orderem Uśmiechu” uhonorowano ponad 900 osób z całego świata. Wniosek o nadanie tego szczególnego wyróżnienia zawsze muszą złożyć dzieci, a przyznaje go obecnie 50-osobowa kapituła, skupiająca przedstawicieli 29 państw.

U Seniorów też był... Mikołaj Przy wigilijnym stole

W grudniu Seniorzy – lekarze i lekarze dentyści z łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej spotkali się w trzeci wtorek miesiąca, zamiast w drugi. Chcieliśmy, aby było bliżej Świąt Bożonarodzeniowych i bardziej wigilijnie.

W trzech salach Klubu Lekarza zastawione zostały stoły, nakryte białymi obrusami i świątecznie przystrojone, przy których – jak zwykle przy takich okazjach – prawie wszystkie miejsca były zajęte. Złożenie ogólnych życzeń świąteczno-noworocznych poprzedziło powitanie przez niżej podpisaną zebranych oraz gości. Wśród tych ostatnich nie zabrakło m.in. prof. Wiesławy Torzeckiej – przewodniczącej Stowarzy-

szenia Absolwentów AM i UM w Łodzi, dr. Grzegorza Mazura – nowego prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej i mgr Haliny Kotus – dyrektor Biura naszej OIL.

Później zgasło światło i rozbłysły zimne ognie, trzymane w dłoniach przez każdego uczestnika oraz zabrzmiała kolęda „Bóg się rodzi”. A potem łamaliśmy się opłatkiem wszyscy ze wszystkimi. Miłe to, że na opłatkowe spotkanie przychodzi nas tak dużo. To rodzinny zwyczaj – wszyscy ściągają „do domu”. Był też Mikołaj. Nie mógł przybyć osobiście, przysłał więc swe miniaturowe, „złote” podobizny, które trafiły do rąk każdego.

I teraz już mogliśmy zasiąść do tradycyjnej wigilijnej. Nie było dwunastu potraw, ale te najważniejsze: zupa grzybowa, śledzie, karp, pierogi z kapustą, kapusta z grochem, kompot z suszonych owoców – pojawiły się na wigilijnym stole. Apetyty dopisywały, a atmosfera była prawdziwie rodzinna.

Ostatnim punktem naszego opłatkowego spotkania było zabranie przez koleżanki – ochotniczki mikołajkowych paczek dla naszych seniorów, którzy mieszkają w domach opieki lub nie wychodzą już ze swoich mieszkań. Roznoszone są do adresatów w następnych dniach. Czekają na nas. Tak bardzo potrzebne są im odwiedziny ludzi życzliwych.

Janina Marczyńska
przewodnicząca
Koła Lekarzy Seniorów



**Fundacja Wspierania Seniorów
Środowisk Inteligencych**

**Budujemy Dom Seniora
Pomyśl: możesz pomóc!**

**Przeznacz 1% podatku
naszej organizacji**

**Wpisz w PIT:
Fundacja Wspierania
Seniorów Środowisk
Inteligencych**

KRS nr 0000232649

Pozostałe operacje
wykona urząd skarbowy

Specjalizacje

Sesja jesienna 2009

(uzupełnienie)

Lekarze

Angiologia

Aleksander Górski

Choroby płuc

Piotr Minc

Choroby wewnętrzne

Michał Borkowski

Agnieszka Romanowicz

Choroby zakaźne

Gabriela Długosz-Mataśka

Agnieszka Krasiukianis

Kamila Wójcik

Dermatologia i wenerologia

Nadiya Romashkova

Endokrynologia

Renata Głoskowska-Koptas

Joanna Smyczyńska

Joanna Wiktorska

Gastroenterologia

Justyna Kotynia

Geriatrya

Ewa Śmiechowska-Krawczyk

Kardiologia

Sławomir Gieras

Kardiochirurgia

Marek Piotr Kopala

Medycyna ratunkowa

Elżbieta Błach

Karolina Burska

Marek Krawczyk

Kamil Krawiec

Agnieszka Madziła-Tymendorf

Medycyna rodzinna

Marcin Dymanowski

Katarzyna Kralkowska-Sowa

Dorota Lis

Anita Olszewska

Ewa Szafraniec-Ulcyfer

Agnieszka Wolska

Olga Zineczko

Neonatologia

Iwona Dąbrowska-Wójcik

Ortopedia i traumatologia

narządu ruchu

Zbigniew Cukras

Andrzej Samuel

Otolaryngologia

Michał Krawczyński

Joanna Sułkowska

Pediatrya

Natalia Adrianowska

Psychiatria dzieci i młodzieży

Monika Cybertowicz

Katarzyna Pycio

Sylvia Sobieszkańska

Rehabilitacja medyczna

Marcin Machnia

Monika Łaska-Mačkowiak

Reumatologia

Jacek Karpiński

Małgorzata Waliszewska

Lekarze dentyści

Periodontologia

Borys Karolewski

Natalia Lewkowicz

Angelika Wójcicka-Rubin

Przepraszamy, jeśli zostało pominięte czyjeś nazwisko w wykazie specjalizacji zdobytych w sesji jesienniej 2009 r. („Panaceum” nr 1 i 2/2010). Prosimy o zgłoszenie tego faktu, nazwiska podamy w uzupełnieniu do list zamieszczonych wcześniej.

Listy lekarzy publikujemy zgodnie z bieżącymi informacjami przekazanymi nam przez Centrum Egzaminów Medycznych oraz Wojewódzkie Centrum Zdrowia Publicznego – Ośrodek Doskonalenia Kadr Medycznych w Łodzi.

Doktoraty

Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi roku nadała stopień doktora z zakresu nauk medycznych, na posiedzeniu w dniu 11 marca 2008 r.:

– lek. **Aleksandrze Kacze**, na podstawie przedłożonej rozprawy doktorskiej pt. *Ocena stężeń insuliny, C-peptydu, insulinopodobnego czynnika wzrostu 1 (IGF-1), śródbłonkowego czynnika wzrostu naczyń (VEGF) i gastryny u chorych z polipami i rakiem jelita grubego.*

Rada Wydziału Wojskowo-Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi nadała stopień doktora z zakresu nauk medycznych, na posiedzeniu w dniu 23 grudnia 2008 r.:

– lek. **Agnieszce Waliszek-Iwanickiej**, w specjalności okulistyka, na podstawie przedłożonej rozprawy doktorskiej pt. *Ocena przepływow w tętnicach rzęskowych tylnych i jego korelacja z wartością ciśnienia wewnątrzgałkowego i obwodowego ciśnienia tętniczego u chorych z jaskrą prostą;*

– lek. **Markowi Waliszewi**, w specjalności kardiologia, na podstawie przedłożonej rozprawy doktorskiej pt. *Wartość rokownicza osoczowego stężenia N-końcowego pro-peptydu natiuretycznego typu B u pacjentów z prawidłową i upośledzoną funkcją skurczową lewej komory poddanych zabiegom operacyjnym z zaklepowaniem aorty brzusznej.*

Informacje o doktoratach zamieszczamy na podstawie dokumentów dostarczonych przez zainteresowanych.

KOMUNIKAT Lekarskiej Kasy Pożyczkowej

Szanowne Koleżanki i Koledzy,
Zarząd Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy łódzkiej Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi zaprasza członków LKP na **walne zgromadzenie**, które odbędzie się 30 marca 2010 r.
Termin pierwszy – godz. 17:00, termin drugi – godz. 17:30.
Zebranie odbędzie się w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi przy ulicy Czerwonej 3.



Z lekarskiej wokandy

Czy do więziennego chleba zębów trzeba?

Regulacje prawne definiują niemal wszystko. Wedle litery prawa, lekarz więzienny to lekarz – w tym również lekarz dentysta – pełniący służbę lub zatrudniony w zakładzie opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności. Prawo też określa (w opisaney sprawie jest to wiadomość niezbędną!), kto pełni funkcję publiczną. Jest to każda osoba wykonująca czynności zleczone przez organy władzy dysponująca środkami publicznymi.

Lekarz dentysta Michał M. był zatrudniony w jednym z zakładów karnych na terenie naszego kraju. W tymże zakładzie siedmiokrotnie uzupełnił ubytki w zębach osadzonych, którzy płacili mu za to od 50 do 70 zł. Dwóm więźniom wstawił po protezie z jednego zęba za 40 zł każda, a jednemu protezę zębów za 400 zł. Wiadomość o tych zdarzeniach trafiła do prokuratora. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, dowiedziawszy się o opisanych faktach z lokalnej prasy, wszczęła własne postępowanie.

Dla pełnej oceny zachowania się Michała M. powinniśmy poznać regulację prawną, dotyczącą możliwości leczenia skazanego, w tym również w obrębie jamy ustnej. Prawo penitencjarne, czyli dotyczące wykonania kar przewiduje, że osadzonemu w zakładzie karnym zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, w tym leczenie zębów przez zakład opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności, a w uzasadnionym przypadku, w szczególności z powodu braku specjalistycznego sprzętu medycznego, świadczenia te mogą być udzielane przez publiczne ZOZ-y zewnętrzne, o czym decyduje kierownik właściwej, więziennej placówki zdrowotnej. Natomiast o bezpłatnym oproteżowaniu jamy ustnej, obejmującym wykonanie protezy szczęki i żuchwy, decyduje dyrektor zakładu karnego na wniosek więziennego lekarza dentysty.

Proteza „na koszt państwa”, raz na pięć lat, przysługuje osadzonemu, u którego po wyleczeniu zębów i stanów zapalnych błony śluzowej jamy ustnej oraz po usunięciu korzeni zębów niezdatnych do wyleczenia i kamienia nazębnego, stwierdzono brak co najmniej sześciu zębów w szczęcie lub żuchwie, jeśli do końca kary pozbawienia wolności pozostały mu co najmniej dwa lata. Na bezpłatne oproteżowanie może ponadto liczyć, gdy jest to uzasadnione jego stanem zdrowia, uszkodzeniem lub zniszczeniem

protezy (jeśli posiadał ją przed osadzeniem w zakładzie karnym) oraz utratą zębów lub zniszczeniem protezy wskutek nieszczęśliwego wypadku, za który skazany nie ponosi winy. W przypadkach, gdy nie są spełnione przesłanki bezpłatnego oproteżowania, dyrektor zakładu karnego, na wniosek osadzonego, może zdecydować o częściowym pokryciu kosztów oproteżowania przez ten zakład.

W tych okolicznościach Michał M., jako osoba pełniąca funkcję publiczną, został postawiony przez prokuratora w stan oskarżenia za uzależnianie swoich usług stomatologicznych od wręczenia mu korzyści majątkowych (potocznie: łapówek). Analogiczny zarzut postawił mu Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (art. 4 Kodeksu Etyki Lekarskiej). Michał M.

ORzOZ z prawa tego skorzystał. Przed sądem Michał M. przyznał się do winy, potwierdził swój wniosek i otrzymał karę nagany.

Przepis, który w tej sprawie został zastosowany, jest przejawem dążenia do uproszczenia procedury i przyspieszenia orzekania w zakresie odpowiedzialności zawodowej lekarzy przed korporacyjnym „wymiarem sprawiedliwości”. Chociaż jednak wszystko odbyło się zgodnie z literą prawa (lekarz skorzystał ze swojego uprawnienia, a sąd bez rozprawy wydał wyrok na życzenie), to jako wieloletni obrońca w sprawach karnych, badając akta tej sprawy, czuję jednak pewien niedosyt. Moim zdaniem bowiem podejrzani o czyny karalne niekiedy zbyt łatwo nabierają przekonania, że ich obrona jest bezsensowna i że lepiej dobrowolnie poddać

Podejrzani o czyny karalne niekiedy zbyt łatwo nabierają przekonania, że ich obrona jest bezsensowna i że lepiej dobrowolnie poddać się karze, która z pewnością będzie wówczas łagodniejsza.

złożył przed nim takie oto wyjaśnienia: „Nie miałem obowiązku wykonywania darmowych protez zębowych. Okres oczekiwania na darmowe protezy w zakładzie karnym (...) wynosi 12–18 miesięcy. Protezy robiłem dla osadzonych z własnych materiałów i mogłem się umawiać na zapłatę z więźniami, z tymi, którzy chcieli protezy ze względów estetycznych. Ceny za protezy były zwykłymi cenami rynkowymi. Osadzonym pod względem zdrowotnym nie szkodziłem. Nie będę składał dodatkowych wyjaśnień w sprawie.”

W tym samym dniu Michał M. złożył pismo: „W związku z zarzutami postawionymi przez Rzecznika i brak środków odwoławczych, które zmieniłyby moją sytuację prawną, zgłaszam chęć dobrowolnego poddania się karze, polegającej na udzieleniu mi kary nagany.” W tym miejscu należy wyjaśnić, że okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej ma analogiczne do prokuratora prawo wnioskowania do sądu lekarskiego o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionej z obwinionym kary, jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte. W tym przypadku

się karze, która z pewnością będzie wówczas łagodniejsza (wszak oskarżyciel i sędzia, jeżeli mniej się napracują, będą dla podsądnego łaskawsi).

Oczywiście, w opisanym przypadku wykonywanie usługi prywatnej w ramach etatu było naganne i ewidentnie naruszało regulamin wykonania kary pozbawienia wolności, ale przyznanie się obwinionego lekarza do uzyskania korzyści majątkowych za wykonane protezy zębowe było chyba zbyt pospieszne. Zawarł wszak umowę z więźniem, materiały zaś były jego własne, co nie można uznać za szczególnie groźne łapownictwo, mając przy tym na uwadze, że i regulacje prawne, dotyczące bezpłatnego zaopatrzenia więźniów w protezy zębowe, budzić muszą wątpliwości.

Uważam zatem, że z konsensualizmem w postępowaniu karnym nie należy przesadzać. Żydowskie przysłowie mówi, że do barszczu zębów nie trzeba. Jak widać, do więziennego „smutniaka” też nie są niezbędne. Natomiast nam, jako społeczeństwu, przydałaby się większa świadomość prawna.

Jerzy Ciesielski
advokat

Nowe podstawy prawne działania izb lekarskich

Ważne zmiany dla lekarzy

1 stycznia 2010 r. weszła w życie ustawa o izbach lekarskich, uchwalona ostatecznie przez Sejm 2 grudnia minionego roku. Zastąpiła ona ustawę z 17 maja 1989 r.

Nowy akt prawny był szeroko komentowany w mediach głównie dlatego, że udało się do niego wprowadzić (poprawką Senatu) przepis, który stanowi, że okręgowe izby lekarskie są następcą prawnym izb lekarskich i izb lekarsko-dentystycznych, działających do 1950 r. (art. 121). Ma to ułatwić odzyskiwanie nieruchomości należących wcześniej do samorządu lekarskiego, sprawa dotyczy głównie trzech OIL – krakowskiej, poznańskiej i olsztyńskiej. Pozostałymi przepisami zainteresowane są wszystkie izby okręgowe (a także Naczelna Izba Lekarska), bo wszystkich one dotyczą, a co za tym idzie – dotyczą też wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów, będących ich członkami. Izbowy radca prawny – Jarosław Klimek pisze poniżej, w ogromnym skrócie, o najistotniejszych zmianach prawnych, dotyczących działalności lekarskiego samorządu i jego członków.

Odpowiedzialność zawodowa

W nowej ustawie w kompleksowy sposób uregulowano odpowiedzialność zawodową lekarzy i lekarzy dentyistów, poświęcając jej prawie połowę wszystkich przepisów, czyli 60 z 123 (art. 53–113). Kwestie te, ze względu na swą specyfikę, szczegółowo omówione zostaną w odrębnym materiale, przygotowanym przy współpracy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego, a także pracowników biura obu tych organów. W tym miejscu wypada jednak wspomnieć, że ustawa przewiduje także możliwość skierowania sprawy lekarza lub lekarza dentyisty, który odpowiada przez organami odpowiedzialności zawodowej do mediacji, zarówno w trakcie postępowania przed rzecznikiem, jak i przed sądem lekarskim (art. 113). Mediacja prowadzona jest przez powołanego uchwałą Okręgowego Rady Lekarskiej mediatora, na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu postępowania karnego.

Zadania Izby Lekarskiej, prawa i obowiązki jej członków

Z innych zmian należy wymienić następujące:

1. Ustawa rozszerza katalog zadań samorządu lekarskiego, włączając do niego czynności traktowane dotąd jako sposoby ich wykonywania. Ale modyfikacje były również głębsze, np. pozbawiono samorząd

prawa negocjowania warunków pracy i płac lekarzy, zastępując je opiniowaniem tych warunków (art. 5, pkt 1–24).

2. Wykonywanie do pół roku zawodu na terenie izby lekarskiej, której nie jest członkiem, nie będzie wymagać zawiadomienia tej izby (art. 6, pkt 3);

3. Ustawa w sposób szczegółowy reguluje kwestie praw i obowiązków członków samorządu, w szczególności prawa wyborcze i zasady przeprowadzania wyborów do organów samorządu, wyborów uzupełniających oraz odwoływania organów samorządu i ich członków. W związku z tym Krajowy Zjazd Lekarzy ma określić wyłącznie techniczne kwestie związane z przeprowadzeniem wyborów (art. 12–17).

4. Ochrona stosunku pracy lekarzy sprawujących w samorządzie funkcje z wyboru została rozszerzona na zastępców rzecznika odpowiedzialności zawodowej (art. 11).

5. Ustawa w sposób szczegółowy reguluje kwestie prowadzenia okręgowego rejestru lekarzy i lekarzy dentyistów, a także Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentyistów Rzeczypospolitej Polskiej (art. 49–52). Zmiany danych, zgromadzonych w rejestrze okręgowym, lekarz zobowiązany jest zgłosić w ciągu 30 dni. Dane zawarte w tych rejestrach udostępniane są na zasadach określonych w odrębnych ustawach, część danych zawartych w Centralnym Rejestrze traktowana jest jako informacja publiczna w rozumieniu ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.

6. Niezapłacone składki członkowskie i koszty postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej nadal ściągane będą w takim samym trybie jak zaległości podatkowe (art. 116).

OC obowiązkowe dla wszystkich

Od 2010 r. lekarze wykonujący zawód w Polsce mają obowiązek wykupienia polisy OC. Dotychczas posiadania ubezpieczenia OC wymagano wyłącznie od lekarzy, którzy podpisali kontrakty na świadczenie usług medycznych ze szpitalem czy NFZ. Polisy dobrowolnie wykupywali też lekarze prowadzący prywatną praktykę. Ustawa uchwalona przez Sejm 2 grudnia 2009 r. nakłada obowiązek ubezpieczenia na co najmniej 100 tys. euro na wszystkich lekarzy wykonujących zawód w Polsce. „Dlaczego lekarze zatrudnieni wyłącznie na etatach mieliby płacić sami za

ubezpieczenie OC, skoro robi to już za nich pracodawca?” – z takim pytaniem zamierza zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy.

Nowa ustawa o izbach lekarskich zmienia również ustawę o zawodach lekarza i lekarza dentyisty. Zmiana ta powoduje, że lekarze, podobnie jak przedstawiciele innych wolnych zawodów, podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności zawodowych. Ubezpieczeniu temu podlegać mają zarówno lekarze wykonujący zawód w zakładach opieki zdrowotnej, jak i prowadzący praktyki indywidualne czy grupowe. Wobec osób, którym szkoda wyrządzona zostanie przez lekarza zatrudnionego na podstawie umowy o pracę, nadal odpowiadać będzie jego pracodawca. Wobec pracodawcy lekarz taki ponosić będzie odpowiedzialność na zasadach określonych w przepisach Kodeksu pracy. Nie oznacza to jednak, że lekarze pracownicy nie podlegają ubezpieczeniu obowiązkowemu. Posiadanie ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej w zakresie określonym ustawą o zawodach lekarza i lekarza dentyisty nie zastępuje ubezpieczeń wymaganych przepisami ustaw o zakładach opieki zdrowotnej i o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Szczegóły – w rozporządzeniu

Minister finansów ma określić w drodze rozporządzenia szczegółowy zakres ubezpieczenia, termin powstania obowiązku ubezpieczenia oraz minimalną sumę gwarancyjną. Zgodnie z projektem tego aktu:

1) zakład ubezpieczeń nie może ograniczać wypłaty odszkodowań;

2) lekarz musi zawrzeć umowę ubezpieczenia obowiązkowego najpóźniej dzień przed rozpoczęciem wykonywania czynności zawodowych;

3) sumy gwarancyjne są różnicowane w zależności o od specjalizacji lekarza i wynoszą: – 100 tys. euro w takich dziedzinach, jak anestezjologia i intensywne terapię, położnictwo i ginekologia, chirurgie, neonatologia, onkologia kliniczna, ortopedia i traumatologia narządu ruchu, urologia, otorynolaryngologia, okulistyka; – 46,5 tys. euro w odniesieniu do dentyistów i lekarzy posiadających specjalizację w medycynie ratunkowej; – 25 tys. euro dla innych lekarzy.

Lekarze posiadający OC na dotychczasowych warunkach, które obowiązywać będzie w dniu wejścia tego rozporządzenia, muszą zawrzeć umowę na nowych warunkach w ostatnim dniu jej obowiązywania, najpóźniej do 12 miesięcy od wejścia w życie rozporządzenia.

Jarosław Klimek
radca prawny OIL w Łodzi



klasa GLK



Mercedes-Benz

Auto-Studio

Łódź -Widzew, ul. Rokicińska 78
www.auto-studio.mercedes-benz.pl



klasa C



klasa M

Rabaty specjalne
dla
Lekarzy

Informacji udziela dedykowany Doradca Handlowy



**Klaudiusz
Czerwiński**

tel. 783 88 77 82
[klaudiusz.czerwinski@
auto-studio.mercedes-benz.pl](mailto:klaudiusz.czerwinski@auto-studio.mercedes-benz.pl)



nowa klasa E

Portrety niepospolitych medyków

Maria Śpiewak

Piotrków Trybunalski, ul. Parkowa 40. Ten dom przeszedł do historii. To tutaj przez kilka tygodni podczas okupacji hitlerowskiej dwie odważne dziewczyny, siostry Danka i Maria Justynówny, wspólnie z matką Kazimierą, przechowują Żydówki – Sabinę i Helenę, ratując im w ten sposób życie. Tutaj także podczas wojny znajdowała się ostoja piotrkowskiej konspiracji. A przecież kilkaset metrów od tego domu, w murach gestapowskiej katowni, mordowano najlepszych synów narodu polskiego.

Za wspaniałą, patriotyczną postawę rodzinie Justynów jeszcze podczas okupacji hitlerowskiej przyszło zapłacić słoną cenę. Także po wojnie, bo ludowa władza przez wiele lat nie akceptowała ludzi spod znaku Armii Krajowej. W więzieniu wyłądowna więc Maria, prześladowano także mjr. „Gaja” – Adama Trybusa, legendarnego szefa Kedywu, męża Danuty.

Dziś o tych ponurych sprawach doktor Maria Śpiewak mówi spokojnie, bo czas zbliznił rany, ale wyrządzonych krzywd nie może zapomnieć. Pochodziła z rodziny nauczycielskiej. Ojciec Wincenty uczył w seminarium nauczycielskim, matka zaś – Kazimiera w szkole im. Królowej Jadwigi. Matka znana też była z aktywnej działalności w kobiecym „Strzelcu”, któremu nawet przewodziła jako prezeska. W tym patriotycznym domu Bóg, honor i ojczyzna były zawsze na najwyższym miejscu. W takiej atmosferze dorastały córki państwa Justynów.

Gdy wybuchła wojna, Maria miała zaledwie 14 lat, a że była mała i drobna, wyglądała jak dziecko, co niewątpliwie ułatwiało jej działalność konspiracyjną. Starsza siostra Danuta była łączniczką Kedywu, Maria zaś pełniła podobną rolę w wywiadzie, czyli w „Dwójce”, którą kierował wówczas Janusz Różewicz (brat Tadeusza i Stanisława), zamordowany potem przez gestapo.

„Mała” – taki pseudonim w konspiracji AK nosiła Maria – wozila meldunki do Komendy Głównej w Warszawie. Kontakt był na ul. Marszałkowskiej. W przewożeniu poczty miała już spore doświadczenie, wcześniej bowiem z Danką pracowała w kolarstwie nielegalnej bibuły. Walizę z konspiracyjną prasą dostarczała do domu przy Parkowej, skąd matka Kazimiera rozprawała po całym regionie piotrkowskim.

– Gdy wracałam z pocztą z Warszawy, przed piotrkowskim dworcem czekał na mnie ukryty między drzewami „Zbyszka”, czyli Janusz Różewicz. Wypytywał

o wszystko, odbierał pocztę i odprowadzał mnie do domu. To bardzo poprawiało samopoczucie, bo przecież wyprawy do stolicy z powodu łapanek nie należały do łatwych i przyjemnych – wspomina Maria. Po aresztowaniu „Zbyszka”, Maria wraz z siostrą musiały się ukrywać, ich matka zaś wpadła w ręce hitlerowskich siepaczy i wyłądowna w obozie koncentracyjnym. To były najtrudniejsze chwile dla Marii i Danki.

Gdy wreszcie nadeszła upragniona wolność, wydawało się, że przed pokoleniem młodych piotrkowianek stanęła życiowa szansa. Marii udało się jeszcze zdać egzamin maturalny, dostać się na studia medyczne w Łodzi, wyjść za mąż i urodzić dziecko. Rozpoczęły się jednak pełną parą prześladowania AK-owców. Aresztowano m.in. Adama Trybusa, który dla piotrkowskich konspiratorów był niekwestionowanym autorytetem. Marię posadzono za kratki w 1950 r. UB-ocy koniecznie chcieli z niej uczynić kapusia, ale że nic z tego nie wyszło,



skazano ją ostatecznie na sześć lat więzienia. Gdy o tym wyroku dowiedziała się w USA Sabina, jedna z Żydówek, uratowanych podczas wojny przez Marię i Dankę, zaczęła pukać w Polskę do różnych drzwi. Efekt był nieoczekiwany, bo sześćioletni wyrok, o dziwo, zamieniono na dwa lata więzienia.

– Przebywałam w Łodzi, m.in. na Anstadta, Kopernika i Kraszewskiego, potem w łęczyckim więzieniu, a także w Grudziądzu. Byłam już po czwartym roku studiów medycznych, więc chciałam pracować w więziennym szpitalu, ale zamiast do leczenia takich samych jak ja chuderlaków, skierowano mnie do kopania piachu w grupie prostytutek. Chodziło po prostu o upodlenie człowieka.

Maria przetrzymała i to. Gdy odzyskała wolność, po jakimś czasie pozwolono jej powrócić na studia. Po otrzymaniu dyplomu lekarza nie mogła jednak pracować w szpitalu, więc została kolejowym internistą. Po latach właśnie stąd przeszła na emeryturę.



– Bardzo ciepło wspominam swoją pracę z kolejarzami, choć w tym okresie zatrudniona byłam również między innymi jako lekarz szkolny – opowiada, gdy przy herbacie w domu przy Parkowej snuje opowieść o niedawnej przecież przeszłości. Ale boczny tor i odcinanie kuponów nie było w stylu doktor Śpiewakowej. Piotrkowianie do dziś pamiętają jej zaangażowanie w wiele akcji społecznych i patriotycznych, szczególnie w okresie stanu wojennego i „wybuchu” nowej Polski po 1989 r. Przez dwie kadencje była radną (1994–2002), zajmowała się m.in. oświatą, walczyła o obecność religii w szkołach.

Zadzwoiła do mnie któregoś dnia z prośbą, bym swym dziennikarskim piórem pomógł piotrkowskim pasjonatom

legendarnej sulejowskiej kolejki wąskotorowej. Napisałem kilka artykułów, ale kolejki i tak nie udało się uratować. Pani Maria do dziś nie może się z tym pogodzić. – Dlaczego do tego doszło? – zastanawia się przez moment. – Na czas remontu mostu na Łuciąży zamiast kolejki pojawiły się autobusy. I tak już zostało, choć po jakimś czasie most był przecież wyremontowany...

Nawet dziś, gdy mogłaby w domowym zaciszu odpoczywać, wciąż działa. Prezesuje jednemu z dwóch piotrkowskich kół Światowego

Związku Żołnierzy Armii Krajowej noszącemu imię legendarnego „Gaja”. Ma znakomitą pamięć i bez trudu recytuje wiersze „wykute” w młodości. Kilka lat temu wydała drukiem tomik własnej poezji z utworami poświęconymi głównie pokoleniu wielkich patriotów i obrońców ojczyzny. To jeszcze jeden hołd oddany tym, którym nie udało się dożyć innej, wymarzonej Polski.

W 1979 r. Instytut Yad Vashem uhonorował Marię Śpiewak i Danutę Trybus Medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Kilka miesięcy temu prezydent Lech Kaczyński odznaczył Marię Śpiewak Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Za upowszechnianie patriotycznego wychowania wśród młodzieży oraz za życie pełne poświęcenia dla innych, rodzinne miasto nadało jej tytuł Honorowego Obywatela Piotrkowa Trybunalskiego.

Ryszard Poradowski



Trudne wybory, czy... przymus?

Nie jestem feministką, a przynajmniej za taką się nie uważam, choć inni mogą mieć odmienne zdanie – zwłaszcza, gdy uważam pewne „antyproporcje”, które dotyczą obu płci. Nie walczę o damskie parytety czy preferencje (bo już kiedyś poznałam te męskie*), nie jestem tak zawzięta jak niektóre panie, ale od czasu do czasu, widząc ewidentne różnice, coś niecoś wytykam lub wręcz krytykuję. Choćby to, że brakuje sprawiedliwości tam, gdzie wydaje się ona niezbędna, a problem oczywisty.

Weźmy dla przykładu nierówność wynagrodzeń. Przecież nie jest tajemnicą, że za niektóre prace, zda się identyczne, kobiety bywają wynagradzane nie tak, jak mężczyźni. Można to sprawdzić w wielu zapisach, nawet w rocznikach statystycznych. Obrońcy praw męskich uparczywie twierdzą, że takie zróżnicowanie jest sprawiedliwe, panie bowiem w wieku produkcyjnym, przez parę dni w miesiącu mają znacznie obniżoną wydolność psychofizyczną (choćby z powodu menstruacji). Wtedy praca ich staje się mniej wydajna, a jeśli biorą zwolnienia, to jeszcze trzeba do nich dopłacać – dlatego te niższe stawki zarobkowe są ponoc logicznie uzasadnione.

Natomiast za nieuzasadniony przywilej, z jakiego korzysta płęć słabsza, uważa się prawo do emerytury po ukończeniu 60 lat, gdy tymczasem panowie muszą pracować o pięć lat dłużej. Jednak już zaczynamy poważnie rozważać możliwość zrównania wieku emerytalnego obu płci, z jednoczesnym jego wydłużeniem o dwa lata dla wszystkich. Ostatecznie ma powstać stosowny projekt, uwzględniający różne „za” i „przeciw”.

Mówimy „słaba płęć”, a tymczasem wcale nie jest ona taka słaba, skoro kobiety – mimo wielu obciążeń – i tak żyją dłużej od mężczyzn. Mamy więcej wdów niż wdowców, choć tego akurat nie można uznać za podstawę do rzetelnego wnioskowania, zwłaszcza odkąd w miejsce stałych związków małżeńskich powstaje coraz więcej związków luźnych, umownych i doraznych. Enigmatycznie nazywa się to, *byciem ze sobą* lub *razem*, albo jeszcze inaczej, co i tak ze stabilnością ludzkich układów ma niewiele wspólnego. Toczy się walka o legalizację związków homoseksualnych i o ich prawa do posiadania potomstwa, a niezależnie od problemów ideowych czy etycznych, trwa też spór dotyczący finansowania metod *in vitro*. Kto wie, co z tego wyniknie?

Może... hodowle ludzi na szerszą skalę, a może usługowe rodzenie itp.

Kobiety od zawsze nadmiernie obciążane, często czują się pokrzywdzone i chyba słusznie, ponieważ to one rodzą (nb. nie zawsze po ludzku), a następnie głównie one zajmują się dziećmi, poświęcając im swoje najlepsze lata życia, nieraz też kariery zawodowe. Wprawdzie wiadomo, że brakuje nam obywateli, społeczeństwo się starzeje, lecz nadal brakuje też pomocy i wsparcia dla młodych matek. Pracodawcy bardzo niechętnie je zatrudniają w obawie o to, że często będą korzystały ze zwolnień. Z różnych przyczyn urlopy macierzyńskie nieraz nadmiernie się wydłużają, a urlopy ojcowskie (idiotycznie zwane „tacierzyńskimi”) – naprawdę nic albo prawie nic nie

Mówiono, że domy tzw. spokojnej starości to zemsta dzieci za żłobki. Możliwe, tylko co mają zrobić matki, zwłaszcza samotne, gdy muszą zarobić na życie? Jeśli ich rodzice mogą i zechcą się zająć wnukami, to i dobrze, ale czy zawsze jest to dobre dla dziadków, którzy już swoje przepracowali, są słabi i niezbyt zdrowi? Czy oni istotnie do końca życia muszą być na służbie? Ostatnio znów zatem powraca się do dyskusji o konieczności otwierania żłobków i to takich, które będą czynne do wieczora lub nawet całą dobę. I chyba słusznie, bo przecież niektórzy rodzice maluchów pracują też na wiele zmian, a dyżury lekarskie trwają 24 godziny. Bywa znacznie gorzej, gdy jeszcze trzeba znaleźć czas na udział w doskonalących szkoleniach, kursach, naukowych zjazdach

Mówiono, że domy tzw. spokojnej starości to zemsta dzieci za żłobki. Możliwe, tylko co mają zrobić matki, zwłaszcza samotne, gdy muszą zarobić na życie?

znaczą, są bowiem jedynie półśrodkiem pozornym, iście dekoracyjnym. No, chyba że ojciec zechce przejąć domowe obowiązki na dłużej. Tak się czasem zdarza, aczkolwiek nader rzadko. Osobom, które na parę lat wypadną z pracy, trudno jest wrócić do zawodu, szczególnie jeśli ten zawód wymagał nie tylko wielu lat nauki, ale również dalszego doskonalenia i stałego „bycia na bieżąco”. A przecież taki właśnie jest zawód lekarski.

itp., na których opłacenie wypada najpierw jakoś zarobić.

W tych warunkach trudno prognozować, jak się sprawy potoczą, jakie mogą być w przyszłości struktury rodzinne, jak będą wyglądały świadczenia socjalne i kogo tym się obarczy. Jednak tymczasem, skoro wciąż za mało jest w Polsce ludzi młodych, mogących zapracować również na renty i emerytury osób starszych, to koniecznie i pilnie musimy szukać jakichś rozwiązań. Nikogo dziś nie obchodzi, że ciężar utrzymania czy wspomaganie świadczeń poprzednio spoczywał właśnie na tych, którzy obecnie (z racji swej kłopotliwej długowieczności) stanowią społeczny balast. O tamtym, co było dawno, łatwo się zapomina, a najważniejsze jest to, co się dzieje tu i teraz!!!

Barbara Szeffer-Marcinkowska
e-mail: bsm3@tlen.pl, tel. 042 686 28 10



* W latach powojennych, gdy trudno było dostać się na studia, kandydaci płci męskiej otrzymywali na egzaminach wstępnych punkty preferencyjne. W ten sposób usiłowano zapobiegać feminizacji zawodu. Wtedy zaczął krążyć złośliwy żart, że pierwszeństwo mają synowie robotników, chłopów oraz... księży – patriotów.

Podziękowania

Za profesjonalne leczenie operacyjne naszego syna Rafała i rzetelną opiekę, wyrazy szacunku oraz serdeczne podziękowanie składamy prof. dr. hab. n. med. **Andrzejowi Makowskiemu**, kierownikowi Kliniki Otolaryngologii Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Pragniemy także podziękować za bezpieczne prowadzenie anestezyjologiczne w czasie operacji doktorowi **Mariuszowi Ciechowskiemu** z Kliniki Intensywnej Terapii ICZMP.

Katarzyna i Paweł Orzechowscy

•••

Za skuteczne leczenie operacyjne oraz troskliwą opiekę, serdecznie dziękuję i łączę wyrazy wielkiego szacunku dla docenta dr. hab. n. med. **Marka Zadroźnego**, kierownika Kliniki Chirurgii Onkologicznej i Chorób Piersi Instytutu CZMP w Łodzi.

Leokadia Orzechowska

•••

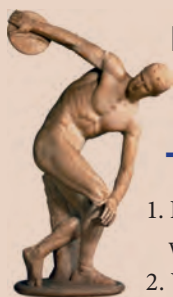
Panu dr. **Januszowi Prochascie** za profesjonalnie wykonany zabieg, uprzejmość, kulturę osobistą i okazaną życzliwość – dziękuję bardzo wdzięczna pacjentka

Danuta Szymczykiewicz

•••

Serdeczne podziękowanie dla Pani Doktor **Anny Maćczak** z Oddziału Kardiologiczno-Internistycznego Szpitala im. M. Madurowicza za skuteczne leczenie, zawsze krzepiący uśmiech i rozmowę, dzięki której odzyskałam spokój oraz dla Pana dr. **Ryszarda Niewiadomskiego** za dodającą otuchy wymianę myśli podczas nocnego dyżuru z 23 na 24 stycznia 2010 r., a także dla **Pań Pięlegniarek** mających dyżur nocny z 27 na 28 stycznia 2010 r. za wspaniałą, spokojną noc

„ciekawską wszystkiego” z sali 302,
Irena Poradecka



Regulamin plebiscytu

„Najpopularniejszy sportowiec – lekarz 2009”

1. Kandydatury mogą być zgłaszane tylko przez członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi.
2. W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko kandydata oraz dyscyplinę, którą reprezentuje.
3. Termin zgłaszania kandydatów – do 26 lutego 2010 r.
4. Kandydatury można zgłaszać: e-mailem, faksem, pisemnie lub osobiście do Biura OIL w Łodzi.
5. Każdy lekarz i lekarz dentyista – członek OIL w Łodzi może zgłosić tylko jednego kandydata.
6. Laureatem plebiscytu zostanie osoba, która otrzyma największą liczbę oddanych głosów.
7. Wyniki głosowania zostaną opublikowane w numerze 3/2010 pisma „Panaceum”.
8. Zwycięzca plebiscytu zostanie uhonorowany na XXVII Okręgowym Zjeździe Lekarzy, który odbędzie się wiosną 2010 r.

ZAKOPANE - JURGÓW - NOWY TARG

ślalom gigant
ślalom specjalny
carving
zjazd
snowboard
biegi narciarskie
hokej na lodzie
ski-tour
łyżwiarstwo szybkie



ZIMOWE
IGRZYSKA LEKARSKIE

4-7 2010
marca

Sprostowanie

Na łamach „Panaceum” nr 9/2009 zamieściliśmy relację z przebiegu V Ogólnopolskiego Motocyklowego Zlotu Lekarzy, który odbył się wyjątkowo nie na terenie ośrodka „Relaks” w Wiśniowej Górze. W informacji znalazło się kilka krytycznych uwag dotyczących przygotowania wynajętego obiektu, wyrażanych przez organizatorów imprezy. Dyrekcja ośrodka zażądała od redakcji sprostowania i przeprosin, co niniejszym czynimy:

„Redakcja „Panaceum” przeprosza dyrekcję Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Relaks” w Wiśniowej Górze za opublikowanie nieprawdziwych danych, sugerujących zaniedbania GOSiR „Relaks”, zawartych w artykule pt. „Łało, ale się udało”, opublikowanym w nr 9 (146) z 2009 r. Wyjaśniamy, iż:

- domki letniskowe zostały wcześniej pokazane organizatorom zlotu, zostały przez nich zaakceptowane i nie wnosili oni zastrzeżeń co do ich stanu technicznego i miejsc w pawilonach;
- pretensja, że w trakcie trwania zlotu odbywał się mecz piłki nożnej oraz był otwarty basen jest bezzasadna, gdyż organizatorzy zlotu wynajęli w Ośrodku „Relaks” tylko miejsca noclegowe i plac na organizację zlotu;
- za grill, beczkę piwa i kilka termosów do kawy które „uolotniły” się podczas zlotu, dyrekcja Ośrodka „Relaks” nie ponosi odpowiedzialności, gdyż zapewnienie bezpieczeństwa mienia podczas trwania imprezy, zostało zlecone przez jej organizatorów wynajętej przez nich agencji ochrony.”

Zlot Lekarzy Motocyklistów

16–18 kwietnia 2010 r. w Poraju w ośrodku „Leśna Radość” odbędzie się inauguracja sezonu motocyklowego – III Ogólnopolski Jurajski Zlot Lekarzy Motocyklistów, współorganizowany przez częstochowską OIL. Zlot będzie połączony z ogólnopolskim rozpoczęciem sezonu motocyklowego na Jasnej Górze w Częstochowie. Lekarzy i lekarzy dentyistów zainteresowanych udziałem prosimy o kontakt, tel. 34 368 18 88. Lekarski Klub Motocyklowy DoktoRRiders z siedzibą w Łodzi zaprasza na swoją stronę: www.doctorriders.oil.lodz.pl



W obiektywie J. Szumielewicz i J. Linieckiego

Ulice San Francisco...

Jeśli nawet ktoś nigdy nie był na zachodnim wybrzeżu Ameryki Północnej, zapewne oglądał hitowy, 120-odcinkowy serial kryminalny z udziałem Karla Maldena i Michaela Douglasa. „Ulice San Francisco” – bo taki tytuł nosił ten „filmowy tasiemiec”, opisujący przygody dwóch detektywów wydziału zabójstw miejscowej policji, przy okazji ukazywał charakterystyczną zabudowę tej ciekawej aglomeracji. 800-tysięczne obecnie miasto, położone nad wodami Pacyfiku i rozpostarte na 48 wzgórzach otaczających zatokę – stanowi szczególną atrakcję dla turystów, którzy lubią spoglądać na zwiedzane miejsca „okiem obiektywu”.

Można się było o tym przekonać, oglądając wystawę fotografii Joanny Szumielewicz i Juliana Linieckiego, zatytułowaną „Podpatrzone na ulicach San Francisco”, prezentowaną 25 stycznia br. w łódzkim Klubie Lekarzy. Pokazane zdjęcia to jakby stopklatki ze wspomnianego filmu, odkrywające bogatą architekturę miasta: zarówno sięgające nieba „drapacze chmur” Financial District, jak i typowe, wiktoriańskie domy w starych dzielnicach o niskiej zabudowie, kamienice z przełomu XIX i XX wieku z charakterystycznymi drabinkami ewakuacyjnymi oraz ciasne zaułki Chinatown. Nie mogło również zabraknąć fotogramów ukazujących mosty łączące brzegi zatoki (w tym otwierający ją na Ocean Spokojny, linowy Golden Gate), malownicze uliczki wspinające się na wzgórze, niekiedy o bardzo stromych stokach (jak słynna California Street), czy wreszcie charakterystyczne tramwaje „napędzane” stalowymi linami, biegnącymi w ulicy między szynami.

Wielu gości podziwiała liczne fotografie, prezentujące panoramę San Francisco z otaczających wzgórz (zwłaszcza te, które ukazywały miasto nocą, rozświetlo-

ne ulicznymi latarniami). Z urbanistycznym charakterem tej części wystawy kontrastowały natomiast dalsze (mniej liczne) zdjęcia, wykonane w czasie podróży Autorów na pobliski półwysep Monterey. Tu dominowały z kolei fotografie krajobrazowe, ukazujące lekko pofałdowane wybrzeże Pacyfiku, z licznymi skałkami o przeróżnych kształtach oraz fantazyjnie powyginanymi nadmorskimi sosnami i cyprysami.

Aby goście wystawy mogli wczuć się w „klimat” San Francisco, J. Liniecki opowiedział krótko o interesującej historii tego miasta. Mimo że z uwagi na ciągnący się wzdłuż wybrzeża uskok tektoniczny, zagrożone jest ono trzęsieniami ziemi (największe, połączone z wielkim pożarem, miało miejsce

w 1906 r., nieco mniejsze – w 1989 i 1991 r.), wciąż przyciąga rzeszę przedsiębiorców, finansistów i artystów różnych nacji. A to sprawia, że jest aglomeracją kosmopolityczną, tolerancyjną i niezwykle barwną.

Szkoda, że ponad 20-stopniowy mróz i tonące w zaspach śnieżnych ulice Łodzi, odstraszyły wielu pasjonatów fotografii od wizyty w naszym Klubie Lekarzy w ten niedzielny wieczór. Gości przybyło wprawdzie mniej niż zwykle, ale za to wszyscy chętni mogli swobodnie porozmawiać z Autorami wystawy i bez przeszkód delektować się ich pracami. Wszystkich serdecznie witał Andrzej Święś – przewodniczący Komisji Kultury łódzkiej ORL, a Paweł Czekalski – jej sekretarz przekazał J. Szumielewicz i J. Linieckiemu tradycyjne dyplomy gratulacyjne, podpisane przez prezesa OIL.

•••

Juliusz Liniecki (lekarz z tytułem profesorskim, specjalista od medycyny nuklearnej, przez 20 lat związany był najpierw z łódzkim Instytutem Medycyny Pracy, a później z Akademią Medyczną, obecnie – Uniwersytetem Medycznym) fotografią pasjonował się już w liceum i na studiach, ale mógł się jej poświęcić dopiero po przejściu na emeryturę. Chociaż nadal bardzo intensywnie pracuje zawodowo, to jednak ma więcej czasu na wojaże zagraniczne, a także podróże po kraju. Szczególnym obiektem jego zainteresowań jest architektura, która staje się tematem kolejnych wystaw, przygotowywanych wspólnie z Joanną Szumielewicz, pracownikiem naukowym Politechniki Łódzkiej. W sumie zorganizowali ich sześć (w tym jedna już wcześniej gościła w „pałacyku” przy ul. Czerwonej), a jej „bohaterami” były m.in. Barcelona, Florencja, szwajcarska miejscowość Engelberg i jej okolice, a także Gdańsk, który J. Liniecki określa mianem „najpiękniejszego miasta nad Bałtykiem”.

Nina Smoleń
Fot. R. Poradowski





Noworoczny toast na... 50 par

Ponad pięćdziesiąt par lekarskich (i nie tylko) spotkało się w ostatni wieczór 2009 roku w secesyjnych i jak zawsze gościnnych salach Klubu Lekarzy w Łodzi na kolejnym już Balu Sylwestrowym, by wspólnie powitać Nowy Rok. Iść zimą aura i związane z tym trudności komunikacyjne w naszym mieście, co prawda uniemożliwiły niektórym punktualne przybycie na godz. 20:30 do pałacyku przy ul. Czerwonej, ale i tak rozpoczęły z „zimowym poślizgiem” bogaty program balu został zrealizowany w całości.

Na przybywających gości oczekiwał w holu Janusz Wielgosz, kierownik artystyczny sylwestrowej imprezy, który po kurtuazyjnym powitaniu wręczał każdej z par kotyliony z numerami, a szef kelnerów doprowadzał do właściwego miejsca przy elegancko udekorowanych i wykwinicie zastawionych stołach w trzech salach klubowych. Taneczne rytmy, w wykonaniu zespołu muzycznego „Globus”, od początku imprezy zachęcały wszystkich do wspólnej zabawy w Złotej Sali i w pięknie udekorowanym holu.

Oficjalnego rozpoczęcia balu dokonał niżej podpisany, który w imieniu prezesa łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, kierownika Klubu Lekarzy oraz własnym powitał wszystkich gości, życząc im udanej zabawy, niezapomnianych wrażeń i ponownego spotkania za rok. Kierownik artystyczny imprezy zaprosił wszystkich do wspólnej zabawy, czuwając nad realizacją programu artystycznego w przerwach bloków muzycznych.

W programie sylwestrowej nocy mogliśmy podziwiać m. in. przepiękny pokaz taneczny pary – Partycji i Piotra, którzy wykonali w iście mistrzowskim stylu walc wiedeński i argentyńskie tango. Pełni podziwu dla umiejętności tancerzy, jednak bez kompleksów, sami ruszyliśmy w tany. Jeszcze przed północą wystąpiła wokalna gwiazda wieczoru, która przypominała nam niezapomniane polskie przeboje lat sześćdziesiątych, śpiewane wspólnie przez większość tańczą-

cych. A później pozostało już odliczanie ostatnich sekund Starego Roku i wzniesienie noworocznego toastu na powitanie Nowego Roku, z biciem kościelnych zegarów, hukami petard i odgłosami fajerwerków w tle.

Wzajemnym życzeniom uczestników balu i obietnicom ponownego spotkania za rok nie było końca. Już po północy dokonaliśmy wyboru Króla i Królowej Balu Sylwestrowego, którymi zostali Paweł i Paulina. Królewska para otrzymała symboliczne korony królewskie, a Król także królewskie berło. Czekal nas jeszcze taniec kotyliony, w którym mogły wziąć udział tylko te osoby, które odnalazły swych kotylionych partnerów.

Dobra zabawa trwała aż do „białego rana”. Rzeczywiście białego, bo padający przez całą noc puszysty śnieg uczynił świat na zewnątrz prawdziwie zimową krainą. Goście Balu Sylwestrowego – nieco zmęczeni zabawą, ale zadowoleni i rozweseleni – opuszczali siedzibę naszej Izby w przepięknej scenerii.

Włodzimierz Kardas
fot. M. Zamolski



Unia Polskich Pisarzy Lekarzy uprzejmie informuje, że

X Ogólnopolska Biesiada Literacka UPPL odbędzie się 5 marca (piątek) 2010 r.

Początek godz. 17.

Miejsce – Klub Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej, Łódź, ul. Czerwona 3

Serdecznie zapraszamy autorów – lekarzy z całej Polski do czynnego udziału w tej tradycyjnej imprezie, a Szanownych Gości, miłośników żywego słowa, zachęcamy do „współbiesiadowania”.

Osoby, które podczas spotkania pragną zaprezentować własne utwory, proszone są o nadesłanie zgłoszeń uczestnictwa oraz proponowanych do ogłoszenia tekstów (wydruki w dwóch egzemplarzach) najpóźniej do 15 lutego br. pod adresem:

Zarząd Główny UPPL
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
(z dopiskiem na kopercie
– „Biesiada Literacka”)

Uwaga! W zgłoszeniu konieczne jest podanie swego aktualnego adresu pocztowego (ewentualnie też e-maila) oraz numeru telefonu kontaktowego – stacjonarnego i komórkowego. Członkowie UPPL proszeni są także o jednoczesne przesłanie swych tekstów Internetem (w pliku, jako załącznik do e-maila) pod adresem bsm3@tlen.pl.

Istnieje możliwość rezerwacji tanich noclegów w Hotelu Asystentki Politechniki Łódzkiej (tuż obok Klubu Lekarzy). Wszelkich informacji można zasięgnąć w Biurze OIL: tel. 42 683 17 91, w. 110.

...



X Biesiada Literacka UPPL będzie w pewnym sensie jubileuszowa. Po tej dekadzie nastąpią zmiany, o których zostaną powiadomieni wszyscy obecni na tym spotkaniu. Na zakończenie wieczoru planujemy ponadto małą niespodziankę.

Podczas spotkania będzie można również nabyć XXXIII ZESZYTY UPPL, zawierający materiały z IX Biesiady. Wydawnictwo ukazało się dzięki pomocy Naczelnej Izby Lekarskiej, a także naszej łódzkiej OIL.

Raz jeszcze serdecznie zapraszam.
Barbara Sz.-M.

„Podnoszenie kwalifikacji zawodowych w zakresie nowoczesnych terapii stomatologicznych”

Jednodniowe szkolenia teoretyczno-praktyczne odbywać się będą w dniach wolnych od pracy, w soboty lub niedziele w grupach 8-12 osobowych.

Bezpłatny cykl szkoleń obejmuje kursy o tematyce:

- Standardy postępowania w leczeniu endodontycznym.
- Profilaktyka nowotworów jamy ustnej – nowe metody diagnostyczne.
- Cyfrowa diagnostyka rtg z wykorzystaniem wizualizacji 3D.
- Wykorzystanie włókien sztucznych w stomatologii.
- Stany zagrażające życiu w codziennej praktyce lekarskiej.
- Nowoczesne metody protetyczne z uwzględnieniem materiałów elastycznych.
- Praca lekarza stomatologa z wykorzystaniem mikroskopu operacyjnego.
- Rzetelne prowadzenie elektronicznej dokumentacji medycznej w aspekcie prawnym i orzecznictwa.

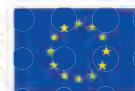


KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Łódzkie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Podnoszenie kwalifikacji zawodowych w zakresie nowoczesnych terapii stomatologicznych”
współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt jest skierowany do: lekarzy stomatologów i asystentek zatrudnionych na stanowiskach średniego i wyższego personelu medycznego na podstawie umowy o pracę bądź umowy cywilnoprawnej na terenie województwa łódzkiego oraz zameldowanych na terenie województwa łódzkiego. **Rekrutacja trwa!** Liczba miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Pierwszeństwo w rekrutacji mają osoby powyżej 50 roku życia.

Biuro Projektu: Bestom Dentonet.pl Sp. z o.o. w Łodzi,
ul. Wigury 15 A, tel: 42 637 02 77, fax: 42 676 28 27, tel. kom.: 0 605 892 669



UNIWERSYTET
MEDYCZNY
W ŁODZI

Klinika Ginekologii Operacyjnej i Endoskopowej ICZMP w Łodzi,
Sekcja Ginekologii Operacyjnej Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego
oraz Fundacja na Rzecz Rozwoju Łódzkiej Ginekologii, mają zaszczyt zaprosić na:

III Ogólnopolskie Sympozjum

Zaawansowane techniki operacyjne w ginekologii – zaburzenia statyki narządów moczowo-płciowych u kobiet

24–26 czerwca 2010 r., ICZMP – Łódź

Tematyka Sympozjum:

- Przygotowanie pacjentki do operacji uroginekologicznej.
- Operacje pochwowe w zaburzonej statyce narządów moczowo-płciowych.
- Techniki laparoskopowe w zaburzonej statyce narządów moczowo-płciowych.
- Powikłania śródoperacyjne i pooperacyjne – etiologia, leczenie, zapobieganie.
- „Gorące” problemy w uroginekologii.

W programie Sympozjum warsztaty operacyjne „live surgery” – transmitowane z sal operacyjnych do sal wykładowych, wykłady zaproszonych gości, spotkania towarzyskie. Uczestnicy Sympozjum otrzymają certyfikaty potwierdzające udział oraz punkty edukacyjne (za udział w warsztatach operacyjnych – 4 pkt, za udział w „live surgery” – 6 pkt, za udział w części naukowej Sympozjum – 10 pkt).

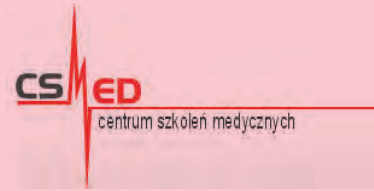
Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego: prof. dr hab. med. Andrzej Malinowski

Zagraniczni wykładowcy i operatorzy: R. Botchorishvili – Clermont-Ferrand (Francja), I. Gladczuk – Odessa (Ukraina), M. Hefni – Benenden (Wielka Brytania), J. Kociszewski – Hagen (Niemcy), A. Popov – Moskwa (Rosja), S. Smajda – Bruksela (Belgia), P. von Theobald – Caen (Francja).

Zgłoszenia: Samodzielna Sekcja Kształcenia ICZMP w Łodzi
93-338 Łódź, ul. Rzgowska 281/289, tel./faks +48 42 271 12 24

Dodatkowe informacje: www.laparoskopia.org.pl

Organizator: Klinika Ginekologii Operacyjnej i Endoskopowej ICZMP w Łodzi
93-338 Łódź, ul. Rzgowska 281/289, tel./faks +48 42 271 14 75
e-mail: klinika@laparoskopia.org.pl



Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi wraz z Łódzkim Centrum Szkoleń Medycznych
kontynuuje – ciesząc się dużym zainteresowaniem – cykl szkoleń
organizowanych z myślą o lekarzach dentytach i podstawowej opiece zdrowotnej pn.

Stany zagrożenia życia u osób dorosłych. Resuscytacja krążeniowo-oddechowa w gabinecie lekarza dentystry;
Stany zagrożenia życia u osób dorosłych. Resuscytacja krążeniowo-oddechowa w gabinecie lekarza POZ.

Terminy kursów w pierwszym półroczu 2010 r.

(są jeszcze wolne miejsca):

- 1 i 4 marca – lekarze dentyści;
 - 1 kwietnia – lekarze POZ, 8 kwietnia – lekarze dentyści;
 - 6 maja – lekarze POZ, 10 maja – lekarze dentyści;
 - 2 czerwca – lekarze POZ, 10 czerwca – lekarze dentyści
- Wszystkie kursy rozpoczynają się o godz. 8:30.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

Centrum Szkoleń Medycznych w Łodzi, ul. Łąkowa 7/9, lok. 112.
tel. 42 657 04 34
e-mail poczta@csmed.pl

**Klinika Kardiologii Szpitala im. S. Sterlinga I Katedry Kardiologii i Kardiochirurgii
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi**
zaprasza na konferencję

Nowoczesne Leczenie Zaburzeń Rytmu Serca

Konferencja odbędzie się 20 marca 2010 r. (sobota), w godz. 9–16, w budynku
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Kopcińskiego 8/12 w Łodzi

Najwybitniejsi specjaliści prezentują własne metody postępowania w nadkomorowych i komorowych zaburzeniach rytmu serca. Wykłady zaproszonych ekspertów (doc. Katarzyna Biernacka, prof. Zbigniew Kalarus) uzupełnione są panelami lekarzy praktyków omawiających „moją” strategię diagnostyki i leczenia. W panelach eksperckich zasiadają wybitni przedstawiciele wszystkich łódzkich ośrodków kardiologicznych.

Dodatkowym, bardzo istotnym elementem są krótkie 10–15-minutowe praktyczne wskazówki dla lekarzy na temat np. kiedy leczymy metodą ablacji lub kiedy implantujemy kardiowerter-defibrylator.

Konferencję zakończy przegląd badań dotyczących zaburzeń rytmu serca oraz przedstawienie najnowszych doniesień z kardiologii. Będzie to polska prapremiera Kongresu ACC, czyli przedstawienie najświeższych prezentacji ze wszystkich działów kardiologii bezpośrednio z Amerykańskiego Kongresu Kardiologicznego, który odbywa się w Atlancie w dniach 14–16 marca 2010 r.

09:00–10:30 Sesja Inauguracyjna – *Nadkomorowe zaburzenia rytmu serca.*

11:00–12:30 Sesja II – *Komorowe zaburzenia rytmu serca.*

13:00–14:30 Sesja III – *Praktyczne wskazówki dla lekarzy.*

15:00–16:30 Sesja IV – *Hot-Line – doniesienia z Amerykańskiego Kongresu Kardiologicznego (ACC) Atlanta 14–16.03.2010 r.*

Uczestnicy otrzymają imienne certyfikaty oraz 6 punktów edukacyjnych.

Koszt uczestnictwa:

Wpłata na konto (do 15 marca 2010 r.) – 40 zł

nr konta: 30 1240 3031 1111 0000 3426 8447

Interservis Sp z o.o.

90-537 Łódź, ul. Stefanowskiego 24

Wpłata na miejscu – 50 zł

Zgłoszenia przyjmuje:

Klinika Kardiologii Szpitala im. S. Sterlinga

91-425 Łódź, ul. Sterlinga 1/3,

tel./faks 42 636 44 71

kardio@kardio-sterling.lodz.pl

www.ekonferencje.pl/sterling



Organizacja
Konferencji
Sympozjów
Zjazdów

Konferencje I półrocza 2010 r.

- **IV Sympozjum Farmakoterapii Dermatologicznej**
18-20. 02. 2010 r. Piechowice k. Szklarskiej Poręby
- **V Interdyscyplinarne Sympozjum Gastroenterologiczne**
12-13. 03. 2010 r. Świeradów Zdrój
- **XVI Łódzka Konferencja Kardiologiczna**
10. 04. 2010 r.
- **XIV Wrocławską Wiosną Gastrologiczną**
16. 04. 2010 r.

Abranetis Sp. z o.o.
ul. Długosza 2-6
51-162 Wrocław
tel.: (071) 792 80 76
tel./fax: (071) 792 80 77
e-mail: biuro@abranetis.pl

www.abranetis.pl

Towarzystwo Parazytologiczne – Oddział Łódzki,
Komitet Parazytologii II Wydziału PAN w Warszawie oraz Katedra Biologii
i Parazytologii Lekarskiej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi informują, że

49 Dzień Kliniczny Parazytologii Lekarskiej

odbędzie się w Łodzi, 16 kwietnia 2010 r. w Auli Wykładowej UM, Plac Hallera 1.

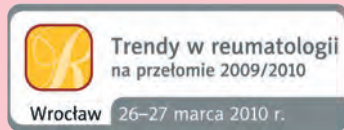
Tematem głównym Zjazdu będą: *Powikłania infekcyjne po przeszczepach komórek, tkanek i narządów oraz inne zagadnienia mikologii i parazytologii lekarskiej.*

Udział umożliwi uzyskanie punktów edukacyjnych.

Uprzejmie prosimy o zgłoszenie udziału oraz tytułów wykładów lub doniesień w języku polskim i angielskim do dnia 15 lutego 2010 r.

Komitet Organizacyjny:

Zakład Biologii i Parazytologii Lekarskiej Uniwersytetu Medycznego
90-647 Łódź, Plac Hallera 1
e-mail: katbiol@wp.pl



Ogólnopolska konferencja, której celem jest przekazanie najbardziej istotnych nowości w diagnostyce i leczeniu chorób reumatycznych. Podczas obrad zostaną zasygnalizowane nowe tendencje w reumatologii, które pojawiły się w artykułach z piśmiennictwa światowego i zostały opublikowane w wersji drukowanej lub internetowej po 1 stycznia 2009 r. Na konferencji zostaną poruszone zagadnienia, takie jak wczesne zapalenie stawów, genetyczne uwarunkowanie reumatoidalnego zapalenia stawów, patogenezą reumatoidalnego zapalenia stawów, rozwój miążdżycy w reumatoidalnym zapaleniu stawów, zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa, łuszczycowe zapalenie stawów, osteoporoza w chorobach zapalnych stawów, toczeń rumieniowaty trzewny, zespół antyfosfolipidowy, zapalenie naczyń, fibromialgia, dna moczanowa i twardzina układowa.

Organizatorzy: Katedra i Klinika Reumatologii i Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej we Wrocławiu, Oddział Dolnośląski Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego oraz wydawnictwo Termedia.

Kierownik naukowy: dr hab. prof. nadzw. Piotr Wiland



W czasie Zjazdu przedstawiony zostanie całokształt postępów naukowych i praktycznych z zakresu zwiększenia wiedzy oraz umiejętności w prewencji i leczeniu chorób sercowo-naczyniowych w wielomilionowej populacji chorych na cukrzycę, ze stanem przedcukrzycowym oraz innymi czynnikami ryzyka kardiometabolicznego. Zjazd podejmuje wyzwanie polepszenia rokowania w tej tak bardzo ważnej dziedzinie klinicznej. Udział zapowiedzieli liderzy polskiej diabetologii i kardiologii. Tematyka Zjazdu przedstawiona będzie w formie sesji naukowych ustnych i posterowych oraz paneli dyskusyjnych.

Organizatorzy: Polskie Towarzystwo Kardiadiabetologiczne, Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych i Diabetologii II Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Wojewódzki Szpital Bródnowski w Warszawie oraz wydawnictwo Termedia, wydawca czasopisma „Przegląd Kardiadiabetologiczny”.

Patronat honorowy: prof. zw. dr hab. n. med. Marek Krawczyk, rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Biuro organizacyjne Konferencji i Zjazdu:

Termedia Sp. z o.o.
61-614 Poznań, ul. Wenedów 9/1
tel./faks +48 61 656 22 00
szkolenia@termedia.pl, www.termedia.pl



IV Kongres Top Medical Trends – tak jak poprzednie – umożliwi zapoznanie się w zwęższej formie i krótkim czasie z najnowszymi osiągnięciami medycyny, pochodzącymi ze światowych i krajowych kongresów, przedstawionymi w formie autorskiego wyboru przez najlepszych, najciekawiej prezentujących tematy naukowców-praktyków.

Wśród zaproszonych wykładowców znalazło się wielu konsultantów krajowych, prezesów towarzystw naukowych i członków gremiów naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym, którzy podzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem. Wykłady inauguracyjne wygłoszą: prof. dr hab. Andrzej Steciwko, prof. dr hab. Henryk Skarżyński oraz prof. dr hab. Jerzy Woy-Wojciechowski.

Termin: 12–14 marca 2010 r.

Miejsce: Poznań, Centrum Kongresowe Międzynarodowych Targów Poznańskich, pawilon 15

Organizatorzy: Polskie Towarzystwo Medycyny Rodzinnej, Katedra i Zakład Medycyny Rodzinnej Akademii Medycznej we Wrocławiu oraz wydawnictwo Termedia, wydawca czasopisma „Przewodnik Lekarza”.

Uczestnicy Kongresu otrzymają punkty edukacyjne.

Biuro organizacyjne:

Termedia Sp. z o.o.
ul. Wenedów 9/1, 61-614 Poznań
tel./faks +48 61 656 22 00
szkolenia@termedia.pl, www.termedia.pl

Zapraszamy na X edycję seminarium w cyklu „Technologie informatyczne w medycynie”

Zarządzanie ryzykiem w praktyce ubezpieczeń szpitali

Termin seminarium – 17 lutego 2010 r., miejsce – Warszawa

W programie przewidziano wykłady na następujące tematy: Obowiązki i dobrowolne ubezpieczenia szpitali – układ wolnorynkowy czy dyktat firm ubezpieczeniowych?; Zarządzanie ryzykiem w opiece zdrowotnej; Procedury działań związanych z realizacją zobowiązań z tytułu ubezpieczenia jednostki ochrony zdrowia; Dostęp do danych medycznych w praktyce firm ubezpieczeniowych; Rola brokera w ubezpieczeniu szpitali; Aktualne trendy w orzecznictwie sądowym dotyczącym roszczeń odszkodowawczych pacjentów; Odpowiedzialność cywilna placówki medycznej – zarządzanie ryzykiem medycznym w szpitalu, z punktu widzenia ubezpieczyciela; Rola aktuariusza – kalkulacja rezerw na odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej; Odpowiedzialność gabinetów, przychodni i szpitali za rzeczy przechowywane. W przerwie między wykładami odbędzie się prezentacja dotycząca technologii GIS w ochronie zdrowia.

Koszt udziału członka OIL (powołującego się na rekomendację spółki Medbroker) wynosi: dla jednej osoby – 450 zł + 22% VAT, dla dwóch osób – 800 zł, dla trzech osób – 1050 zł + 22% VAT, dla przedstawicieli biznesu – 900 zł + 22% VAT. Powyższy koszt obejmuje: udział w obradach, materiały zawierające omówienie wszystkich wykładów, konsultacje pozaprogramowe, certyfikat udziału, bufet kawowy i lunch w przerwach.

Warunkiem udziału w seminarium jest przesłanie wypełnionego formularza zgłoszeniowego: faksem bądź elektronicznie. Formularz dostępny jest na stronie:

https://www.cpi.com.pl/impresy/2009/usz/formularz_rabatowy.php

Informacje można uzyskać w biurze organizacyjnym:

Centrum Promocji Informatyki Sp. z o.o.
04-041 Warszawa, ul. Międzyborska 50
tel. 22 870 69 78, 22 871 85 51, faks: 22 870 69 95, 22 871 85 56
www.cpi.com.pl

Zapraszamy do Uzdrawiska Ciecchocinek na kolejny kurs organizowany przez Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów, pod patronatem Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej:

Postępowanie stomatologiczne w traumatologii użębienia u dzieci i młodzieży

1. Etiologia i epidemiologia.
2. Zapobieganie (ustawodawstwo, edukacja, aspekty stomatologiczne).
3. Powikłania urazów zębów mlecznych.
4. Leczenie urazów zębów stałych wg klasyfikacji Ellisa.
5. Aspekty prawne następstw urazowych uszkodzeń zębów.

Wykładowca: dr n. med. Lesław Jacek Pypeć – adiunkt Zakładu Stomatologii Wieku Rozwojowego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Szkolenie odbędzie się 20 marca 2010 r. (sobota) w sali konferencyjnej Sanatorium Kolejowego w Ciecchocinku przy ul. Zdrojowej 17. Początek zajęć o godz. 10. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń – do 15 marca 2010 r. Opłata za kurs wynosi 240 zł (koszt szkolenia + obiad, kawa, napoje, ciastka).

Prosimy o równoczesne zapisywanie się na kurs i przekazywanie wpłat na konto:
nr 06 1020 5170 0000 1202 0065 1620,
Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów,
87-800 Włocławek, ul. Królewicka 1a/2

Uprzejmie prosimy o zaznaczenie na wpłacie daty kursu. Sama wpłata bez zgłoszenia na kurs nie stanowi o uczestnictwie w kursie.

Będą wydawane rachunki oraz zaświadczenia o ukończeniu kursu z przyznanymi 8 punktami edukacyjnymi.

Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie internetowej:
www.stomatologia.edu.pl
Dodatkowe informacje i zgłoszenia:
tel. 54 231 51 57, 694 724 871

Recepty lekarskie

numerowane, z kodem kreskowym
już od dziś możesz zamówić w drukarni

Laser Polska (dawniej Unigawa)

94-411 Łódź, ul. Złotno 173
Szczegóły tel. 42 634 83 84,
faks 42 634 83 85
lub na stronie www.recepty.org.pl
e-mail: recepty@unigawa.pl

„Rehimed”

Sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym

Łódź, ul. Tuwima 6, tel./faks 042 632 33 16

oferuje

- sprzęt rehabilitacyjny – pełny asortyment
- krzesła i fotele stabilizujące kręgosłup
- poduszki anatomiczne pod kręgosłup szyjny
- kozetki lekarskie
- stoły do masażu
- oraz inny sprzęt do gabinetów lekarskich

NZOZ Medycyna Grabieniec Łódź, ul. Grabieniec 13

kontakt:
600 012 351
602 859 697

Pilnie zatrudni lekarzy:

- alergologa
- neurologa
- diabetologa

Nawiążemy również współpracę z lekarzami o specjalnościach:
INTERNISTA, PEDIATRA, LEKARZ RODZINNY

Bardzo dobre warunki pracy! Nowoczesny sprzęt medyczny!
Gwarantujemy pracę w dynamicznie rozwijającej się poradni.

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecznicze w Łodzi
zatrudni:

lekarza POZ, lekarza chirurga, lekarza ortopedę

Warunki zatrudnienia do negocjacji.

Prosimy o kontakt telefoniczny lub osobisty:

tel. 42 27 21 900, w godz. 8:00–15:00,

WOMP CP-L Łódź, ul. Aleksandrowska 61/63, V p., pok. 503

NZOZ „ARTDENTIS” w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Zapiecek 16,
podejmie współpracę z lekarzami różnych specjalności.

„ARTDENTIS” zarejestrowana jest jako przychodnia lekarzy specjalistów. Prowadzi ponadto diagnostykę z zakresu RTG (układ kostny) i USG (kolorowy DOPPLER, echo serca), a także laboratorium analityczne. Posiada nowoczesnie wyposażone gabinety.

e-mail: biuro@titaniumimplants.pl, tel. 0 515 264 916

NZOZ w Zgierzu zatrudni **lekarza dentystę,**

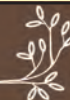
tel. 508 132 307

Nowo otwarty zespół gabinetów lekarskich zaprasza do współpracy
lekarzy wszystkich specjalizacji.

Oferujemy lokalizację w centrum Zgierza (pl. Kilińskiego),
wysoki standard gabinetów oraz pełną obsługę administracyjną.

Tel. 501 347 509, 502 770 389, 600 351 472

salve medica



Zapraszamy Koleżanki i Kolegów – lekarzy różnych specjalności
chętnych do współpracy w nowoczesnym
wielospecjalistycznym centrum medycznym.

Oferujemy pracę w komfortowych warunkach,
w miłym zespole, w różnych atrakcyjnych formach zatrudnienia.
Zainteresowani jesteście też współpracą
w godzinach przedpołudniowych oraz w soboty.

Szczegóły:

tel. 0 601 319 778 lub 042 254 64 04,

e-mail: rejestracja@salvemedica.pl

Praca

Lekarz **rehabilitacji** (z 20-letnim stażem) szuka pracy,
tel. **695 490 772**

Anestezjolog ze specjalizacją z doświadczeniem w pracy z dziećmi i noworodkami poszukuje pracy,
tel. **698 963 317**
e-mail: **analog7@interia.pl**

POZ w dzielnicy Łódź-Górna zatrudni lekarza **internistę** lub ze specjalizacją z **medycyny rodzinnej** (możliwy pełny etat),
tel. **609 160 800**

NZOZ w Radomsku zatrudni lekarzy **dentystów**,
tel. **502 313 025** (po godz. 20)

NZOZ w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni lekarza **dentystę**,
tel. **503 023 703**

Zatrudnię lekarza **dentystę** w gabinecie prywatnym w Radomsku,
tel. **509 225 145**

NZOZ Medicus koło Skierniewic zatrudni **lekarza do pracy w POZ** oraz **pediatrę** (w trakcie specjalizacji),
tel. **604 358 831**

Zatrudnię lekarza **dentystę** w prywatnym gabinecie na Retkini w Łodzi,
tel. **501 431 184** (po godz. 20)

Lekarza **dentystę** zatrudnię w Łodzi (gabinet na Teofilowie, umowa z NFZ),
tel. **503 827 007**

Prywatny NZOZ w Łodzi zatrudni lekarzy **dentystów**. Atrakcyjne warunki pracy i płacy,
tel. **603 691 851, 42 640 46 16**

Gminna Przychodnia Zdrowia w Rzgowie zatrudni **lekarza do pracy w POZ**, najchętniej ze specjalizacją z **medycyny rodzinnej**,
tel. **501 057 660** lub **42 214 12 54**

Pracownia dentystryczna podejmie współpracę z gabinetami stomatologicznymi na terenie Łodzi i województwa,
tel. **604 994 008**

Szpital Wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni lekarzy specjalistów w dziedzinie: **choroby wewnętrzne, neonatologia, reumatologia, medycyna ratunkowa, kardiologia**,
tel. **44 648 03 07, 44 648 03 49**

Lekarzy specjalistów do współpracy w ramach praktyki prywatnej oraz NZOZ poszukujemy.
Centrum Łodzi,
tel. **605 270 954**

SP ZOZ w Buczku (pow. łaski) pilnie nawiąże współpracę (cały etat) na bardzo dobrych warunkach finansowych z **lekarzem medycyny rodzinnej**,
tel. **43 677 40 29** lub **698 647 442**

Dyrekcja SP ZOZ w Brzezinach zatrudni do pracy w ratownictwie medycznym lekarzy systemu, tj.: specjalistów lub specjalizujących się w dziedzinie **medycyny ratunkowej**, lekarzy specjalistów pierwszego i drugiego stopnia w dziedzinie **anestezjologii, chirurgii, interny, pediatrii**.
tel. **46 874 28 00**

Zatrudnimy lekarzy: **pediatrę, internistę (POZ), endokrynologa, okulistę, rehabilitanta** i lekarzy na dyżury w pomocy nocnej i świątecznej,
tel. **42 613 69 80**

Lekarz dentysta-ortodonta nawiąże współpracę – zatrudni **dentystów** (leczenie zachowawcze, endodoncja, protetyka),
tel. **508 100 505**

NZOZ Łódź-Bałuty zatrudni lekarza **dentystę** (umowa o pracę ½ etatu, kontrakt z NFZ oraz usługi ponadstandardowe),
tel. **501 383 634**

NZOZ „DENTARIUS” w Łodzi, ul. Mačka z Bogdańca 1C (osiedle Janów) zatrudni lekarza **dentystę**,
tel. **500 694 996**

Centrum NOWA EUROPA poszukuje **dietytyka/doradcy żywieniowego**,
tel. **660 476 355**

NZOZ zatrudni lekarza **okulistę i pielęgniarkę** – chętnie z własną działalnością,
tel. **609 511 396**

ZOZ „Frodent” zatrudni lekarza **dentystę**
tel. **606 918 918**

NZOZ COLMED zatrudni **PILNIE lekarzy POZ, internistów, rodzinnych, pediatrów** oraz **dentystów i pielęgniarki**,
tel. **506 519 093**

NZOZ w Radomsku zatrudni **lekarza** do pracy w **POZ**,
tel. **602 512 757**

Klinika Salve zatrudni: **pielęgniarki neonatologiczne, pielęgniarki anestezjologiczne, pielęgniarkę/położną** koordynującą pracę oddziału, pracownika administracyjnego z doświadczeniem medycznym. CV prosimy kierować:
biuro.struga@salve.pl

Hospicjum Domowe w Łodzi poszukuje **lekarza**; zapewniamy szkolenia,
tel. **502 640 370**

Zatrudnię lekarza ortodonta w klinice stomatologicznej w centrum Łodzi.
tel. **602 622 204, www.snkm.pl**

Nawiąże współpracę z **ortodontą**,
tel. **506 145 794**

NZOZ Centrum Rehabilitacji i Sanatorium Czerniawa Zdrój w Świeradowie Zdroju, ul. Spadzista 1-3 zatrudni lekarza lub małżeństwo lekarz–pielęgniarka, lekarz–fizjoterapeuta. Gwarantujemy zakwaterowanie, wyżywienie i możliwość specjalizacji się w **rehabilitacji, balneologii, medycyny przeciwstarzeniowej**.
tel. 75 783 00 00
e-mail: **izermed@spa.swieradow.com.pl**

Lokale

Lokal na gabinet dermatologiczny lub ortopedyczny wynajmę, centrum Łodzi,
tel. **603 691 851**

Gabinety do wynajęcia ortodontie i endodontie w nowo wybudowanym Centrum Medycznym w Łodzi, ul. Zgierska 249,
tel. **507 101 310**

Gabinetu lekarskiego poszukuję,
tel. **696 765 852**

Gabinet stomatologiczny dobrze wyposażony z wieloletnią tradycją – do wynajęcia w okolicy Sieradza,
tel. **43 820 22 72**

Posiadam do wynajęcia kompleksu pomieszczeń stomatologicznych (dwa stanowiska),
tel. **508 216 871**

Lokal w centrum Zgierza – pod POZ lub NZOZ – posiadam do wynajęcia, kontakt: 509 520 627

Lokal 160 m² na I piętrze w apartamentowcu – Łódź, ul. Królewskiej 7/11, z osobnym wejściem (dostosowany również dla osób niepełnosprawnych) sprzedam lub wynajmę. Lokal jest klimatyzowany, monitorowany i w bardzo dobrym stanie,
tel. **500 216 787**

W Instytucie Zdrowia i Urody w Aleksandrowie Łódzkim wynajmę wyposażony gabinet lekarski niezabiegowy. Do wynajęcia lokal 200 m²; protetyka, rehabilitacja.
Kontakt: tel. **607 23 94 60**

B.I.-U. CERTUS Sp. z o.o.

Ubezpieczenia dla środowisk medycznych:
– OC lekarzy, gabinetów, NZOZ-ów obowiązkowe i dobrowolne,
– ubezpieczenie kosztów związanych z zakażeniem się wirusem HIV i WZW,
– oraz ubezpieczenia życiowe, majątkowe, komunikacyjne, turystyczne, NNW.
DOJEŻDŻAMY DO KLIENTA!
tel. **42 236 27 80, 667 976 344, www.ocmedyczne.pl**

Gabinety lekarskie do wynajęcia – wysoki standard – centrum,
tel. **660 476 355**

Gabinety rehabilitacyjne z wyposażeniem do wynajęcia,
tel. **660 476 355**

Gabinety Lekarzy Specjalistów „Salve” wynajmie gabinety: stomatologiczny, zabiegowy,
tel. **510 110 950**

Sprzedam

Garaż na Polesiu,
tel. **782 987 790** (po godz. 18)

Autorefraktometr okulistyczny CANON R-50m + OPERATION MANUAL,
tel. **605 559 975**

Różne

Statystyczna analiza danych (obróbka, wykresy, metody statystyczne, opisy) do prac dyplomowych i badawczych,
tel. **785 627 614**

Doradztwo BHP, ocena ryzyka zawodowego, szkolenia,
tel. **501 249 245**

Projektowanie stron internetowych, zniżka 10% dla lekarzy,
tel. **692 383 699**

Tłumaczenia medyczne angielsko-polskie i polsko-angielskie,
tel. **697 910 585**

Kompleksowa obsługa finansowa z zakresu rozliczeń z NFZ w STOMATOLOGII,
tel. **517 061 348**



Grażyna Rzepecka-Koniarek od początku swojej drogi zawodowej związana była ze środowiskiem medycznym. Zaraz po studiach socjologicznych na Uniwersytecie Łódzkim podjęła pracę w Akademii Medycznej, a następnie w Instytucie Medycyny Pracy im. Prof. J. Nofera w Łodzi. Specjalizowała się w socjologii medycyny oraz w socjologii zarządzania. Kiedy nastąpiła wolność gospodarcza, spróbowała sił w sektorze prywatnym, ale szybko powróciła do IMP i pracy naukowej. W tym czasie wyszła z inicjatywą, stworzyła i opracowała ogólnopolską ankietę dla chirurgów na temat warunków pracy, płacy i ogólnej oceny służby zdrowia. Od 1992 r. na stałe, aż do przejścia na emeryturę w 2008 r., związała się z Okręgową Izbą Lekarską w Łodzi.

ków pracy, płacy i ogólnej oceny służby zdrowia. Od 1992 r. na stałe, aż do przejścia na emeryturę w 2008 r., związała się z Okręgową Izbą Lekarską w Łodzi.

Istota wspomnień...

Okres dyrektorowania Grażyny w Biurze OIL w Łodzi przypadł na czasy dynamicznego rozwoju działalności Izby. Kolejne zadania powierzone samorządowi, konieczność zapewnienia bazy materialnej oraz ludzi do ich realizacji, wymagały od dyrektora Biura wyjątkowego zaangażowania. Grażyna nie bała się nowych wyzwań, a wręcz przeciwnie, była w swoim żywiole. Często przychodziła do pracy z plikiem zapisanych kartek, bo jakiś pomysł wpadł Jej do głowy na przykład przy zmywaniu.

Z satysfakcją przecierała nowe szlaki. Niektóre z Jej pomysłów przekształciły się – jak to nazywaliśmy – w świecką tradycję. Najwięcej przyjemności sprawiało Jej organizowanie wszelkiego rodzaju imprez: zjazdów, wystaw, uroczystości. Nie odpuściła żadnego detalu, dopilnowała nawet rozłożenia serwetek na stołach, czy rozstawienia sztalug w salach Klubu Lekarza.

Większość z pracowników, którzy do tej pory pracują w Biurze OIL, Ona wybrała spośród wielu kandydatów i przyjęła do pracy. Zbudowała trwałą i mocną społeczność. Wpoila nam zasadę identyfikowania się z celami Izby. Była naszą Szefową, siłą napędową, ale także wsparciem i to nie tylko w sprawach zawodowych. Dla wielu z nas była przewodnikiem w sprawach życiowych. Dzięki swojemu poczuciu humoru rozładowywała wiele napięć i wprowadzała atmosferę bezpośredniości.

Pomimo przejścia na emeryturę, żywo interesowała się sprawami Izby, pozostając z nami w kontakcie. Na pewno była osobą nietuzinkową i taka pozostanie w naszych wspomnieniach. A jak powiedział noblista Elias Canetti: „Istota wspomnień polega na tym, że nic nie przemija”.

Halina Kotus

Na łamach „Panaceum”

„Panaceum” – to szczególny rozdział w życiu Grażyny. Uczestniczyła w Jego tworzeniu od początku, gdy tylko przestało być zwykłym biuletynem, a nabrało obecnego kształtu pisma łódzkiej OIL.

To Ona „wypatrzyła” i zarekomendowała kolejnych redaktorów „Panaceum”, wyszukała licznych współpracowników oraz wspierała swoją wiedzą i doświadczeniem szacowne gremium lekarzy, zasiadających w Kolegium Redakcyjnym. Nie szczędziła swego pióra łamom naszego pisma, publikując w nim swoje analizy socjologiczne, dotyczące środowiska lekarskiego oraz jego samorządu, a także recenzując wiele imprez, jakie odbywały się w Klubie Lekarza w „pałacyku” przy ul. Czerwonej.

Nie wszyscy Czytelnicy jednak wiedzą, że to Ona była również autorką króciutkich komentarzy, jakie ukazywały się przez kilka lat na szpaltach naszego pisma, pod stałym nadtytułem „Podłuchane, podgrzyzone”. Kryła się bowiem pod pseudonimem „Szara mysz szpitalna”. W nich ujawniał się Jej specyficzny humor, satyryczne spojrzenie na świat i umiejętność lapidarnego komentowania rzeczywistości. A oto jeden z jej felietoników, opublikowany w „Panaceum” z kwietnia 2005 r.

Przez wiele lat mówiono, że lekarz, jego wiedza i praca są wartościami bezcennymi, a przynajmniej cennymi, bo służą wartościom bezcennym. I „słowo stało się ciałem”.

Wreszcie k u p u j ą lekarzy w Polsce! Kupują Anglicy, Szwedzi, Duńczycy. Lista kupców się wydłuża, a nawet zaczynają ze sobą kon-

Ze ogromnym żalem zawiadamiamy, że 8 stycznia 2010 r. zmarła

SP

mgr Grażyna Rzepecka-Koniarek

dyrektor Biura Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, w latach 1992–2008.

Organizatorka struktur administracyjnych Izby, zaangażowana w budowę naszej siedziby przy ul. Czerwonej, z oddaniem realizowała cele statutowe samorządu lekarskiego, z pasją animowała izbowe życie kulturalne w Klubie Lekarza.

Za swoją postawę i działania uhonorowana została odznaką „Zasłużony dla samorządu lekarskiego”.

W imieniu członków łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej – przewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi w kolejnych kadencjach:

Wanda Terlecka, Ryszard Golański,
Grzegorz Krzyżanowski, Grzegorz Mazur

Dziękujemy Pani, Pani Grażyno

W piątkowe, mroźne popołudnie 15 stycznia 2010 r., zaśniężony cmentarz rzymskokatolicki parafii Św. Anny na łódzkim Zarzewie przy ul. Lodowej, zgromadził tłumy. Obok rodziny i najbliższych, Panią Grażynę żegnali Jej przyjaciele, przedstawiciele władz Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, z przewodniczącymi Okręgowej Rady Lekarskiej minionych kadencji samorządu, pracownicy i współpracownicy Izby, koleżanki i koledzy, znajomi. Wszyscy w zadumie wysłuchali wspomnienia o Niej:

W dwa lata po uroczystości, zorganizowanej w związku z przejściem Pani Grażyny na – jak sama napisała w zaproszeniu – „emeryturę starczą, ale z... tarczą”, spotykamy się tu, żeby pożegnać Ją na zawsze. Nikt z nas się tego nie spodziewał, gdy jeszcze tak niedawno, dziękując za tamto pożegnanie, mówiła: „Oby wszystkie pożegnania były takie”.

Wtedy, dwa lata temu, życzyliśmy Jej zdrowia, odpoczynku, wreszcie swobody i poczucia wolności, a także nowych wrażeń – do stu lat. Ona dziękując mówiła: „Cieszę się, że mogłam wszystkich Was i Państwa poznać i dziękuję także za wspaniałe przeżyte z Wami lata”.

Dziś to my dziękujemy za wspaniałe przeżyte lata z Panią, Pani Grażyno.

Dziękujemy za zorganizowanie Biura Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi i delegaturach, za stworzenie stabilnego i sprawnego zespołu pracowników, za wpojenie i realizowanie hasła, że lekarze nie są u nas petentami, lecz gospodarzami.

Dziękujemy za nadzór nad remontem i aranżacją wnętrza naszej obecnej, wspaniałej siedziby, która stanowi naszą dumę.

Dziękujemy wreszcie za stworzenie Klubu Lekarza, który wspaniale się rozwija a był on Pani „ukochanym dzieckiem”.

Bardzo trudno jest mi dzisiaj mówić o osobie, która tak niedawno towarzyszyła mi na każdym polu pracy izbowej, z którą razem przeżyliśmy porażki i sukcesy nasze i naszych lekarzy, z którą tak niedawno tworzyliśmy dzieło XX-lecia – książkę poświęconą naszej Izbie.

A tu nagle stop. Dalszego ciągu już nie będzie.

Ale Pani, Pani Grażyno, na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci, a zapisane przez Panią strony świadczą będą o Pani wielkości po wsze czasy. Bo człowiek tyle jest wart, ile po sobie zostawi. Pani pozostawiła bardzo dużo. Dziękujemy.

Grzegorz Krzyżanowski

kuować. Ostatnio kupowani są lekarze wraz z obiektami, w których pracują. Być może będą też ich kupować – kto chce – na wyprzedzających komornicznych.

Czy kupcy to łowcy niewolników, czy może „łowcy głów”? Oby była to ta druga wersja transakcji, a nie „śmigus dyngus”.

Czegośmy pożąдали, tegośmy doczekali... Alleluja!

Nic dodać, nic ująć.

A nam jest ogromnie żal, że przyszło się nam z Grażyną pożegnać na zawsze, ale jako „Szara mysz szpitalna” na zawsze już pozostanie w naszych „panaceumowych” archiwach.

Nina Smoleń





2 października 2009 r.
zmarł
Marek Edelman

Nasz Pan Docent

W ostatnich latach, a zwłaszcza w ostatnich miesiącach, działalność Pana Docenta w opozycji demokratycznej, jak i organizatora akcji humanitarnych, obrońcy praw człowiek, a zwłaszcza Jego przywódca, heroiczna rola w powstaniu w getcie warszawskim była wielokrotnie omawiana i opisywana, jest więc znana powszechnie. My natomiast mieliśmy możliwość i szczęście poznania Pana Docenta, naszego szefa, w trakcie wieloletniej wspólnej pracy w szpitalu.

Od lat rozmawiając między sobą bądź zwracając się do Niego, używaliśmy zawsze słowa „docent, choć wiedzieliśmy, iż Jego habilitacja „O niektórych mechanizmach obrzęku płuc” z 1967 r. – mimo pozytywnej opinii Rady Wydziału Akademii Medycznej w Krakowie – nie została zatwierdzona przez CKK z przyczyn politycznych, jak również wiedzieliśmy, iż tytuł ten od dawna oficjalnie nie istnieje.

Jakim Pan Docent był szefem? To trudna jednoznacznie odpowiedź. Na pewno był to szef nietuzinkowy.

Z jednej strony dawał nam wiele swobody, cenił nasze zdanie, nie kontrolował nas często, z drugiej zaś był szalenie wymagający, nie cierpiał najmniejszego nawet niedbalstwa, niedopilnowania chorego, zlekceważenia pacjenta czy niefrasobliwego jego traktowania. Nie mieliśmy żadnych zahamowań, aby zadzwonić do Niego w nocy, gdy były jakiegokolwiek problemy,

przyjeżdżał o każdej porze, jeśli zachodziła taka potrzeba, a wielokrotnie bez wezwania, aby zobaczyć, co się dzieje z chorymi.

Pan Docent nie cierpiał nadmiernej biurokracji, zawsze się dziwował, a nawet złościł, gdy my wypisywaliśmy nieskończoną ilość papierów. Nie miał On również żadnego zainteresowania sprawami finansowymi. Kiedy czasami ktoś z nas narzekał na np. zbyt niskie zarobki, zazwyczaj słyszał: „Na co ci pieniądze? Jeśli nie masz, to ja ci dam, tylko nie marudź”. Ale potem szedł do dyrektora, wręcz się awanturując, że pensje są zbyt małe i prawie zawsze tę batalię wygrywał.

Jeśli ktokolwiek z nas miał trudne sprawy rodzinne, czy ktoś z bliskich nam osób był chory, On był zawsze przy nas i służył pomocą w sposób, którego nawet nasi najlepsi przyjaciele nie byli w stanie zapewnić. Znał bardzo dobrze nasze codzienne życie, nasze zwykłe problemy. Wynikało to z wielkiej troski o nas, ale również z konieczności przebywania z nami przez cały dzień w jednym małym pokoju. Pan Docent siedział zawsze na wersalce pod wielkim zdjęciem prof. Jerzego Jakubowskiego, palił nieskończone ilości „gauloisów” – miejsce to po latach było „wysiedziane, a w wersalce zdarzały się wypalone dziury. Pamiętamy, że wersalka była trzykrotnie wymieniana.

Pan Docent wymagał, abyśmy się uczyli, zdawali specjalizacje, bardzo tego przestrzegał. Jednocześnie nie tolerował żadnych urlopów czy zwolnień przed egzaminami – dawał najwyżej dwa-trzy dni wolnego. Uważał, iż należy się uczyć przez cały czas, a egzamin jest tylko podsumowaniem naszej codziennej wieloletniej pracy. Ale kiedy zdawaliśmy, był z nas dumny.

Pan Docent nie tolerował lizusostwa, plotek, obmawiania poza plecami. Nie wchodziło również w grę, aby ktokolwiek z nas przyjął pieniądze od pacjenta – na szczęście nigdy taka sytuacja nie zaistniała, ale wiadomym było, iż taki lekarz wyleciałby natychmiast z wilczym biletem.

Do oddziału choroby byli przyjmowani nie według rejonu, a według potrzeb. Zwożono do nas najczęściej chorych z całego szpitala. Leżeli u nas działacze opozycji, aktorzy, uczeni, studenci ze strajków, robotnicy – każdy, kto wymagał hospitalizacji, niezależnie kim był, gdzie mieszkał, czy skąd pochodził.

Stosunek Pana Docenta do chorych był nadzwyczaj serdeczny, był On również nadzwyczaj uparty w walce o każde życie. Nie było wówczas żadnych barier administracyjnych, w ogóle nic nie było niemożliwe w tej walce, aby „zdążyć przed Panem Bogiem”. Wielokrotnie walkę tę udawało się wygrać, udawało się zdążyć, jednak przegrane też były, bardzo źle przez cały zespół znoszone, wielokrotnie analizowane i rozpatrywane „krok po kroku”.

Intuicja Pana Docenta była przedziwna. Ta umiejętność stawiania rozpoznania z pierwszego spojrzenia na pacjenta, oceny jego zachowania, sposobu poruszania się, rozmowy czy gestów – niejednokrotnie nas zaskakiwała, a czasem nawet złościła. I zazwyczaj po dokładnych wywiadach, nowoczesnych badaniach diagnostycznych Jego pierwsza diagnoza okazywała się trafna.

Mieliśmy (i mamy) wspaniałe zespoły pielęgniarskie, były to dziewczyny prosto po ukończeniu szkoły, mądre, inteligentne, z ogromnym zapałem. Przed przyjęciem do pracy Pan Docent rozmawiał z każdą z nich, oceniając jej zdolności, szybkość reakcji, wiedzę, ale równocześnie zwracał uwagę na aparycję. On zawsze mówił, iż anioł pochylający się nad łóżkiem chorego musi być mądry, serdeczny, ale i piękny. I tak było w rzeczywistości, nasze anioły były i są wspaniałe fachowo i prześliczne.

Do swojego zdrowia Pan Docent miał, delikatnie mówiąc, stosunek niekonwencjonalny: kiedy był chory (nieważne na co) łykał jedną tabletkę Detreomycyny uważając, iż kuracja została zakończona.

Oczywiście, wiedzieliśmy o historii życia Pana Docenta, o Jego bohaterstwie, działalności, dramatycznych przeży-

ciach, ale wiedzieliśmy to nie od Niego. On nigdy nam nie opowiadał o tym, a my nigdy nie ośmieliliśmy się zadać jakiegokolwiek pytania. To był temat tabu. Zresztą nie można żyć i pracować na co dzień z „pomnikiem”. Nie pamiętaliśmy o tym, a właściwie nie chcieliśmy o tym pamiętać, nie moglibyśmy wtedy normalnie funkcjonować, pozostawać w normalnych codziennych relacjach, jak to z szefem.

Zdarzało się czasem, iż On brał parę dni wolnego, nie mówiąc dlaczego, a potem okazywało się, iż był np. w Sarajewie, wygłaszał przemówienia na międzynarodowych konferencjach, otrzymywał najwyższe odznaczenia bądź uczestniczył w spotkaniach „wielkich tego świata”.

Bardzo wiele zmieniło się w czasie naszej długoletniej pracy. Szczęśliwie minęły lata, kiedy dyrektor jednego ze szpitali, w którym pracowaliśmy, wchodząc do pokoju lekarskiego zatykał nos, mówiąc: „śmierdzi tu czosnkiem i cebulą”, w innym szpitalu zaś portier nie wypuścił Pana Docenta podając, iż Żydom wstęp wzbroniony. Nigdy Pan Docent nie wracał w rozmowach z nami do tamtych czasów, my też staraliśmy się wykreślić to z naszej pamięci i sądzimy, iż to się nam udało.

Nasze wspomnienia o pracy z Panem Docentem można snuć bardzo długo, ale w ramach jednego krótkiego artykułu, ograniczonego wymogami Kolegium Redakcyjnego, jest niemożliwe.

Co Pan Docent, poza fachową wiedzą, przekazał nam przez lata pracy z Nim? Dał nam ogromnie dużo, nauczył nas odpowiedzialności za życie, walki o uratowanie chorego, bezkompromisowości, pozbycia się lęku przed niesprawiedliwą bądź nieżyczliwą władzą, niepoddawania się w razie trudności, bycia po stronie słabszych. Nauczył nas też, że trzeba być z ludźmi w najcięższych chwilach ich życia, być z nimi do końca, bo przecież – jak mówił – „najważniejsze jest życie”.

Jego uczniowie



Wiesława Aleksandra Zaręba
(z Rykowskich)
1943–2009
lekarz dentysta z Łowicza

Na początku był Szczecin. Lata sześćdziesiąte. Wiesława Aleksandra Rykowska wyruszyła z Łowicza na studia stomatologiczne do Pomorskiej Akademii Medycznej. Nie знаła tego dalekiego miasta. Kolorowy Łowicz dostarczał jej wszystkich barw zwykłego życia, w którym najwyżej ceniła naukę. Nie planowała niczego więcej poza dobrym wykorzystaniem czasu na trudnych studiach. Ambitna, z dobrą maturą z renomowanego łowickiego liceum. Rozpoczęła się trudna, medyczna codzienność.

Pewnego dnia spotkała Piotra, studenta wydziału lekarskiego PAM. Przyjechał tu z Milanówka. Rzucił politechnikę, bo odkrył w sobie potrzebę zostania lekarzem, jak ojciec i siostra. Mój młodszy brat, *l'enfant terrible*... Spacerując ulicą „Ku słońcu”, a „potem razem i w stółce, i w kolejce, itp., itd., itp.” – mówiąc „po Osiecku”. W 1964 r. postanowili się poobrać. Ślub cywilny w Szczecinie, tylko wśród przyjaciół. Następnie ta najprawdziwsza przysięga w świętą Bożego Narodzenia w łowickiej Bazylice (wówczas Kolegiacie), kiedy przy ołtarzu stał nasz wuj ksiądz infułat Jan Grabowski z Kurii Siedleckiej, a Wiesia i Piotr powiedzieli sobie tak przed Bogiem. Postanowiłam zrobić Wiesi wiązankę bidermajerowską z białych goździków. Udało się, zdążyłam, byłam dumna. Tak oto Wiesława zmieniła nazwisko i weszła do naszej rodziny.

Wiesława Aleksandra urodziła się w Łowiczu, w 1943 r., w inteligenckiej rodzinie Eu-

genii Szeremeti i Adama Rykowskich. Rodzina Szeremeti, łowicka z dziada pradziada, miała i ma do dziś ogromną siłę solidaryzmu, wzajemnego wspierania się w nieszczęściu, a także we wspólnej radości w chwilach sukcesu. W 1945 r. nagle umiera ojciec Wiesi. Powojenna bieda, przedwczesne wdowieństwo Eugenii i sieroctwo dziecka. Trzeba dużo siły, aby godnie przetrwać. Eugenia ma oparcie w rodzinie i w swojej wspierającej psychice, siłę nadziei i optymizmu. Po pewnym czasie ponownie wychodzi za mąż.

Wiesława zyskuje wspianego, opiekuńczego ojczyma. Jest dom, wraca miłość i bezpieczeństwo. Rodzą się dzieci, przyrodnie rodzeństwo Wiesławy – Tadeusz i Krystyna, ale uczucia wystarcza dla wszystkich. Wiesia jest solidną i dobrą uczennicą. Po maturze wybiera medycynę i trafia do pięknego Szczecina, na stomatologię. I tam spotyka Piotra. W 1966 r. rodzi się córka Agata. Młodzi małżonkowie jeszcze studiują, córeczka zostaje w Łowiczu, pod opieką głównie ojczyma, mama pracuje. W 1974 r. rodzi się Adam...

Jest wreszcie dyplom i pierwsza praca, oczywiście w Łowiczu. Wiesława była zawsze pilną studentką, najbardziej interesowała ją chirurgia stomatologiczna, miała do niej talent. Podjęła pracę w łowickiej przychodni, najdłużej pracowała w poradni kolejowej, ale także w wojskowej służbie zdrowia, a po przejściu na emeryturę w spółdzielni „Medyk”. Oboje z Piotrem ciężko pracują, marzy się im własny dom i jakiś ogródek. Po latach urządzają sobie własne siedlisko, ze ścianami ukochanych książek.

Wiesława konsekwentnie wykonuje swoje trudne obowiązki żony, matki i lekarki. Nie marzyła nigdy o żadnej karierze, chciała cieszyć się z małych, codziennych radości. Nie była nigdy „duszą towarzystwa”, a chociaż powściągliwa w okazywaniu uczuć, miała ich bardzo wiele. Zawsze gotowa do pomocy córce, matce, teściowej, bez pytania dlaczego, bez stawiania warunków. „Jak tak ma być, niech będzie” – mówiła. Los dał jej życie trudne. Opieka

nad coraz bardziej niedołączoną matką, przewlekle chorą. Do końca wierna i oddana córka. W 2003 r. Piotr doznaje udaru mózgu, od początku jego stan nie rokuje poprawy. Wiesława trwała przy nim do końca. A trzeba dodać, że sama od wielu lat ciężko chorowała, broniąc się przed narastającym inwalidztwem ruchowym.

Z odejściem Piotra runęły marzenia o spacerach, ciszy w ogrodzie, o wspólnej jesieni życia. Cierpiała z powodu samotności, słabości. Zaczęła żyć jeszcze mocniej dojrzewaniem czworga wnucząt. Dziś te dzieci to powód do prawdziwej satysfakcji. Emilka na trzecim roku medycyny, Paulina przed maturą, Piotruś w gimnazjum, a Zuzia dorasta do przedszkola. Córka Agata doskonale wykształcona nauczycielka biologii, syn Adam zapracowany, nowoczesny przedsiębiorca. Wiesia chciała im towarzyszyć, wiedzieć co dalej w tym najważniejszym „rodzinnym serialu”. Kochała nad życie swoje dzieci i wnuki, czuła ich bliskość i przywiązanie.

Niestety, nieuleczalna, kolejna ciężka choroba spadła jak zły jastrząb. Przyszły dni trudne, badania, próby leczenia, szpitalna samotność. Brutalna prawda, którą trzeba przyjąć. Jednak walka do końca, o każdy dzień, o odrobinę nadziei. Niestety, 30 września 2009 r. Wiesia odeszła do krainy niepowrotów. Nie wierzyłam w tę śmierć. Nie zdążyłam powiedzieć jej jeszcze raz, jak bardzo była nam potrzebna, całej rodzinie. Byliśmy przy niej wszyscy, w Bazylice, wśród kwiatów, smutni, osieroceni. Spoczęła na łowickim cmentarzu, obok męża. Tak bardzo kochała tych, którym potrafiła zaufać. Uwielbiała zwierzęta i umiała o nie dbać. Jej pies Maksio tęskni za swoją panią.

Wiesława powinna żyć! Wierzymy, że nasza kochana matka, siostra, bratowa, babcia, przyjaciółka, lekarka wróciła do swego Piotra. Wtedy, w Szczecinie, szli ku słońcu, dziś ich dusze powinny świecić w jego środku.

*Wyszedł ku niej Pan
I odsłoniły się niebieskie pola
wiecznej nagrody*

Jolanta Wronkowska-Zaręba



21 sierpnia 2009 r.
zmarł
dr n. med.

Józef Roman Jaszczyk

Urodził się 4 stycznia 1941 r. Wychowywany był przez matkę w Rokicinach, gdzie spędził wczesne lata dziecięce. Świadczenie maturalne uzyskał w I LO im. M. Kopernika w Łodzi w 1958 r. Podjął studia medyczne w Wojskowej Akademii Medycznej, a od drugiego roku kontynuował je w Akademii Medycznej w Łodzi. Po uzyskaniu dyplomu w 1964 r. pracował w Klinice Ortopedii Łódzkiej AM, kierowanej przez prof. Edmunda Bartkowiaka, gdzie uzyskał oba stopnie specjalizacji z ortopedii, a w 1977 r. obronił pracę doktorską. W latach 1980–1986 przebywał w Maroku, gdzie pełnił funkcję ordynatora oddziału ortopedii Centralnego Szpitala Prowincji Beni-Mellal.

Po powrocie do kraju, w latach 1987–2003, ordynował w oddziale ortopedyczno-rehabilitacyjnym w Korfantowie (Ziemia Opolska). Uzyskał w tym czasie, w 1989 r., tytuł specjalisty drugiego stopnia z rehabilitacji medycznej. Opublikował 21 prac oryginalnych i kanistycznych. Pracę zawodową łączył z funkcją społeczną prezesa Towarzystwa do Walki z Kalectwem. Był laureatem wielu nagród naukowych i wyróżnień z zakresu popularyzacji wiedzy o usprawnianiu inwalidów.

Żegnali Go koleżanki i koledzy z czasów licealnych, studiów oraz pracy zawodowej. Odszedł człowiek trudu, pracy i prawdziwych słów.

Jakub Faflik

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Przewodniczący ORL – GRZEGORZ MAZUR
wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

Wiceprzewodniczący ORL
Lesław Pypeć – wtorek 14³⁰–15³⁰

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski
(środa – po uzgodnieniu telefonicznym)

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12⁰⁰–13⁰⁰

Delegatura Skierniewicka – Waldemar Grabowski – wtorek 13⁰⁰–15⁰⁰

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski – środa 15⁰⁰–16⁰⁰

Zastępca Sekretarza ORL – Włodzimierz Kardas – środa 14³⁰–15³⁰

Skarbnik ORL – Zbigniew Kijas

Członkowie Prezydium ORL

Ryszard Golański – wtorek 16⁰⁰–17⁰⁰

Sławomir Zimny – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Zbigniew Muszyński – środa 15⁰⁰–18⁰⁰

Przewodniczący OSŁ – Januariusz Kaczmarek – środa 13⁰⁰–15⁰⁰

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3

tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

Dyrektor Biura – Halina Kotus

Biuro czynne

wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

Kancelaria Okręgowego Rzecznika

Odpowiedzialności Zawodowej

wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sekcja ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu

tel. 42 683 27 92

Rejestr prywatnych praktyk,

Rejestr podmiotów prowadzących kształcenie

tel. 42 683 27 91

Radcy prawni

Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰

piątek – po uzgodnieniu telefonicznym

Paweł Lenartowicz – piątek 10⁰⁰–14⁰⁰

Klub Lekarza – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP

ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23

poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰

przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

PKO BP SA I Oddział w Łodzi,

nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy,

zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi
opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Lekarska Kasa Pożyczkowa

PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligentkich

PKO BP SA, nr konta 87 1020 3352 0000 1102 0094 0049

Składki na OIL

Wysokość składki członkowskiej na OIL oraz zasady jej obniżania reguluje uchwała nr 8/08/V Naczelnej Rady Lekarskiej z 4 kwietnia 2008 r., która weszła w życie 1 października 2008 r.*

Miesięczna składka obowiązująca członka OIL wynosi obecnie:

40 zł – dla lekarza i lekarza dentysty;

10 zł – dla lekarza stażysty i lekarza dentystry stażysty;

10 zł – dla lekarza i lekarza dentystry, który przed 1 października 2008 r. złożył w Biurze OIL decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego bądź emerytalnego i dotychczas opłacał składkę w tej wysokości.

Okręgowa Rada Lekarska może wydać uchwałę o indywidualnym obniżeniu wysokości składki lub zwolnieniu z jej opłacania w stosunku do niektórych lekarzy, lekarzy dentyistów oraz lekarzy stażystów i lekarzy stażystów dentyistów, ale wyłącznie na ich pisemny wniosek.

Uchwałę o obniżeniu wysokości składki ORL może wydać w stosunku do lekarza i lekarza dentyisty, pobierającego świadczenie z ZUS, jeżeli:

1) posiadał decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego przed dniem wejścia w życie uchwały NRL, czyli przed 1 października 2008 r., ale nie złożył jej w Biurze OIL przed tą datą;

2) decyzję o przyznaniu świadczenia rentowego otrzymał po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złożył ją w Biurze OIL;

3) decyzję o przyznaniu świadczenia emerytalnego otrzymał po dniu wejścia w życie uchwały NRL, czyli po 1 października 2008 r. i złożył ją w OIL. Pod warunkiem, że ukończy 60 lat – kobieta i 65 lat – mężczyzna, a poza świadczeniem emerytalnym nie osiąga rocznego przychodu przekraczającego wysokość takiego przychodu ustalonego dla lekarza stażysty w rozporządzeniu ministra zdrowia.

Uchwałę o zwolnieniu z opłacania składki ORL może wydać w stosunku do lekarza lub lekarza dentyisty, jeżeli:

1) nie osiąga przychodu (zwolnienie na okres, w którym tego przychodu faktycznie nie osiąga) – po przedstawieniu zaświadczenia o zarejestrowaniu w urzędzie pracy lub kserokopii zeznania o wysokości dochodu uzyskanego w roku poprzedzającym rok złożenia wniosku i pisemnego oświadczenia o przewidywanym braku przychodu w okresie zwolnienia z opłacania składki członkowskiej;

2) zaprzestał wykonywania zawodu (zwolnienie na czas nieokreślony) – po złożeniu stosownego wniosku i pisemnego oświadczenia o całkowitym zaprzestaniu wykonywania zawodu oraz przedstawieniu decyzji właściwego organu rentowego o przyznaniu emerytury lub renty.

Ze zwolnienia w opłacaniu składek członkowskich na OIL korzysta na zasadach obowiązujących przed wejściem uchwały w życie, czyli przed 1 października 2008 r., lekarz i lekarz dentyista, który na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów był zwolniony z tego obowiązku – do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania tej składki.

*Pełny tekst uchwały można znaleźć na stronach Naczelnej Izby Lekarskiej:
http://www.nil.org.pl/xml/nil/wladze/str_rl/prawo/uc_k5?rok=2008



To bank dobrych kredytów
Grupa Deutsche Bank

Profesjonalistom dajemy szybką gotówkę od ręki



Specjalna oferta dla lekarzy, prawników, księgowych, architektów, lekarzy weterynarii i nauczycieli.

- wystarczy dyplom ukończenia studiów lub poświadczenie wykonywania zawodu*
- bez poręczycieli, decyzja nawet w 10 minut
- możliwość zamiany starych rat na jedną niższą

Zapraszamy:

Łódź, ul. Piotrkowska 115, tel. (042) 665 02 40
ul. Piotrkowska 49, tel. (042) 664 80 30
Sieradz, ul. Rynek 3, tel. (043) 827 80 20

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa

* Zawody: adwokat, radca prawny, sędzia, notariusz oraz pozostałe osoby, które wykonują zawód w zakresie obsługi doradztwa prawnego - przedstawiają legitymację zawodową lub dyplom ukończenia studiów prawniczych; księgowi - dyplom ukończenia studiów o kierunku ekonomicznym/finansowym lub certyfikat Min. Finansów/dyplom ukończenia kursu księgowego; architekci, weterynarze - dyplom ukończenia studiów/legitymację zawodową; nauczyciele - akt nadania stopnia nauczycielskiego.

Wystarczy
Twój dyplom

db

kredyt gotówkowy

ikamed.pl

CUKRZYCA – KOMPENDIUM

Jacek Sieradzki (red.)

Via Medica – Wydawnictwo Medyczne 2009, format 164x238, opr. miękka, 604 s., cena 87,60 zł

Publikacja „Cukrzyca – kompendium” stanowi zestaw wybranych rozdziałów z wydanej w 2006 r. książki „Cukrzyca” (tomy 1 i 2), pod redakcją prof. dr hab. Jacka Sieradzkiego. Uwzględniając charakter książki, jej wybrane rozdziały zostały skrócone i w koniecznym zakresie uaktualnione. Ta skrócona wersja, przy wyczerpanym już nakładzie podręcznika „Cukrzyca”, powinna ułatwić czytelnikom zapoznanie się z problematyką kliniczną diabetologii. Wyboru rozdziałów do wersji skróconej „Cukrzyca — kompendium” dokonano kierując się najbardziej poszukiwanymi przez czytelników tematami. Oczywiście, brak pełnego profilu rozdziałów w pewnym stopniu powoduje zubożenie treści książki, jednak nadanie jej charakteru kompendium stanowi niejaki usprawiedliwienie tych ograniczeń. Nie zmienia to faktu, że w celu pełnego przedstawienia problematyki cukrzycy w XXI wieku niezbędne są bogata podstawa teoretyczna oraz określony zakres problematyki społecznej, a także dokładniejsze omówienie schorzeń towarzyszących. Prof. J. Sieradzki w przedmowie wyraża nadzieję, że wersja skrócona, jaką stanowi „Cukrzyca — kompendium”, zachęci czytelników do rozszerzenia spojrzenia na diabetologię także poprzez nieuwzględnione w tym wydaniu tematy, a wszystkim Autorom publikacji składa podziękowania za wykonanie bardzo trudnej pracy dotyczącej dokonania niezbędnych skrótów i uaktualnienia poszczególnych rozdziałów.



CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO W PRAKTYCE LEKARZA OPIEKI PODSTAWOWEJ

John Cheatham (red.)

Wolters Kluwer Polska 2009, format B5, opr. twarda, 512 s.

Według danych WHO na choroby układu oddechowego umiera rocznie na świecie ponad 10 mln osób, co stanowi blisko 20% wszystkich zgonów. W ciągu najbliższych kilkunastu lat liczba ta przekroczy 12 mln. W Polsce z powodu chorób układu oddechowego umiera rocznie ponad 15 tys. osób. Rozwój cywilizacji, uprzemysłowienie przyczyniają się do postępującego zanieczyszczenia środowiska, w którym żyjemy, coraz więcej znajduje się w nim szkodliwych cząsteczek i drobnoustrojów, które dostają się podczas każdego oddechu do naszego organizmu, a to sprzyja rozwojowi chorób układu oddechowego. Podręcznik w kompleksowy sposób omawia różnorodne aspekty chorób układu oddechowego. Czytelnik znajdzie tu nie tylko dane na temat poszczególnych jednostek chorobowych, lecz także wybrane zagadnienia dotyczące rozwoju układu oddechowego, metod diagnostycznych oraz leków stosowanych w terapii chorób układu oddechowego. Książka przeznaczona jest dla studentów medycyny, lekarzy opieki podstawowej oraz lekarzy specjalizujących się w chorobach płuc.



Internetowa Księgarnia Medyczna IKAMED

80-180 Gdańsk, ul. Świętokrzyska 73

tel. 058 320 94 53, faks: 058 320 94 60

www.ikamed.pl • e-mail: ikamed@ikamed.pl

Nowy Opel. Nowa

ASTRA



**SPECJALNE RABATY
DLA LEKARZY!**

Z Tobą w roli głównej.

Takiego debiutu nie było od dawna. Doskonały wygląd, niezwykła jakość i komfort podróżowania gwarantowane najnowszymi technologiami. Nowy Opel Astra staje się obiektem zachwytów tysięcy miłośników motoryzacji. Nie czekaj na jego premierę – skorzystaj ze specjalnej przedpremierowej oferty i zamów go już dziś! Bądź jednym z pierwszych, którzy poznają, czym zachwyca nowa Gwiazda!
I... Akcja!

www.opel.com.pl



Wir leben Autos.

BSP dealer Opel - 18 lat w motoryzacji www.opel-bsp.com.pl

BSP Łódź
ul. Pabianicka 94/96

salon: tel. 042 681-16-98
serwis mechaniczny: 042 684-40-01
blacharnia-lakiernia: 042 684-86-77

Godziny pracy:
salon: pn.-pt. 9.00-18.00, sb. 10.00-15.00
serwis: pn.-pt. 6.00-22.00, sb. 8.00-14.00

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra 1.4 – 5,5 l/100 km, CO₂ – 129 g/km (wg dyrektywy EC 715/2007 oraz EC 692/2008, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.opel.com.pl